ŻYCIE RADOMSKIE

„Życie Warszawy" pismo codzienne istnieje od 1944 roku

NR 53 R PIĄTEK, 3 MARCA 1978 R. CENA 1 ZŁ

Pierwszy załogowy lot programu „Interkosmos"
Aleksiej Gubariew (ZSRR) i Vladimir Remek (CSRS) w kosmosie na pokładzie „Sojuza 28"

MOSKWA (PAP). Jak poinformowała agencja TASS, w czwartek o godz. 18.28 czasu moskiewskiego w Związku Radzieckim wystrzelono statek kosmiczny „Sojuz-28". Radziecki pojazd kosmiczny wprowadzony na orbitę okołoziemską pilotowany jest przez międzynarodową załogę w składzie: dowódca statku, Bohater Związku Radzieckiego, lotnik-kosmonauta ZSRR Aleksiej Gubariew i kosmonauta-badacz obywatel CSRS Vladimir Remek.

Wystrzelenie statku „Sojuz-28" zapoczątkowuje nowy etap badania i wykorzystania przestrzeni kosmicznej w celach pokojowych, prowadzonych wspólnie przez kraje socjalistyczne zgodnie z programem współpracy „Interkosmos", w którego realizacji biorą udział Bułgaria, Czechosłowacja, Kuba, Mongolia, NRD, Polska, Rumunia, Węgry i ZSRR.

Program „Interkosmos" przewiduje również, że w 1978 r. zostaną wystrzelone statki kosmiczne typu „Sojuz", do których załóg wejdą przedstawiciele Polski i NRD. W ramach jednolitego programu badań naukowych i technicznych orbitalnego kompleksu naukowego na bazie stacji „Salut-6", kosmonauci z krajów socjalistycznych będą mieli do wykonania zadania o rosnącym zakresie i stopniu złożoności. Przewidziane są loty kosmiczne obywateli innych krajów socjalistycznych uczestniczących w programie „Interkosmos".

Lot statku „Sojuz-28" przewiduje połączenie się z orbitalnym kompleksem naukowym „Salut-6" — „Sojuz-27" i przeprowadzenie wspólnych badań z kosmonautami Jurijem Romanienką i Gieorgijem Greczką, którzy pracują w kosmosie od 10 grudnia 1977 r

Samopoczucie kosmonautów jest dobre, urządzenia pokładowe statku pracują normalnie.

Załoga statku „Sojuz-28" przystąpiła do wykonania programu lotu.

W okresie od 1967 r., kiedy przyjęty został program „Interkosmos" uczeni i specjaliści z krajów w nim uczestniczących za pomocą radzieckich sztucznych satelitów Ziemi i rakiet badawczych wykonali zakrojone na szeroką skalę wspólne prace w dziedzinie badania właściwości fizycznych przestrzeni kosmicznej, kosmicznej meteorologii, łączności, biologii i medycyny oraz badania bogactw naturalnych Ziemi. Prace te wniosły poważny wkład

(A) DOKOŃCZENIE NA STR. 4

(P) A. Gubariew i V. Remek (z prawej) przed wejściem na pokład pojazdu Fot. CAF — TASS

Czechosłowacka droga w kosmos

Od stałego korespondenta
LESZKA WYRWICZA

Praga, 2 marca

(P) Kosmos jest dziś ze zrozumiałych względów tematem numer jeden wszystkich rozmów. Ich wspólną cechą jest duma i radość z faktu, że na ziemskiej orbicie, na pokładzie statku „Salut", w pierwszym locie z międzynarodową załogą, znajduje się obywatel tego kraju. Po 14 miesiącach intensywnych przygotowań wraz z szóstką innych kosmonautów z Polski, NRD i CSRS — pierwszy na podbój kosmosu wraz z radzieckim kolegą poleciał Vladimir Remek.

Telewizja i radio czechosłowackie za pośrednictwem Moskiewskiego Centrum przynoszą bezpośrednie transmisje z pokładu „Saluta", każdy szczegół odbierany jest tu z żywym zainteresowaniem. Po raz pierwszy dochodzi też, z kosmosu na Ziemię obok języka rosyjskiego, również i czeski. Cała Czechosłowacja z pełnym napięciem śledzi lot swego pierwszego kosmonauty i towarzyszy mu całym sercem i z gorącymi życzeniami w drodze do gwiazd.

Udział czechosłowackiego kosmonauty w pierwszym międzynarodowym locie załogowym, jest jak gdyby ukoronowaniem do-

(B) DOKOŃCZENIE NA STR. 4

Polsko-radzieckie badania na Pacyfiku

(P) Grupa polskich biologów bierze udział w radzieckiej ekspedycji naukowej na statku „Dymitr Mendelejew" na wodach Pacyfiku.

Jak informuje w depeszy radiowej kierownik polskiej grupy prof. Romuald Klekowski z Instytutu Ekologii PAN ekspedycja po przejściu przez Atlantyk i Kanał Panamski znalazła się na tzw. poligonie peruwiańskim. Do połowy marca prowadzone tu będą badania biologiczne morskich mikroorganizmów.

W badaniach wykorzystuje się skonstruowaną w Polsce aparaturę m.in. respiorometry do badań oddychania drobnych skorupiaków wchodzących w skład planktonu.

Udział polskich biologów w wyprawie „Mendelejewa" jest kolejnym etapem polsko-radzieckiej współpracy w badaniach oceanograficznych. (PAP)

Pierwsi mali pacjenci z zagranicy w Centrum Zdrowia Dziecka

(P) 4 miesiące działa dopiero poliklinika Centrum Zdrowia Dziecka, a już przyjęła blisko 5 tys. małych pacjentów, udzielając im prawie 7,5 tys. porad. Jednocześnie w zakładzie diagnostyki laboratoryjnej wykonano 26 tys. badań, w zakładzie rentgenowskim ponad 1500 oraz ponad 4600 badań w pozostałych zakładach działających w części poliklinicznej CZD.

Przyjęto już także — zgodnie z programowymi założeniami Pomnika-Szpitala CZD — pierwszych małych pacjentów z zagranicy, a mianowicie kilkoro dzieci z Jugosławii, Austrii i Hiszpanii . (PAP)

(„Genetyka mało znana" — informacja na str. 2)

(P) Budowlani z KBM Śródmieście, budujący blok nr 22 na osiedlu Marymont Ruda. Od prawej: Jerzy Pyzel, Zenon Badurek i Marian Andrzejewski. Fot. Zdzisław Kwilecki

NOWE REGUŁY GRY — najpierw w budownictwie mieszkaniowym

Informacja własna

(P) Całe budownictwo przygotowuje się do przejścia na nowy system ekonomiczno-finansowy.

Formalnie miał być on sukcesywnie wprowadzany od początku roku, ale przed jego wdrożeniem w poszczególnych zjednoczeniach konieczne jest przeprowadzenie wielu prac wstępnych, jak np. szeroko zakrojone szkolenie kadr kierowniczych i ekonomicznych, (obejmie ok. 10 tys. osób), wyliczenia wskaźników tzw. wartości dodanej itp.

Dlatego też poszczególne organizacje budowlane przechodzić będą na nowy system stopniowo. Jako pierwsze wdrożą go zjednoczenia budownictwa ogólnego. Przewidziano dla nich termin — do czerwca br. W drugiej kolejności zasady nowego systemu zostaną zastosowane w budownictwie przemysłowym i specjalistycznym — do września br. — a dopiero później w organizacjach przemysłu materiałów budowlanych.

O zasadach nowego systemu pisaliśmy już w „Życiu" obszernie. Dziś przypomnijmy tylko, że to dla budownictwa, jego partnerów, krok doprawdy przełomowy. Do tej pory rozliczano kombinaty i przedsiębiorstwa z produkcji globalnej, obejmującej m. in. wartość materiałów budowlanych. Wykonawcom opłaciło się więc stosować kosztowne rozwiązania, nie było dostatecznej zachęty do oszczędnej gospodarki materiałami, do właściwego wykorzystania pracy ludzi i sprzętu. Im drożej kosztowało postawienie budynku, tym większy był „przerób" i w konsekwencji lepsze wyniki wykazywało przedsiębiorstwo.

Nowy system zrywa z tymi praktykami, wiążąc fundusz płac i nagród w kombinatach i przedsiębiorstwach z wartością dodaną i rzeczowymi miernikami produkcji zakończonej. Innymi słowy — wysokość sum, jakimi będą dysponowały organizacje budownictwa na płace i premie, zależeć będzie przede wszystkim od rzeczywistych efektów pracy załogi. Będzie to więc czynnik sprawiający, że załogi i przedsiębiorstwa przestaną być zainteresowane, by budować drożej, co wcale nie oznaczało lepiej.

W zasadach nowego systemu ekonomiczno-finansowego znaj-

(A) DOKOŃCZENIE NA STR. 2

W 100 rocznicę odzyskania niepodległości przez Bułgarię
Depesza z Polski

(P) Z okazji 100 rocznicy odzyskania niepodległości przez Bułgarię Edward Gierek, Henryk Jabłoński i Piotr Jaroszewicz przesłali Todorowi Żiwkowowi i Stanko Todorowi depeszę, w której w imieniu Komitetu Centralnego PZPR, Rady Państwa i rządu PRL, w imieniu narodu polskiego przekazują Komitetowi Centralnemu BPK, Radzie Państwa i Radzie Ministrów Ludowej Republiki Bułgarii oraz bratniemu narodowi bułgarskiemu gorące pozdrowienia i najlepsze życzenia.

Osiągnięty twórczym wysiłkiem mas pracujących waszego kraju pod kierownictwem BPK, w sojuszu i współpracy z ZSRR i całą wspólnotą państw socjalistycznych — czytamy m. in. w depeszy — poziom gospodarczego, społecznego i kulturalnego rozwoju oraz pokojowa polityka zagraniczna zyskały Ludowej Bułgarii powszechne uznanie i szacunek.

(PAP)

(Korespondencja z Bułgarii, od naszego specjalnego wysłannika — niżej).

◆ Stała gotowość obronna sił zbrojnych PRL
◆ Dwuletni dorobek partii w rozwoju regionu
Konferencje sprawozdawczo-wyborcze PZPR instytucji centralnych MON i w Ostrołęce

(P) 2 bm. odbyła się w Warszawie, z udziałem członka Biura Politycznego KC PZPR, prezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza, konferencja sprawozdawczo-wyborcza PZPR instytucji centralnych MON. W obradach uczestniczył członek Biura Politycznego KC PZPR, minister Obrony Narodowej, gen. armii Wojciech Jaruzelski.

Tego samego dnia w Ostrołęce odbyła się konferencja sprawozdawczo-wyborcza PZPR, w której uczestniczył sekretarz KC PZPR, Andrzej Werblan.

Instytucje centralne MON

2 bm. odbyła się w Warszawie, z udziałem członka Biura Politycznego KC PZPR, prezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza, konferencja sprawozdawczo-wyborcza PZPR instytucji centralnych MON.

W obradach uczestniczył członek Biura Politycznego KC PZPR, minister obrony narodowej gen. armii Wojciech Jaruzelski.

Referat programowy wygłosił wicemin. obrony narodowej, szef GZP WP gen. broni Włodzimierz Sawczuk. Oceniając dorobek instancji i organizacji partyjnych IC MON, mówca podkreślił, że dzięki ich inspiratorskiej roli rozwiązano w minionym okresie wiele ważnych dla wojska i bezpieczeństwa kraju zagadnień. Wysoki ideowy i merytoryczny poziom kampanii sprawozdawczo - wyborczej, twórcze zaangażowanie członków partii, stałe poszukiwanie i uruchamianie rezerw oraz możliwości doskonalenia działalności służbowej i partyjnej, dobitnie potwierdzają dojrzałość i polityczną aktywność instancji i organizacji partyjnych sił zbrojnych.

Podstawowym, patriotycznym i internacjonalistycznym obowiązkiem, najwłaściwszą dla wojska formą pełnej realizacji uchwały VII Zjazdu PZPR, ubezpieczenia pokojowej ofensywy naszej partii i państwa oraz całej bratniej socjalistycznej wspólnoty — stwierdził mówca — jest wysoka czujność i stała gotowość obronna sił zbrojnych PRL w ramach koalicyjnego systemu państw Układu Warszawskiego.

Siły zbrojne — stwierdzono w dyskusji — spełniają podstawową funkcję jaką jest umacnianie obronności, ofiarnie współuczestniczą także w realizacji programu społeczno - gospodarczego rozwoju kraju nakreślonego na VI, rozwiniętego na VII Zjeździe partii i wzbogaconego o postanowienia II Krajowej Konferencji Partyjnej. Stale zwiększa się i zyskuje na jakości działalność jednostek wojskowych na rzecz gospodarki narodowej. Konieczne jest dalsze pogłębianie udziału żołnierzy w pracach dla kraju, przy jednoczesnym zapewnieniu najwyższego stanu gotowości bojowej naszej armii.

Wystąpienie Piotra Jaroszewicza

Wyrażając wysokie uznanie dla osiągnięć instancji i organizacji partyjnych IC MON w działalności służbowej i partyjnej, Piotr Jaroszewicz podkre-

(B) DOKOŃCZENIE NA STR. 2

9—18 września w Radomiu „Jarmark Kazimierzowski"

Informacja własna

(R) Odbywające się co roku „Jarmarki Kazimierzowskie" w Radomiu mają już ustaloną, dobrą opinię. Również w tym roku będzie kontynuowana ta impreza w ramach obchodzonych we wrześniu „Dni Radomia".

2 bm. pod przewodnictwem wojewody radomskiego Romana Maćkowskiego, z udziałem sekretarza KW partii Józefa Tobiasza, kierownictwa władz partyjnych i administracyjnych miasta: Ezebiusza Ciążeli i Tadeusza Karwickiego, odbyło się spotkanie współorganizatorów „Jarmarku Kazimierzowskiego". Omówiono na nim propozycje dotyczące terminu, lokalizacji imprez towarzyszących, a także niektóre zagadnienia programowe.

Ustalono, że tegoroczny „Jarmark Kazimierzowski" ma spełniać funkcje imprezy masowej z szeroką prezentacją dorobku kulturalnego i gospodarczego regionu, dostarczając społeczeństwu rozrywki i wielu wrażeń estetycznych. W przedstawionej koncepcji organizacyjnej znalazły się m. in.: przegląd zespołów folklorystycznych i kapel ludowych, amatorskich zespołów muzycznych i wokalnych, plenery plastyczne, widowisko: „Wesele radomskie na rynku", wystawy rzemiosła artystycznego i twórców ludowych. Koncertować będą orkiestry dęte i kapele podwórkowe. Przewidziano też loterię kazimierzowską, z której całkowity dochód przeznaczy się na budowę młodzieżowego centrum sportu i rekreacji w Radomiu.

Mieszkańcy Radomia i odwiedzający miasto turyści będą mogli oglądać corso kwiatowe oraz uczestniczyć w wyborach najpiękniejszej kreacji z tkanin o motywach kwiatowych. Na „jarmarku" naznaczą sobie spotkanie kolekcjonerzy staroci z całego kraju, nie zabraknie również wielu atrakcyjnych imprez sportowych, a wśród nich: tradycyjnego biegu kazimierzowskiego, wyścigów rowerowych dla najmłodszych, piłkarskich turniejów drużyn osiedlowych itp.

Z okazji trwania „jarmarku" przewiduje się wydanie filatelistycznego datownika oraz „Medalu Kazimierza".

Jak ustalono, „Jarmark Kazimierzowski" odbędzie się w dniach od 9 do 18 września br. (bd.am)

Nieoficjalne spotkania i konsultacje w Belgradzie

BELGRAD (PAP). Dobiegają końca obrady belgradzkiego spotkania uczestników KBWE.

Oprócz posiedzeń plenarnych odbywają się codziennie nieoficjalne spotkania i konsultacje w celu ustalenia sformułowań będących do przyjęcia dla wszystkich uczestników. ZSRR i inne kraje socjalistyczne dokładają wielkich starań, by spotkanie belgradzkie zakończyło się pozytywnie. (P)

Nadal brak stabilizacji dolara

WASZYNGTON (PAP). W czwartkowych transakcjach na giełdach walutowych nieznacznie poprawił się kurs amerykańskiego dolara. Jednakże jego pozycja nadal daleka jest od stabilizacji. Na giełdach utrzymuje się atmosfera nerwowości i niepewności, zaś w kołach gospodarczych i politycznych nie ukrywa się obaw o skutki, jakie trwały kryzys dolara może wywrzeć na światową gospodarkę.

W czwartek we Frankfurcie za 1 dolara płacono 2,01 marki zachodnioniemieckiej, podczas gdy w środę kurs 1 dolara wynosił 1,98 marki. Jednakże ze złożonej w środę wypowiedzi zachodnioniemieckiego ministra gospodarki, Otto Lambsdorffa, wynika, że Bonn liczy się z ewentualnością ponownej gwałtownej obniżki kursów dolara — nawet do granicy 1,80 marki. (P)

(P) W kolejce po lody... Fot. Ryszard Przedworski

Dalsze ocieplenie

Informacja własna

(P) Pogoda nad Polską pozostaje pod wpływem zatoki, związanej z niżem znad Morza Północnego. Nastąpiło dalsze ocieplenie. W czwartek w południe temperatura wynosiła od plus 2 st. w Białymstoku, Sandomierzu i Świnoujściu, do 11 st. w Łodzi i Katowicach oraz 15 st. w Nowym Sączu. W Warszawie termometry wskazywały plus 9 st. Na Śnieżce było plus 2 st., na Kasprowym Wierchu minus 2 st.

Wszystkie drogi publiczne są przejezdne, z tym że na niektórych odcinkach dróg trzeciej kolejności odśnieżania w województwach północnych i wschodnich przejazd utrudnia rozmiękły śnieg. (CAD)

Prognoza pogody

(P) Jak podaje IMiGW, 3 bm. w Warszawie zachmurzenie będzie małe lub umiarkowane. Temp. maks. 10 st. Wiatry słabe z kierunków południowo-wschodnich. (PAP)

KALENDARIUM

● *Piątek jest 62 dniem 1978 r. Do końca roku pozostały 303 dni, w tym 252 dni robocze.*

● *Słońce wzeszło dziś o godz. 6.18, a zajdzie o godz. 17.18. Wschód Księżyca — godz. 1.57, zachód — godz. 10.56. Piątek będzie dłuższy od najkrótszego dnia w roku o 3 godziny i 15 minut.*

● *Imieniny obchodzą Kunegunda i Makary.* (J.I.)

Stulecie niepodległości Bułgarii
Centralne uroczystości w Sofii

Od naszego specjalnego wysłannika
KRZYSZTOFA KOPROWSKIEGO

Sofia, 2 marca

(P) Uroczystości obchodów stulecia niepodległości Bułgarii wkraczają w fazę finałową. W czwartek po południu w odświętnie udekorowanej sali Uniwersjady — największej w Sofii — odbyła się uroczysta jubileuszowa akademia poświęcona setnej rocznicy wyzwolenia Bułgarii spod jarzma niewoli tureckiej. Akademię otworzył premier Stanko Todorow. Wzięli w niej udział przedstawiciele najwyższych władz partyjnych i państwowych z pierwszym sekretarzem KC BPK i przewodniczącym Rady Państwa Todorem Żiwkowem na czele oraz wielu gości zagranicznych.

Przygotowania do tego wielkiego święta w Bułgarii trwały wiele tygodni. Objęły wszystkie miejscowości kraju, a zwłaszcza: Swisztow, Plewen, Szipka, Szejnowo, Płowdiw — a więc najbardziej związane z wielką epopeją narodu bułgarskiego. Z tej okazji miasta przybrały odświętny wygląd, odbyło się wiele konferencji i sesji naukowych, festiwali sztuki i filmów, odsłonięcia pomników żołnierzy, którzy oddali swe życie za wolność ojczyzny, podjęto wiele zobowiązań produkcyjnych itp.

W Sofii zakończyła się właśnie trzydniowa specjalna konferencja naukowa zorganizowana przez Bułgarską Akademię Nauk (BAN) poświęcona stuleciu wyzwolenia. Wzięło w niej udział 85 uczonych z 24 krajów, w tym z Polski. W czasie jej trwania dyrektor Instytutu Bułgarstyki BAN — Emil Georgijew w ciepłych słowach podsumował udział i zasługi Polaków w walce o niepodległą Bułgarię.

Kilka dni wcześniej w Szipce wsławionej bezgranicznym bohaterstwem żołnierzy rosyjskich i bułgarskich w walce z otomańskim najeźdźcą, odbył się wielki mityng z udziałem 120 tysięcy osób — w tym wielu działaczy, licznie zgromadzonej młodzieży, kombatantów, przedstawicieli wielu organizacji społecznych i politycznych, itp.

Trzy dni temu w Ruse, T. Żiwkow dokonał uroczystego odsłonięcia pomnika — Panteonu Bułgarskich Powstańców.

Z rocznicą wyzwolenia związanych jest też dużo imprez kulturalnych, poświęcone jej były na przykład dziesiątki spektakli i występów w ramach

(C) DOKOŃCZENIE NA STR. 4

Dziś 8 stron

„Jeszcze pożyjesz"
Pierwsza nagroda dla zespołu w Pionkach

(R) W czasie 3 Ogólnopolskiej Biesiady Teatralnej, która odbyła się w Koryncu Zdroju w woj. przemyskim, duży sukces odniósł Teatr Poezji Harcerskiej Estrady Młodych, istniejący przy Robotniczym Ośrodku Kultury w Pionkach. Pokazane widowisko „Jeszcze pożyjesz" według ballad Bułata Okudżawy, zostało wyróżnione I nagrodą za reżyserię autorstwa Zofii Miecznikowskiej.

Podczas tej samej imprezy tegoroczny laureat wojewódzkich eliminacji do ogólnopolskiego konkursu recytatorskiego Wojciech Ługowski z Pionek zdobył wyróżnienie w kategorii teatrów jednego aktora za przedstawiony spektakl „Polowanie na świstaki" wg Roberta Caavera, w reżyserii Józefy Lipskiej, pracownicy ROK w Pionkach.

tmz

Nowe modele obuwia z Radoskóru

(R) Załoga Zakładu nr 2 „Radoskóru" pomyślnie realizuje przyjęte przez KSR zadania roku 1978. W styczniu i lutym br. zakład ten dostarczył na rynek krajowy i na eksport 270 tys. par obuwia, przekraczając zadania planu o 40 tys. par. Nastąpiła dalsza wyraźna poprawa jakości obuwia — z 94 do 97,6 proc. najwyżej jakości.

Wśród nowości na sezon wiosenno-letni 1978 roku, dużym uznaniem cieszą się półbuty męskie z nubuków na lekkich spodach, szyte systemem fleksilenowym, damskie sandałki ze skór bydlęcych i półbuty młodzieżowe z podwyższonymi miękkimi cholewkami.

Dwa ostatnie wyroby są eksportowane również do Anglii i USA. be-de

Z KRAJU · Z KRAJU · Z KRAJU · Z KRAJU · Z KRAJU · Z KRAJU · Z KRAJU

Notatki z Wiejskiej

Merkury spętany

(P) Co trzeci dzień (wliczając w to niedziele) rodził się w jednym tylko ministerstwie jakiś akt prawny.

Zarządzenie, okólnik, pismo okólne, instrukcja. Resortowe przepisy dosłownie zalewały handel, rzemiosło, gastronomię, usługi. Bywało, że jeden akt przeczył drugiemu, że był niezgodny z innymi obowiązującymi przepisami. Nic tedy dziwnego, że Merkury był spętany. Nadmiar przepisów wcale nie ułatwiał pracy.

Stan ten (mowa o aktach prawnych) uległ zdecydowanej zmianie na lepsze. Z 7504 zarządzeń, okólników, pism okólnych i instrukcji obowiązujących 10 lat temu, ocalało do dziś 1319. Można powiedzieć — dobra robota.

Dlatego też, kiedy sejmowa Komisja Handlu Wewnętrznego, Drobnej Wytwórczości i Usług oceniała przebieg prac nad porządkowaniem prawa w resorcie, poseł Zbigniew Rudnicki (SD) stwierdził: „MHWiU podjęło poważny wysiłek i ma też poważny dorobek", a przedstawiciel Komisji Prac Ustawodawczych (która pilotuje temat: porządkowanie prawa), poseł Andrzej Bondarewski (SD) oświadczył: „Spośród wszystkich resortów największe efekty, jeśli chodzi o program porządkowania prawa, ma MHWiU".

Sejmowa Komisja Handlu Wewnętrznego, Drobnej Wytwórczości i Usług zapowiedziała dalsze śledzenie tego tematu.

Co prawda — jak stwierdzono na posiedzeniu komisji — nie można fetyszyzować wpływu przepisów na jakość pracy handlu, niemniej trzeba zwracać stałą uwagę, jak akty prawne — wespół z przedsięwzięciami organizacyjnymi, a także z bodźcami materialnymi — wpływają na sprawniejsze funkcjonowanie handlu i jak zapewniają skuteczną ochronę konsumenta. (rys)

Legia Honorowa dla prof. Władysława Tatarkiewicza

Informacja własna

(P) W rezydencji ambasadora Francji w Warszawie odbyła się 2 bm. uroczystość wręczenia profesorowi Władysławowi Tatarkiewiczowi insygniów Komandora Legii Honorowej. Nadanie uczonemu najwyższego francuskiego odznaczenia było pięknym wyrazem i dowodem uznania, jakim jego twórczość cieszy się poza granicami naszego kraju.

Profesor Tatarkiewicz — wybitny filozof i historyk sztuki, urodzony w 1886 r. — jest postacią doskonale znaną w Polsce i za granicą, nie tylko w środowiskach naukowych. Dzięki swemu talentowi pisarskiemu i oratorskiemu, dzięki szlachetnej humanistycznej postawie, w ciągu swego długiego i twórczego życia wielu ludziom pozwolił dotrzeć do wielkich wartości filozofii i sztuki. Pokolenia studentów kształciły się na jego „Historii filozofii". Doskonale znane są takie jego dzieła jak „Historia estetyki", czy wielokrotnie wznawiana książka „O szczęściu".

Ambasador Serge Boidevaix podczas uroczystości dekoracji podkreślił zasługi Profesora dla Francji. Profesor Tatarkiewicz gościł we Francji wielokrotnie, wygłaszając wykłady, uczestnicząc w kongresach naukowych. W jego dziełach filozofia i kultura francuska, a także polsko-francuskie związki kulturalne, zajęły istotne miejsce.

Świadkowie uroczystości z pewnością na długo zachowają ją w pamięci. A szczególnie — wystąpienie Profesora, piękne, mądre, a zarazem przeniknięte humorem i dowcipem. Dostojny uczony, przemawiając po francusku, wrócił myślami do czasów swej młodości, do pierwszych pobytów w Paryżu. Dzięki doskonałej pamięci i erudycji przedstawił zebranym obraz epoki, który nabiera dodatkowych barw widziany z dystansu czasu.

Związki kulturalne Polski i Francji mają długą i świetną tradycję. W dobie obecnej, gdy stosunki między obu krajami rozwijają się w pomyślnej atmosferze odprężenia w Europie, nabierają nowych treści i wartości. Uroczystość odznaczenia profesora Tatarkiewicza była pięknym akcentem znamionującym wszystko to, co łączy Polskę i Francję w nauce i kulturze. (J.p.)

40 tys. urlopowiczów w Beskidach

(A) Marcowa aura sprawiła że beskidzkie miejcowości wypoczynkowe przeżywają istny najazd weekendowiczów. W Szczyrku, Jaszowcu, Wiśle, Ustroniu, Korbielowie, Jeleśni, Rajczy, Zwardoniu i Zawoi przebywa ponad 40 tys. urlopowiczów, korzystających z dogodnych warunków do aktywnego wypoczynku.

FWP i wojewódzkie przedsiębiorstwo turystyczne „Beskidy" pomyślało o zorganizowaniu dla nich wielu ciekawych imprez i wycieczek. Oprócz wycieczek autokarowych dookoła Beskidów połączonych ze zwiedzaniem muzeów regionalnych, urządzają one „Dni sportu", spartakiady oraz popularne zawody narciarskie o odznakę PZN. (PAP)

Wysokie kary dla nieuczciwych magazynierów

(A) Sąd Wojewódzki w Siedlcach ogłosił wyrok w procesie nieuczciwych magazynierów z siedleckiego spichrza i młyna — Grzegorza Podnara i Stanisława Kasjaniuka oraz związanej z nimi grupy pracowników z okolicznych GS.

Istota przestępstwa polegała na tym, że zwiększali oni wilgotność magazynowanego zboża, a ziarno zanieczyszczone kwalifikowali jako pełnowartościowe. Na uzyskane w ten sposób „nadwyżki" wtajemniczeni w szczegóły sprawy pracownicy punktów skupu GS wystawiali kwity dostaw, na podstawie których wypłacano pieniądze. Zagarnięto łącznie 407 tys. zł.

Sąd skazał Grzegorza Bodnara na 8 lat pozbawienia wolności i 200 tys. zł grzywny, zaś Stanisława Kasjaniuka na 5 lat pozbawienia wolności i 120 tys. zł grzywny.

Pozostałych 13 współoskarżonych — przeważnie magazynierów i pracowników punktów skupu GS — otrzymało kary od 1 do 5 lat pozbawienia wolności oraz wysokie grzywny.

Wyrok nie jest jeszcze prawomocny. (PAP)

Konferencje sprawozdawczo-wyborcze PZPR instytucji centralnych MON i w Ostrołęce

(B) DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

ślił, że przedstawiony dorobek i nakreślony program działania przyczynią się do dalszego doskonalenia pracy partyjnej i służbowej, umocnienia roli instytucji centralnych MON w systemie obronnym kraju.

Premier stwierdził, że realizując pod przewodem partii, wysiłkiem całego narodu, najżywotniejsze problemy gospodarcze i społeczne rozwiązujemy wiele fundamentalnych zadań: likwidujemy i przezwyciężamy opóźnienia przeszłości, tworzymy lepszą teraźniejszość, podejmujemy dalekosiężne decyzje dla zapewnienia pomyślnej przyszłości. Niezbędne jest zespolenie wszystkich sił wokół realizacji tegorocznego planu społeczno-gospodarczego.

Mówca zaakcentował, że główną siłą motoryczną działającą na rzecz utrwalania pokoju światowego jest Związek Radziecki; program pokoju wypracowany przez KPZR przy osobistym wielkim udziale Leonida Breżniewa spotkał się z uznaniem i poparciem wszystkich postępowych sił świata i nadał nowe impulsy batalii o odprężenie i pokojowe współistnienie. Polska Rzeczpospolita Ludowa jako państwo wspólnoty socjalistycznej jest liczącym się ogniwem w walce o odprężenie i wszechstronną współpracę międzynarodową.

Obecnie wkraczamy — stwierdził premier — w etap obchodów 35 rocznicy powstania Ludowego Wojska Polskiego. Bezpośrednio po niej przypadnie 60-lecie odzyskania przez Polskę niepodległości — historycznego wydarzenia związanego bezpośrednio ze zwycięstwem Wielkiej Rewolucji Październikowej. W grudniu obchodzić będziemy 30 rocznicę zjednoczenia polskiego ruchu robotniczego pod sztandarami marksizmu-leninizmu. Tym wielkim jubileuszom nadajemy wysoką, należną im rangę w historii i współczesnym życiu narodu. Chcemy, by służyły one przede wszystkim wychowaniu młodego pokolenia.

W podjętej przez konferencję uchwale sformułowano program dalszej pracy organizacji i instancji partyjnych centralnych instytucji MON.

Wybrano nowe władze. Sekretarzem komitetu partyjnego instytucji centralnych MON wybrany został płk Tadeusz Buczek.

Ostrołęka

2 bm. z udziałem 259 delegatów, reprezentujących liczącą ponad 21,1 tys. członków i kandydatów organizacje partyjną Kurpiowszczyzny odbyła się w Ostrołęce wojewódzka konferencja sprawozdawczo - wyborcza PZPR. W obradach uczestniczył sekretarz KC PZPR — Andrzej Werblan.

Omawiając dwuletni dorobek partii w społeczno - gospodarczym rozwoju regionu, I sekretarz KW PZPR Jerzy Smyczyński stwierdził, że wzrosły zasoby materialne województwa i polepszyło się wydatnie życie jego mieszkańców. Produkcja przemysłowa regionu wzrosła o 27 proc. W przyspieszonym tempie rozwiązywany jest problem mieszkaniowy, w tej pięciolatce odda się do użytku 6 100 mieszkań w budownictwie uspołecznionym i 7 200 w indywidualnym.

W rolnictwie za główne zadanie uważa się jak najszybszy rozwój pogłowia zwierząt, zwłaszcza trzody i bydła. Duży nacisk położony będzie na produkcję pasz, intensyfikację upraw zbóż i roślin pastewnych.

W dyskusji uwaga skupiła się na sprawach realizacji zadań wynikających dla regionu z postanowień II Krajowej Konferencji PZPR. Chodzi zwłaszcza o pełniejsze wykorzystanie rosnącego potencjału przemysłowego w celu zwiększenia produkcji artykułów rynkowych, takich m. in. jak meble, materiały budowlane, wyroby przetwórstwa rolno - spożywczego. Mówiono o występujących w niektórych zakładach zjawiskach niegospodarności i marnotrawstwa, wadliwej organizacji pracy.

Podkreślano potrzebę energiczniejszego działania w rolnictwie na rzecz rozwijania i umacniania gospodarstw specjalistycznych, unowocześniania produkcji rolniczej i jej przetwórstwa, poprawy zaopatrzenia wsi w niezbędne środki, podniesienia jakości usług.

We wszystkich wystąpieniach akcentowano potrzebę dalszego rozwijania pracy ideowo-wychowawczej, umacniania więzi z bezpartyjnymi.

Wystąpienie Andrzeja Werblana

Zabierając głos na zakończenie dyskusji, Andrzej Werblan stwierdził, że przebieg konferencji w pełni odzwierciedlił dorobek ludzi pracy i organizacji partyjnej województwa ostrołęckiego. Stanowi to dobrą podstawę dla dalszego zintensyfikowania działalności służącej realizacji uchwał VII Zjazdu i postanowień II Krajowej Konferencji PZPR, w warunkach woj. ostrołęckiego.

Sekretarz KC zwrócił m.in. uwagę, na istotę manewru gospodarczego i trudności jakie należy przezwyciężać w jego realizacji. W działalności partyjnej należy zwracać uwagę, na społeczną treść manewru, na to, co wiąże się z rozwojem budownictwa mieszkaniowego, z poprawą wyżywienia narodu, stabilnością gospodarczą.

Podnosząc sprawę zwiększania efektywności — mówca podkreślił — że z nią wiążemy nadzieję na uruchomienie wszystkich istniejących w gospodarowaniu rezerw i środków. Każdą decyzję podejmować należy z uwzględnieniem jej skutków ogólnonarodowych, wystrzegając się partykularyzmu, patrzenia wyłącznie przez pryzmat interesu swojej instytucji, zakładu, wsi, branży.

Sekretarz KC omówił następnie niektóre sprawy rozwoju woj. ostrołęckiego, w tym zwłaszcza rolnictwa i gospodarki żywnościowej. Osiągnęliśmy — powiedział — wiele w mobilizacji wokół partii i jej polityki całego społeczeństwa. Obecnie chodzi o dalsze umacnianie więzi partii ze społeczeństwem jako najważniejszego czynnika pomyślnej realizacji wszystkich strategicznych celów narodowych.

Konferencja podjęła uchwałę wytyczającą najważniejsze zadania w dalszym rozwoju społeczno-gospodarczym Kurpiowszczyzny oraz kierunki działania wojewódzkiej organizacji partyjnej na najbliższe lata.

Wybrano nowe wojewódzkie władze partyjne. I sekretarzem KW PZPR w Ostrołęce wybrany został Jerzy Smyczyński. (PAP)

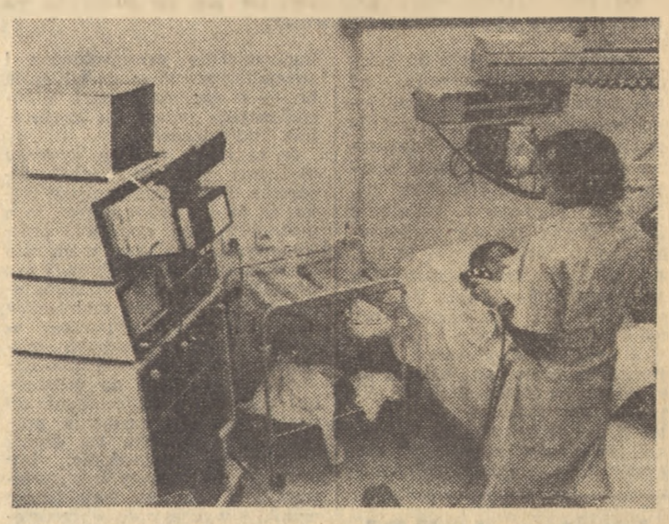

(P) Dr Ewa Dipont-Meyer wykonuje badanie za pomocą „Ultransonografu" Fot. Zbigniew Furman

Genetyka mało znana

Centrum Zdrowia Dziecka dla przyszłych matek

Informacja własna

(P) Pacjentami Centrum Zdrowia Dziecka są nie tylko dzieci, ale również przyszłe matki, kobiety, u których zaistniały podejrzenia nieprawidłowości ciąży.

W Zakładzie Genetyki zainstalowano unikalne urządzenie „Ultrasonograf", działające na zasadzie echosondy. Aparatura ta pozwala precyzyjnie ustalić położenie dziecka w łonie matki oraz rejestruje wszelkie zmiany, bądź nieprawidłowości w rozwoju płodu.

„Ultrasonograf" funkcjonuje dzięki falom ultradźwiękowym wytwarzanym przez układ piezoelektryczny przechodzący przez środowisko o różnych właściwościach fizycznych. Fale ultradźwiękowe ulegają odbiciu od płodu i w postaci ech przekazywane są na układ elektroniczny, który z kolei przesyła je w postaci impulsów na lampę oscyloskopową. Na monitorze ukazuje się obraz ułożenia dziecka w łonie matki.

Badania za pomocą „Ultrasonografu", obojętne dla organizmu, wykrywają ciążę już w 6 tygodniu życia płodu i pozwalają na ujawnienie wszelkich patologii, zmian powodujących przedwczesne poronienia. Z Zakładem Genetyki CZD współpracuje Klinika Położniczo-Ginekologiczna warszawskiej Akademii Medycznej i Szpital Kolejowy z Międzylesia. Ostatnio opieką medyczną objęto mieszkanki Pragi-Południe, przy czym inne poradnie specjalistyczne Szpitala-Pomnika zapewniają stały nadzór lekarski dzieciom tej dzielnicy.

Genetyka Centrum Zdrowia Dziecka stawia sobie za cel profilaktykę wad wrodzonych. Medycyna nie jest dzisiaj jeszcze w stanie z nimi skutecznie walczyć. Potrafi natomiast spowodować zmniejszenie się urodzeń dzieci nieuleczalnie ułomnych. Służy temu diagnostyka prenatalna i poradnictwo genetyczne. Pewne wady przenoszone są dziedzicznie, inne powstają mechanicznie w najwcześniejszym okresie życia płodowego. Diagnostyka wykrywa choroby wrodzone lub metaboliczne płodu już w 14—16 tygodniu ciąży. Natomiast poradnictwo genetyczne służy udzielaniu ścisłych opartych na badaniach laboratoryjnych informacji co do możliwości występowania wad wrodzonych w danej rodzinie.

Obecnie w Zakładzie Genetyki Centrum instaluje się aparaturę pozwalającą na komputerową analizę hromosomów. Badania te, polegają na wyodrębnieniu z krwi pacjenta białych krwinek — limfocytów. Limfocyty pod wpływem odpowiednich substancji, w tym przypadku fitochemoglutyniny, odzyskują zdolność podziału poza ustrojem człowieka. Hoduje się je przez 72 godziny w cieplarce o temperaturze 37 stopni C uzyskując odpowiednią liczbę dzielących się limfocytów. Skomplikowana aparatura laboratoryjna wykonuje preparaty z podzielonych białych krwinek, pozwalające na zidentyfikowanie występujących przy podziałach par hromosomów.

W ten sposób ustala się brak lub nadmiar hromosomów u przyszłych rodziców, który odziedziczony przez ich dziecko, może spowodować wrodzoną wadę np. chorobę Downa — czyli tzw. mongolizm.

Genetyka jest dziedziną nauki mało u nas znaną i niezbyt popularną. W kraju oprócz Centrum Zdrowia Dziecka zakłady o podobnych zadaniach działają w Instytucie Psychoneurologicznym i w Instytucie Matki i Dziecka w Warszawie, w poznańskiej Akademii Medycznej i Akademii Medycznej Białegostoku. Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej opracowało szczegółowy plan rozwoju genetyki w Polsce. Przy wszystkich Akademiach Medycznych powstaną zakłady genetyki, które obejmą opieką mieszkańców danego regionu i jednocześnie kształcić będą przyszłych specjalistów w tej dziedzinie.

Doświadczenia Zakładu Genetyki Centrum Zdrowia Dziecka prowadzonego przez prof. dr hab. Lucjana Wiśniewskiego stanowić będą wzorzec dla przyszłych placówek tego typu.

EWA DUX

ŻYCIE I NOWOCZESNOŚĆ

WSZECHNICA POLSKIEJ AKADEMII NAUK

Styl to człowiek?

(P) O zmienności pojęcia stylu w historii sztuki mówił 2 bm. na kolejnym wykładzie z cyklu „Historia sztuki wśród nauk humanistycznych" członek korespondent PAN, prof. dr Jan Białostocki.

Określany najpierw terminem „maniera" a następnie „szkoła" — styl, jako zespół cech łączących grupy dzieła artysty, warsztatu, obszaru terytorialnego lub okresu historycznego, ulegał wielu przemianom. Był traktowany jako norma poprawnościowa, co się łączyło z przejęciem terminu z historii literatury. Uważano, że jest to znak lub modus (tonacja), co było zgodne ze stanowiskiem retoryki. Łączono z nim wyraz lub symptom dzieła — co się ukształtowało w okresie Oświecenia i Romantyzmu, „Style idą gęsiego przez historię" twierdził jeden z badaczy.

Względność tego pojęcia, uzależniona od epoki i związanych z nią ideałów estetycznych, stanowi dużą trudność dla badacza. Nawet znane powiedzenie „styl to człowiek" świadczy o rozległości zastosowań. Nie dowodzi jednak stałości.

W latach powojennych, gdy zaczęto podawać w wątpliwość autonomię świata sztuki, zachwiało się również pojęcie stylu. Zmieniło się samo wartościowanie. Badacze poszukiwali raczej autentyczności, ekspresyjności itp., a nie cech wspólnych.

Teoretycy marksistowscy w badaniach nad sztuką sięgają po terminy z pogranicza nauk społecznych czy ekonomicznych i mówią chętniej o sztuce danej formacji społecznej niż o stylu. Niemniej samo pojęcie stylu długo jeszcze będzie użyteczne, choć dziś łączy się raczej z osobowością artysty, z rodzajem ekspresji, dzieło sztuki jest bowiem wypadkową działania różnych czynników.

Wykład prof. Białostockiego, o dużym ładunku informacji i wyraźnych walorach ekspresyjnych, można by, w duchu konceptualizmu, uznać za autonomiczne dzieło sztuki, chociaż fakt obecności szerokiego audytorium pozwalał oczekiwać prelekcji, adresowanej nie tylko do ścisłego kręgu specjalistów.

W następnym wykładzie 9 bm. o godzinie 17 prof. Białostocki będzie mówił o pojęciu struktury. (aw)

KRONIKA DYPLOMATYCZNA

(P) Z okazji 100 rocznicy niepodległości Bułgarii ambasador Ludowej Republiki Bułgarii w Polsce Iwan Nedew wydał 2 bm. cocktail w Warszawie.

Przybyli przedstawiciele władz państwowych, wyżsi urzędnicy MSZ, reprezentanci świata kultury i nauki stolicy.

(P) 2 bm. przybył do Warszawy nowo mianowany ambasador Republiki Gabońskiej — Felix Mba. (PAP)

WIZYTY — SPOTKANIA — ROZMOWY

● 2 bm. sekretarz KC PZPR Ryszard Frelek przyjął kierownika Wydziału Stosunków i Kontaktów Międzynarodowych KC ZKJ Vladislava Obradovica. W toku rozmowy uzgodniony został program współpracy pomiędzy obu partiami na lata 1978—1979.

● W Polsce przebywała delegacja Bułgarskiego Radia i Telewizji, z dyrektorem generalnym radia Bojanem Traikowem. Przeprowadziła ona rozmowy z przewodniczącym Komitetu d/s Radia i Telewizji Maciejem Szczepańskim i członkami kierownictwa komitetu.

Odbyło się również spotkanie B. Traikowa z zastępcą kierownika Wydziału Prasy Radia i Telewizji KC PZPR Michałem Atlasem.

Podpisano protokoły robocze dotyczące współpracy w dziedzinie radia i telewizji na lata 1978—79. Przewidują one m. in. dalsze rozszerzenie wymiany audycji radiowych i telewizyjnych, uwzględnianie w programach ważnych rocznic i wydarzeń obu krajów, wspólną realizację wielu audycji, reportaży, programów i filmów telewizyjnych, a także wymianę dziennikarzy, ekip reporterskich i telewizyjnych. (PAP)

PAP DONOSI W SKRÓCIE

● 2 bm. członek Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier Józef Kępa wspólnie z gospodarzami województwa włocławskiego, z I sekretarzem KW PZPR Edwardem Szymańskim, spotkał się z kierownictwem gospodarczym i politycznym Kujawskich Zakładów Maszyn Rolniczych oraz Kujawskiej Fabryki Manometrów. Omówiono postęp prac nad uruchomieniem produkcji części i zespołów licencyjnych ciągników rolniczych.

● W Naczelnym Komitecie ZSL, pod przewodnictwem prezesa NK Stanisława Gucwy, odbyła się 2 bm. narada prezesów wojewódzkich komitetów stronnictwa. Tematem obrad były zadania polityczno-organizacyjne wynikające z postanowień II Krajowej Konferencji PZPR i X Plenum NK ZSL oraz ocena zakończonej kampanii gminnych zjazdów sprawozdawczych ZSL. Omówiono problematykę związaną z odbywającymi się wojewódzkimi zjazdami ZSL. Przedmiotem obrad były również aktualne problemy społeczno-gospodarcze, a zwłaszcza sytuacja w rolnictwie i przygotowania do wiosennych prac polowych.

● We Wrocławiu otwarta została 2 bm. krajowa giełda używanych obrabiarek. Gospodarzem imprezy jest miejscowy kombinat „Ponar-Remo". Na giełdzie wystawiono na sprzedaż ok. 2300 maszyn. Obok maszyn prawie nowych (jak np. szlifierki czy tokarki) oferta obejmuje maszyny użytkowane od wielu lat (np. frezarki i wytaczarki), które z różnych powodów są obecnie niewykorzystane w macierzystych przedsiębiorstwach.

● Dobiega końca VII Olimpiada Biologiczna, odbywająca się w tym roku pod hasłem „Przyrodnicze podstawy kształtowania środowiska". Do trzeciego, ostatniego etapu zostały zakwalifikowane 133 osoby z przeszło 3 tys. uczniów szkół średnich, którzy przystąpili do zawodów.

● 2 bm. w Warszawie odbyła się ogólnopolska inauguracja kolejnej edycji współzawodnictwa pracy warsztatów szkolnych pod hasłem: „Harcerski wyścig pracy — lepiej, gospodarniej, więcej". Współzawodnictwo organizują: Główna Kwatera Związku Harcerstwa Polskiego oraz zainteresowane tą problematyką resorty i instytucje centralne.

● W Białymstoku rozpoczęła się 2 bm. doroczna dekada kultury wsi, podczas której w klubach i świetlicach tego miasta zaprezentuje swój dorobek kulturalny ponad 40 gmin woj. białostockiego.

400 domków jednorodzinnych wyprodukuje ciechanowski „Stolbud"

(A) Zakład stolarki budowlanej „Stolbud" w Ciechanowie wyprodukuje w br. z materiałów drewnopochodnych komplety elementów do montażu 400 domków jednorodzinnych w sześciu różnych wersjach. Będą to domki o powierzchni mieszkalnej od 82 m kw. do 111 m kw., wyposażone w hall, duży pokój dzienny, trzy lub cztery pokoje-sypialnie, kuchnię, łazienkę, wc, oraz garderobę lub dodatkowe pomieszczenie gospodarcze.

Zakład produkuje elementy zarówno dla domków wolnostojących, jak i szeregowych, parterowych i piętrowych. (PAP)

Nowe reguły gry

(A) DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

dują się też elementy, które powinny korzystnie wpłynąć na szeroko pojętą organizację i jakość pracy budowlanych. Nie może bowiem w tym układzie być tolerowana — tak jeszcze częsta, niestety — zła organizacja pracy zarówno w przygotowaniu inwestycji, w dostawach materiałów, jak i na placach budowy, gdyż odbija się natychmiast na wynikach ekonomicznych przedsiębiorstwa, a co za tym idzie, i na funduszu płac i premii.

Szczególnie wiele należy się spodziewać po czynnikach skłaniających do oszczędnej gospodarki materiałowej. Załodze i przedsiębiorstwu będzie się opłacało oszczędnie używać materiałów, co w konsekwencji powinno pozwolić na wybudowanie większej liczby domów z tej samej ilości budulca.

We wszystkich zjednoczeniach powołano już sztaby wdrożeniowe nowego systemu, a w samym resorcie i zapleczu naukowo-badawczym wyznaczono ok. 60 osób nadzorujących i odpowiedzialnych za przebieg przygotowań i wprowadzenie w życie przyjętych założeń ekonomiczno-finansowych.

Jako pierwsze ze zjednoczeń budownictwa ogólnego przejdą na nowy system ZB Białostockie i Lubelskie — już 1 kwietnia. ZB Warszawa przyjęło termin 1 czerwca.

W Warszawie odbyły się już zebrania szkoleniowe dla kierownictwa zjednoczenia i kombinatów, przygotowano też harmonogram szkolenia dla służb ekonomiczno-księgowych, produkcji i zagwarantowania środków produkcji. W następnej fazie zasady nowego systemu dotrą do aktywu społecznego kombinatów i przedsiębiorstw, a wreszcie do całych załóg. Chodzi bowiem o to, by wszystkie istotne zmiany, jakie niesie ze sobą nowy system, wykorzystać także z punktu widzenia psychologii, by każdy budowlany widział korzyści, jakie się z tym wiążą zarówno w skali swego zakładu, jak i w skali społecznej. (a)

Przepraszam tylko 3 pytania

Przede wszystkim bezpieczeństwo pracy

(P) Odpowiada Henryk Kowalski, Główny Inspektor Pracy CRZZ

— Co Pan uważa za najważniejsze w ubiegłorocznej działalności związkowej inspekcji pracy?

— Objęcie szczególnym nadzorem 2,5 tysiąca zakładów, zatrudniających 2,2 mln pracowników. Były to zakłady najbardziej zaniedbane pod względem bhp. Nasz nadzór polegał nie tylko na wnikliwych, wszechstronnych wizytacjach, lecz również na codziennej współpracy z tymi zakładami. Pomagaliśmy ustalać przyczyny wypadków i chorób zawodowych, wykrywać zagrożenia, usuwać nieprawidłowości, opracowywać i aktualizować plany poprawy warunków pracy. Kiedy widzieliśmy, że zakłady jakiejś sprawy nie mogą rozwiązać we własnym zakresie występowaliśmy do jednostek nadrzędnych.

W rezultacie doprowadziliśmy do tego, że np. w transporcie drogowym zrobiono podesty do prac montażowych i spawalniczych a także wykonywanych na wysokościach, wózki do przewożenia ram i mostów samochodowych, wprowadzono bezpieczne pomosty dla obsługi urządzeń dozujących kruszywo. W poligrafii — poprawiono warunki pracy blisko 5 tys pracowników, obniżając poziom hałasu, likwidując przekroczenia dopuszczalnych stężeń zanieczyszczenia powietrza, instalując lepsze oświetlenie, zabiezpieczając maszyny. W przemyśle elektromaszynowym — usunięto 19 tys. zarejestrowanych nieprawidłowości.

Poprawiły się warunki pracy w Fabryce Łożysk Tocznych w Kielcach, w Zakładach im. Waltera w Radomiu, w Zakładach Metalurgicznych w Końskim, w Jelczańskich Zakładach Samochodowych, w „Agromecie" w Brzegu. W Zakładzie Energetycznym Warszawa-Miasto zainstalowano w 50 stacjach stale urządzenia uziemiające, zlikwidowano niebezpieczną w obsłudze stację 15 kV, poprawiono wentylację w halach produkcyjnych. W Bydgoskim Kombinacie Budowy Domów zmniejszono zagrożenie upadku z wysokości, które występowało przy odbiorze materiałów z dźwigów.

— W marcu i kwietniu br. we wszystkich zakładach odbędą się doroczne przeglądy warunków pracy. Dokonywane są one już od dwunastu lat, mimo to wciąż nie widać dostatecznej poprawy stanu bhp. Dlaczego te przeglądy nie przynoszą oczekiwanych efektów?

— Przyczyn jest kilka. Pierwsza to zbyt formalistyczne traktowanie tej akcji. Zwykle jeden człowiek, zakładowy bohapowiec lub społeczny inspektor pracy dokonuje przeglądu, nie angażując do tego mistrzów, brygadzistów, robotników, lekarza przemysłowego, socjologa. A przecież nikt lepiej nie wie od bezpośrednio zainteresowanych gdzie i jakie istnieją zagrożenia. W rezultacie tego formalistycznego traktowania przeglądów ocena stanu bhp była powierzchowna. W skrajnych przypadkach dokonuje się jej przez pryzmat kwiatków i akwariów z rybkami, umieszczonych w halach produkcyjnych.

Kolejnym hamulcem postępu jest zbyt jednostronne prowadzenie przeglądów, koncentrowanie się albo na hałasie, albo na zapyleniu albo na odzieży ochronnej. Tymczasem przegląd powinien obejmować wszystko.

Trzecia przyczyna to robienie przeglądów w oderwaniu od posiadanych przez zakład materiałów np. protokołów powypadkowych, danych o absencji chorobowej, słowem w oderwaniu od tego co mówi o powtarzaniu się przyczyny zagrożeń i wskazuje na chroniczność zjawiska.

— Czy w tegorocznych przeglądach uda się tych mankamentów uniknąć?

— Usilnie do tego dążymy. Opracowaliśmy i wysłaliśmy w teren szczegółowe wytyczne. Odbyliśmy krajową konferencję z udziałem członków kierownictwa zarządów głównych związków i wojewódzkich rad zw. zawodowych. Wyraźnie podkreślamy, że do przeglądów należy włączyć dozór i możliwie najwięcej robotników, aby ich uczulić na sprawy bhp, że muszą się tym zajmować komisje wydziałowe, że sporządzony na wydziale rejestr usterek, braków i zagrożeń ma być przekazany komisji zakładowej.

Wnioski z przeglądów powinny znaleźć swój wyraz w rocznym planie poprawy warunków, wywieszonym na tablicy ogłoszeń do wiadomości załogi, aby mogła kontrolować ich realizację. Chcemy też doprowadzić do przełamania dotychczasowych przyzwyczajeń w ocenianiu stanu bhp. Nie można opierać się tylko na liczbowych wskaźnikach statystycznych. Statystyka nie ujmuje zatajanych drobniejszych wypadków ani powtarzalności zagrożenia, a bez tego nie ma właściwych kryteriów do oceny bezpieczeństwa pracy.

Rozmawiała: IRENA BAŃKOWSKA

8 osób rannych

„Fiat" wpadł na wysepkę tramwajową

Informacja własna

(A) Kroniki milicyjne znów zanotowały wiele tragicznych wypadków na szosach i ulicach naszych miast. Główną przyczyną tych wypadków było prowadzenie pojazdów zbyt szybko na śliskich nawierzchniach.

Do poważnego wypadku drogowego doszło m in. w Warszawie. Samochód marki „Fiat-125p", prowadzony przez Jerzego K. wpadł w poślizg, raptownie skręcił i wjechał na grupę osób stojącą na wysepce tramwajowej. 8 osób zostało rannych. Wszyscy przewiezieni zostali do szpitali. Sprawca wypadku został zatrzymany do dyspozycji prokuratora.

Na międzynarodowym szlaku E-12 w woj. łomżyńskim samochód ciężarowy marki „Star", prowadzony przez Tadeusza P. wpadł późnym wieczorem na prawidłowo oświetloną, zaparkowaną przy poboczu sposy ciężarówkę marki „Jelcz". Kierowca „Stara" doznał bardzo ciężkich obrażeń i po przewiezieniu do szpitala zmarł.

W miejscowości Rabnino, woj. koszalińskie samochód marki „Fiat-126p", prowadzony z nadmierną szybkością na oblodzonej szosie przez Ryszarda R. wpadł w poślizg i uderzył w drzewo. W rozbitym „Fiacie" jeden z pasażerów poniósł śmierć na miejscu, a kierowca i drugi pasażer zostali ciężko ranni. (J.I.)

Produkcja zwierzęca – możliwości i warunki wzrostu

ZDZISŁAW GROCHOWSKI
TADEUSZ GUTOWSKI

DYNAMICZNY wzrost produkcji zwierzęcej w latach 1971—74, i jego zahamowanie w roku 1975, a następnie spadek w roku 1976 rodzą pytania, dlaczego tak się stało, jakie są tego przyczyny, a także jakie są możliwości i perspektywy poprawy?

Skokowy niemal wzrost produkcji zwierzęcej w ciągu pierwszych 4 lat ubiegłego pięciolecia (o 30 proc.) możliwy był zarówno dzięki systematycznemu i wysokiemu wzrostowi zbiorów zbóż, jak i wzrostowi importu zbóż i pasz z 2,1 do 4,9 mln ton. Zużycie pasz treściwych (bez koni) wzrosło w tych latach z 11 do 19 mln ton, tj. o 70 proc., podczas gdy pozostałych pasz o 19 proc. Jeśli w 1970 r. udział pasz treściwych w ogólnej ilości skarmianych pasz wynosił 26 proc., to udział ich w przyroście produkcji zwierzęcej wyniósł aż 60 proc., w tym jedna trzecia tego udziału wynikała ze wzrostu importu pasz. Przyrost produkcji zwierzęcej a zwłaszcza trzody chlewnej w tym okresie był więc wybitnie zbożochłonny.

Spadek zbiorów zbóż w 1975 r. o prawie 3,5 mln ton, przy nie zmienionym imporcie i braku odpowiednich rezerw, spowodował zmniejszenie zasobów pasz treściwych aż o 20 proc. Musiało to oczywiście pociągnąć za sobą gwałtowny spadek pogłowia trzody, które z 21,3 mln sztuk w czerwcu 1975 r. zmniejszyło się do 16,8 mln sztuk w grudniu 1976 r. Produkcja mięsa wieprzowego w 1976 r. zmniejszyła się o 343 tys. ton w stosunku do maksymalnego poziomu z roku 1974. Tę niekorzystną sytuację łagodził nieco wzrost o około 180 tys. ton mięsa wołowego i drobiowego.

Wzrost importu pasz o 2,3 mln ton w 1976 r. oraz wzrost zbiorów zbóż o 1,5 mln ton poprawił bilans pasz treściwych i pozwolił na stopniową odbudowę pogłowia trzody w 1977 roku. Częściowe efekty tej odbudowy w postaci wzrostu zaopatrzenia rynku w mięso wieprzowe wystąpią już w roku bieżącym, pełne zaś efekty dopiero w roku przyszłym, w którym produkcja mięsa wieprzowego powinna osiągnąć lub nawet nieco przekroczyć poziom roku 1974, przy równoczesnym wzroście pozostałych gatunków mięsa.

Niekorzystne zbiory zbóż w 1977 r. zmusiły nas do dalszego zwiększenia importu pasz w roku bieżącym w celu utrzymania tendencji wzrostowych produkcji zwierzęcej. Oznacza to — mimo spadku cen zbóż i pasz na rynku światowym — dalsze pogłębienie ujemnego bilansu handlu zagranicznego produktami rolno-spożywczymi.

W ZWIĄZKU z tym powstaje pytanie, czy wzrost plonów i zbiorów zbóż w najbliższych latach pozwoli na ograniczenie importu zbóż przy równoczesnym takim wzroście produkcji zwierzęcej, który zapewniłby poprawę zaopatrzenia rynku mięsnego i pozwolił na zrównoważenie bilansu handlu zagranicznego produktami rolno-spożywczymi?

Obecna trudna sytuacja w bilansie zbóż i pasz treściwych wynika z wystąpienia dwóch lat nieurodzaju zbóż w ciągu 3 lat (w 1975 i 1977 r.). Przeciętnie nieurodzaj zbóż występuje u nas raz na pięć lat, ale rozkład tych lat jest bardzo nierównomierny. Kumulacja lat nieurodzajnych w okresie ostatniego trzechlecia stwarza duże prawdopodobieństwo, że w następnych trzech latach urodzaje zbóż będą dobre lub co najmniej średnie. Pozwoli to oczywiście, na zmniejszenie importu, ale nie zapewni radykalnej poprawy bilansu zbożowego, głównie ze względu na dużą i raczej n a d m i e r n ą zbożochłonność produkcji zwierzęcej.

Rozwiązanie problemu zbożowego, przy zapewnieniu stałego wzrostu produkcji zwierzęcej, zależy nie tylko od wzrostu zbiorów zbóż, lecz także od ograniczenia wzrostu zbożochłonności produkcji zwierzęcej i poprawy efektywności całej gospodarki paszowej.

Niedostateczna efektywność gospodarki paszowej wynika zarówno z braku odpowiedniego wyposażenia technicznego do zbiorów i konserwacji pasz, w wyniku czego występują duże straty składników pokarmowych, jak i z niewłaściwej struktury importu pasz, niedostosowanej do zasobów pasz gospodarskich.

Efektywność wykorzystania pasz zależy od wzajemnych proporcji białka i składników energetycznych (węglowodanów). Ponieważ przyrost wagi zwierząt, produkcja mleka, jaj lub wełny limitowany jest przez ilość b i a ł k a, to zbyt mała jego zawartość w paszy powoduje, że składniki energetyczne paszy są po prostu niewykorzystane. I to właśnie — oprócz strat składników pokarmowych przed skarmianiem paszy — jest główna przyczyna zarówno niskiej efektywności spasania, jak i nadmiernej zbożochłonności produkcji zwierzęcej w Polsce.

W celu zobrazowania skali problemu przedstawiamy niżej dane dotyczące produkcji niektórych pasz, importu zbóż i pasz białkowych oraz wielkości produkcji zwierzęcej w Polsce i w RFN. Są to średnie dane za rok 1975 i 1976.

	Polska	RFN
Produkcja w mln ton		
zbóż	20,0	18,7
buraków cukrowych	15.4	17.7
ziemniaków	48,2	10,4
Import w mln ton		
zboża	5.2	5.4
pasze białkowe	1.0	5,2
Pogłowie w mln sztuk		
bydło	13,1	14.9
trzoda	20,1	21,1
Produkcja zwierzęca w mln ton		
mięso (łącznie z tłuszczami)	3,0	4,7
mleko	16,5	21,7
jaja	0,45	0,9

Powierzchnia użytków rolnych w Polsce wynosi 19,2, a w RFN 13,3 mln ha, można więc sądzić, że produkcja pozostałych pasz (siana, zielonek), mimo wyższych plonów, nie jest w RFN wyższa niż u nas i że zawarta w tych paszach ilość białka jest również podobna. Jeśli przy tym weźmiemy pod uwagę, że zużycie ziemniaków na pasze, które są paszą energetyczną o niskiej zawartości białka, jest u nas dziesięciokrotnie wyższe (30 i 3 mln ton), ilość importowanych pasz białkowych pięciokrotnie niższa, a zużycie pasz treściwych tylko nieznacznie niższe, to przyczyna tak dużych różnic w ilości wytworzonych produktów zwierzęcych (produkcja mleka jest w RFN o 30 proc., mięsa o 57 proc. i jaj o 100 proc. wyższa) leży w zbyt niskiej u nas zawartości białka w ogólnej ilości spasanych składników energetycznych.

NIE wnikając w głębszą analizę przedstawionych wskaźników porównawczych dla obu krajów, wniosek z nich jest aż nazbyt oczywisty. Struktura naszego importu pasz jest niewłaściwa, zamiast importu pasz wysokobiałkowych, których odczuwamy ostry deficyt, spowadzamy zboże, które jest paszą energetyczną o niskiej zawartości białka (8—12 proc.).

Struktura importu pasz decyduje również o strukturze produkcji pasz przez przemysł paszowy, w której przeważają pasze pełnoporcjowe o średniej zawartości białka. I tak na przykład w 1976 r. wyprodukowano (poza wytwórniami PGR) dla trzody chlewnej 0,5 mln koncentratów białkowych i 3,5 mln mieszanek pełnoporcjowych, które zawierają zbyt mało białka, witamin i soli mineralnych, aby wzbogacić pasze gospodarskie.

Skarmianie przez trzodę w gospodarstwach chłopskich mieszanek paszowych w połączeniu z ziemniakami i zbożem nie zapewnia odpowiedniej koncentracji białka w takim zestawie pasz, w wyniku czego występuje znaczne marnotrawstwo składników energetycznych. Również jakość mięsa jest niska z powodu przetłuszczenia.

Nieodpowiednie proporcje cen koncentratów w stosunku do mieszanek średniobiałkowych, brak tradycji szerszego skarmiania koncentratów przez trzodę, brak znajomości przez hodowców właściwego bilansowania różnych składników pokarmowych w różnych okresach tuczu oraz odpowiedniego doradztwa ze strony służby rolnej powoduje, iż wbrew logice istnieje obecnie małe zainteresowanie zakupem koncentratów wśród indywidualnych hodowców.

Sytuacja ta wymaga radykalnej zmiany. Przy takich ilościach ziemniaków, które skarmiamy trzodą w gospodarstwach indywidualnych, nie zachodzi potrzeba aż tak dużego skarmiania zbóż i mieszanek treściwych, możemy je bowiem w przeważającej części zastąpić koncentratami wysokobiałkowymi.

Zmianę systemu żywienia zwierząt, a zwłaszcza trzody w chowie tradycyjnym (w fermach przemysłowych muszą być skarmiane mieszanki pełnoporcjowe) należy zacząć od zmiany struktury importu pasz, a mianowicie stopniowego zwiększania importu pasz wysokobiałkowych do około 2.5 mln ton, tj. prawie o 1,4 mln ton w stosunku do obecnej ilości. W przeciwieństwie bowiem do pasz energetycznych możliwości wzrostu pasz białkowych są w naszych warunkach klimatycznych ograniczone. Jesteśmy więc skazani na ich import. Zwiększenie importu pasz białkowych do 2,5 mln ton pozwoliłoby w ramach takich samych wydatków dewizowych na zmniejszenie importu zbóż o 2,8 mln ton (relacja cen śruty sojowej do cen kukurydzy kształtuje się obecnie na rynkach światowych jak 2 do 1).

Zmiana struktury zaopatrzenia w pasze treściwe hodowców indywidualnych na rzecz koncentratów i białka paszowego spowoduje mniejsze zużycie pasz treściwych na jednostkę produkcji zwierzęcej, skrócenie okresu tuczu, a więc zwiększenie liczby cykli produkcyjnych w ciągu roku, co w efekcie da większą ilość mięsa i ograniczy wzrost nakładów inwestycyjnych na budowę nowych stanowisk.

Proponowane zmiany w imporcie pasz i systemie żywienia zwierząt ograniczą ilość skupu zboża na zaopatrzenie przemysłu paszowego (dwustronny transport z i do gospodarstw) oraz zmniejszą obciążenie wytwórni pasz. Nie trzeba dodawać ile to zaoszczędzi gospodarce narodowej kosztów i nakładów inwestycyjnych.

KONIECZNOŚĆ zmiany struktury importu pasz nie jest oczywiście naszym odkryciem i nie jest dla fachowców sprawą nową, już wielokrotnie o tym była mowa zarówno w publikacjach naukowych, jak i na różnego rodzaju konferencjach poświęconych gospodarce paszowej. Mimo to sprawa ta nadal nie może doczekać się właściwego rozwiązania. Świadczy o tym m. in. fakt, że przy znacznym wzroście importu zbóż w roku bieżącym w stosunku do roku 1975, import pasz białkowych wzrasta tylko o 20 proc. Przyrost importu pasz białkowych zostanie jednak niemal w całości wchłonięty przez wzrastającą dynamicznie produkcję brojlerów, która oparta jest wyłącznie na skarmianiu pasz treściwych o stosunkowo dużej zawartości białka. Oznacza to, że udział białka w zasobach paszowych dla trzody i bydła nie zapewni odczuwalnej poprawy efektywności spasania, będzie ograniczać wzrost pogłowia i ilość mięsa na rynku.

Lotnicza klinika. *Specjalnością Lotniczych Zakładów Naprawczych w Krośnie nad Wisłokiem są remonty samolotów sportowych i agrolotniczych oraz szybowców. Zygmunt Juryś montuje stabilizację usterzenia.* Fot. CAF — Łokaj

Ludzie dekady

Poznawanie tajemnic chromosomów

ALDONA ROSŁAN

W OSTATNICH latach genetyka medyczna, jedna z mniej dotąd znanych gałęzi medycyny, przeżywa burzliwy rozwój, będący wynikiem zastosowania do badań najnowszych zdobyczy współczesnej techniki. Takiego zdania jest **prof. dr hab. med. LUCJAN WISNIEWSKI** — kierownik Zakładu Genetyki Centrum Zdrowia Dziecka.

Zakład Genetyki mieści się na pierwszym piętrze. Czystość, ład i porządek, rzucają się w oczy już na wstępie. Elegancko tu, przestronnie, nowocześnie.

— Trudno w tej chwili powiedzieć dlaczego genetyka pozostała w tyle, za innymi działami medycyny — mówi prof. Wiśniewski. — Faktem jest, że właściwie do połowy lat sześćdziesiątych niewiele ośrodków w Polsce zajmowało się tą dziedziną.

„Centrum" — to przełom nie tylko w mojej pracy zawodowej i mój awans. To również możliwość szybkiego rozwoju badań w tej dziedzinie. Ja sam dzielę moje życie zawodowe na to co było przedtem i jest teraz.

W czerwcu ub. roku przekazano do użytku trzy pawilony w CZD. Zakład Genetyki, mieszczący się w pawilonie A, został zorganizowany jako jeden z pierwszych.

— Oczywiście dla mnie wszystko zaczęło się znacznie wcześniej — wspomina profesor. Właściwie chyba od sympozjum naukowego genetyków w Debrecenie, w kwietniu 1976 roku. Tam spotkałem prof. Marię Goncerzewicz, która wtedy już pełniła funkcję dyrektora „Centrum". W trzy miesiące później zaczynałem organizować pracę, a 10 lutego ubiegłego roku zostałem oficjalnie, decyzją ministra zdrowia, przeniesiony służbowo do Warszawy.

Istnieją w kraju trzy liczące się zakłady genetyki, dwa w Warszawie w Instytucie Psychoneurologicznym i Instytucie Matki i Dziecka oraz Zakład Genetyki Człowieka PAN w Poznaniu. Jest około dziewięciu samodzielnych pracowników naukowych zajmujących się obecnie genetyką medyczną.

Przed „Centrum" byłem związany z ośrodkiem w Białymstoku. Zresztą podwójnie: prywatnie — bo cała moja rodzina mieszka w tym mieście, i zawodowo — bo w 1968 r. zająłem się organizowaniem Zakładu Genetyki, który oficjalną działalność rozpoczął w 1971 r. już jako samodzielny Zakład Genetyki Klinicznej przy Instytucie Położnictwa i Chorób Kobiecych Akademii Medycznej w Białymstoku. Zajmowaliśmy się zagadnieniami dotyczącymi niektórych zaburzeń metabolizmu, metodami diagnostyki przedurodzeniowej (prenatalnej).

Realizowaliśmy badania dotyczące — w dużym uproszczeniu — niektórych zaburzeń genetycznych, co wchodziło w skład tzw. międzyresortowego problemu badań MR 13. Znalezienie się w tym planie badawczym miało swoje dobre i złe strony. Mieliśmy niejako z góry zagwarantowane pewne fundusze, bez których — wiadomo — nie można prowadzić prac na szerszą skalę. Ale jednocześnie trzeba było także z góry zaplanować wydatki. W naszej pracy nie należy to do zadań łatwych, bo trudno po prostu wszystko przewidzieć. A jednak pomogło nam to chociażby w lepszym wyposażeniu pracowni i laboratorium. Trudno jednak porównywać tamte warunki z obecnymi. W Białymstoku dysponowaliśmy głównie polskim sprzętem. Nie mam oczywiście nic przeciwko niemu, ale genetyka dopiero się u nas rozwija, a tym samym oczywiste jest, że nie możemy mieć już opanowanej produkcji wysoce specjalistycznej aparatury. Zresztą mimo wszystko osiągnęliśmy pewne sukcesy.

ZMIANA pracy w przypadku prof. Wiśniewskiego wiąże się ze zmianą środowiska i miejsca zamieszkania. W Białymstoku został zakład, który stworzył, rozpoczęte prace naukowe, przewody doktorskie i przewody habilitacyjne.

— Jeszcze trwała budowa, kiedy zaczęło nadchodzić wyposażenie laboratoriów. Aparaturę dobierałem bardzo starannie. Obecnie w naszym zakładzie dysponujemy wysokiej jakości mikroskopami do badań cytogenetycznych, zestawem do hodowli tkanek, zestawem urządzeń do przechowywania tkanek oraz specjalnym zestawem do komputerowej analizy chromosomów. Zestaw do automatycznej analizy chromosomów — Quantimet-720 jest na razie jedynym urządzeniem w kraju. Przeprowadzić na nim można około 1000 badań tygodniowo, podczas gdy zwykłe pracownie są w stanie zrobić ich około 300 rocznie.

Na maszynach znaki firmowe najlepszych światowych firm specjalistycznych. M.in. i przodującej w produkcji sprzętu medycznego — firmy Cambridge Instruments. Praca na nich wymaga minimalnego wysiłku fizycznego, za to sporej wiedzy i doświadczenia. Obsługi trzeba się było uczyć od podstaw. Nowoczesne zaplecze techniczne stwarza rzecz jasna nowe możliwości szerokiego rozwoju badań.

— Bardzo złożonym problemem było przygotowanie i wyszkolenie kadry dla nowo powstającego zakładu. W czerwcu zaangażowaliśmy pierwszych pracowników. Tu potrzebni są doświadczeni specjaliści z kilku co najmniej dziedzin — lekarze, biolodzy, biochemicy, którzy mogliby jednocześnie zająć się szkoleniem nowej kadry.

W strukturze Zakładu Genetyki przewidziano dwie podstawowe części — poradnię genetyczną i dział diagnostyczny. Istotną rolę będzie spełniać poradnia genetyczna, do której zgłaszać się będą dzieci (wraz z rodzicami) obciążone chorobami uwarunkowanymi genetycznie i z wadami wrodzonymi. Rodzice będą informowani o istocie choroby i stopniu ryzyka jej wystąpienia w następnej ciąży. Umożliwi to, jeśli zajdzie potrzeba, wczesne rozpoznanie i leczenie choroby dziedzicznej jeszcze w okresie płodowym. Tego rodzaju postępowanie spowoduje też zmniejszenie w określonym czasie występowania chorób genetycznych w populacji. Jednym z głównych zadań poradni genetycznej będzie wprowadzenie i rozpowszechnienie diagnostyki przedurodzeniowej, która umożliwi małżeństwom obciążonym genetycznie posiadanie zdrowych dzieci.

Dział diagnostyki został podzielony na pracownie: cytogenetyczną, diagnostyki przedurodzeniowej, genetyki eksperymentalnej oraz pracownię dokumentacji i rejestracji. Analiza komputerowa, umożliwi szybkie wykonanie dużej liczby badań.

W LATACH 1970—1975 zgony niemowląt z powodu wrodzonych wad rozwojowych kształtowały się na poziomie około 50 na 10 tys. żywych urodzeń i stanowią trzecią w kolejności przyczynę zgonów. Według przewidywań, w latach 1976—1980 urodzi się około 5000 dzieci z chorobami genetycznymi.

— Uważam, że jest to istotny argument przemawiający za rozwojem genetyki medycznej i poradnictwa genetycznego w Polsce. Jak dotąd brak dokładnych danych epidemiologicznych występowania poszczególnych rodzajów wad i chorób uniemożliwia dokładniejszą ocenę sytuacji i potrzeb w tej dziedzinie lecznictwa. Przed Zakładem Genetyki stają więc odpowiedzialne zadania.

Od wielu lat raz w tygodniu jeździłem do Warszawy, teraz odwrotnie, raz w tygodniu — do Białegostoku. Klimat mniejszego ośrodka, jakim jest Białystok, bardziej chyba sprzyjał skupieniu, ale wyboru nie żałuję.

Moim cichym dążeniem jest włączenie „Centrum" do światowego systemu przechowywania tkanek oraz zajęcie się opracowaniem map chromosomów (ich układu przedstawionego na planszach) występujących w ludzkiej komórce. Będzie to wstęp do leczenia wad i zapobiegania w przyszłości chorobom pochodzenia genetycznego.

Do Redaktora „Życia"

Gorąca chłodnia w Otwocku

W odpowiedzi na notatkę prasową zamieszczoną w „Życiu" z dn. 27.01.1978 r. pt. „Chłodna komisja" — Urząd Miasta Stołecznego Warszawy Wydział Handlu i Usług w oparciu o wyjaśnienia uzyskane z „Centrali Rybnej" stwierdza, że uwagi w niej zawarte uzyskały pełne potwierdzenie w toku postępowania wyjaśniającego.

Główną przyczyną niezainstalowania omawianego agregatu było nie przystosowanie placówki w Otwocku do jego uruchomienia, głośna praca chłodni oraz brak urządzenia do wyciszenia. Obecnie agregat chłodniczy zainstalowano w innej placówce, w której warunki techniczno-lokalowe pozwalają na pełną eksploatację urządzenia zgodnie z jego przeznaczeniem.

Równocześnie zwrócono uwagę Przedsiębiorstwu „Centrala Rybna" na przestrzeganie zasady niezwłocznego uruchomienia urządzeń chłodniczych po ich dostawie.

Dyrektor Wydziału
mgr Józef Lewandowski

Red. — Pisaliśmy o importowanym agregacie chłodniczym, który w swym opakowaniu fabrycznym przeleżał w sklepie rybnym w Otwocku przeszło rok.

IMPRESJE spoza pięciolinii

ZDZISŁAW SIERPIŃSKI

Lista smutnej pamięci

NIEWIELKA to broszura, którą dostałem przed kilku dniami, ale smutne chwile przypomina. Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce po wielu latach żmudnej pracy odtworzyła — na pewno niekompletne — straty środowiska muzycznego z okresu ostatniej wojny. Zginęli, zamordowani w obozach hitlerowskich i gestapowskich więzieniach, rozstrzelani w ulicznych egzekucjach — padli ofiarą losu, który był udziałem paru milionów ludzi w Polsce.

I może nawet ilościowo ofiary złożone przez muzykę nie są tak wielkie: środowisko to przecież nie jest i nigdy nie było liczne (skromniejsze nawet ilościowo dawniej, niż w okresie rozwoju życia muzycznego po ostatniej wojnie!), ale wartość, jaką ci ludzie swoim talentem prezentowali, osiągnięciami, dorobkiem naukowym, estradowym, pedagogicznym — stratę tę pogłębia. Oczywiście, każda śmierć jest straszna, każda niesie boleść — ale w takich przypadkach, kiedy chodzi o ludzi szczególnie dla sztuki zasłużonych, ponosimy dodatkowe straty w samej kulturze narodowej.

Lista tych strat jest niepełna i nawet autorzy opracowania, Maria Rutkowska i Edward Serwański, zwracają się z prośbą do wszystkich, którzy dobrze tamte czasy pamiętają o uzupełnienie tej listy, o podawanie bliższych szczegółów odnoszących się do okoliczności, w jakich ginęli muzycy. Można się spodziewać, że dokument ten rozesłany do kilkuset osób ze środowiska muzycznego spełni swe podwójne zadanie: zadokumentuje w naszej pamięci listę poniesionych ofiar i uzupełni ją o nowe nazwiska, nowe szczegóły.

Ale przecież nie chodzi tu wcale tylko o zachowanie dla przyszłości tych nazwisk, nie chodzi o epitafia. Kiedy czytamy prasę, niejednokrotnie dowiadujemy się, jak krótka może być pamięć w pokoleniach następujących po hitlerowcach z obozów koncentracyjnych i gestapowskich więzień; nikt tu u nas nie chce przypominać tych czasów jedynie dla rozliczania win, chodzi o coś więcej chyba: o pamięć popełnionej zbrodni jako przestrogi na przyszłość, o przypominaniu młodym Niemcom tego, do czego prowadzi faszyzm, okrutna, bezwzględna zbrodnia masowa...

A lista ofiar jest długa i ciężka: obejmuje nazwiska muzyków różnych specjalności: od członków zespołów orkiestrowych (tych było najwięcej — 104 osoby) przez skrzypków (42), pedagogów (62), pianistów (39), kompozytorów (38), śpiewaków (40), dyrygentów (21), czterech muzykologów, 16 pracowników teatrów muzycznych, dziesięciu krytyków i recenzentów, czterech dyrektorów instytucji muzycznych i pięciu działaczy społecznych.

Liczby jednak nigdy nie są w stanie oddać w pełni poniesionych strat — to już nawet znowu nie chodzi o to, że przecież wiele z tych osób posiadało na przykład dwa, trzy rodzaje kwalifikacji muzycznych, a w pojedynczych przypadkach ich umiejętności sięgały nawet kilku specjalizacji, ale coś jeszcze innego: były i takie przypadki, kiedy artyści ci marli wprawdzie już po wojnie — jak na przykład Feliks Nowowiejski — ale były to skutki wysiedleń, prześladowań, jakich ofiarami padał on i inni jeszcze przed zakończeniem stanu wojny.

Jest coś ważnego w fakcie, że pamięć o tych wszystkich, co zginęli, nie przeminęła — ich nazwiska znajdziemy na pamiątkowych tablicach umieszczonych na gmachach szkół muzycznych (przypomnijmy, na przykład, tę długą listę pedagogów i uczniów katowickiego konserwatorium, których nazwiska widnieją zaraz przy wejściu do szkoły na marmurowej płycie); niektóre ze szkół przyjęły sobie tych muzyków jako patronów i dobrze znają ich życiorysy pełne zasług dla narodowej kultury muzycznej: spore dla sprawy zasługi ma Polskie Wydawnictwo Muzyczne, które przecież w rozlicznych pracach pamiętnikarskich wiele zrobiło, aby zachować pamięć faktów, zdarzeń, ludzi...

Biorąc do ręki pracę Marii Rutkowskiej i Edwarda Serwańskiego „Straty osobowe polskiego środowiska muzycznego w latach 1939—1945" pomóżmy autorom. Przekażmy im każdą posiadaną wiadomość, każdy dokument, jakim dysponujemy. Aby nic, co ważne, nie stracić dla pamięci...

PS. Materiały i uwagi można nadsyłać pod adresem: Ministerstwo Sprawiedliwości, Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, może dla ułatwienia jeszcze z dopiskiem na kopercie tytułu pracy pp. Rutkowskiej i Serwańskiego.

ZE ŚWIATA • ZE ŚWIATA • ZE ŚWIATA • ZE ŚWIATA • ZE ŚWIATA • ZE ŚWIATA

Pierwszy załogowy lot programu „Interkosmos"

(A) DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

w naukę o kosmosie oraz w wykorzystanie osiągnięć kosmonautyki do celów praktycznych.

Wspólne loty kosmonautów z krajów socjalistycznych otwierają nową kartę w rozwoju kosmonautyki. Rozszerzenia udziału krajów socjalistycznych w zapoczątkowanym przez Związek Radziecki opanowywaniu przestrzeni kosmicznej dla dobra nauki i gospodarki narodowej jest przykładem pomyślnej współpracy bratnich narodów w realizacji integracji socjalistycznej, jest świadectwem ich coraz większego zbliżenia.

Sylwetki kosmonautów: Aleksiej Gubariew

(P) Bohater Związku Radzieckiego, kosmonauta ALEKSIEJ GUBARIEW, urodził się w 1931 roku w obwodzie kujbyszewskim nad Wołgą. W szeregach radzieckich sił zbrojnych pułkownik Aleksiej Gubariew znajduje się od 1950 roku.

Po ukończeniu w 1952 r. szkoły lotniczej, służył w oddziałach lotniczych marynarki wojennej. W 1957 r. wstąpił na Wojskową Akademię Lotniczą (obecnie im. Gagarina), po której ukończeniu odbywał służbę w jednostkach lotniczych. Był dowódcą eskadry pułku lotniczego, uzyskał kwalifikację „lotnika wojskowego I klasy". Jest członkiem KPZR od 1957 r.

Do grupy kosmonautów radzieckich A. Gubariew został włączony w 1963 r. Swego pierwszego lotu kosmicznego, trwającego 30 dni, dokonał w 1975 roku w charakterze dowódcy statku „Sojuz-17" i orbitalnej stacji naukowej „Salut-4".

A. Gubariew odbył przygotowania w składzie międzynarodowej załogi w programie pilotowanych lotów „Interkosmos" na statkach „Sojuz" i orbitalnej stacji naukowej „Salut". (PAP)

Vladimir Remek

(P) Kapitan VLADIMIR REMEK urodził się w 1948 roku w Czeskich Budziejowicach. Jest on pilotem wojskowym Czechosłowackiej Armii Ludowej. Po ukończeniu w 1966 r. liceum ogólnokształcącego, został przyjęty do Wyższej Szkoły Lotniczej w Koszycach. Na drugim roku studiów wstąpił do Komunistycznej Partii Czechosłowacji.

Po ukończeniu uczelni w stopniu podporucznika został skierowany do jednostki lotniczej, gdzie uzyskał kwalifikacje pilota II klasy. W 1972 r. podejmuje studia w ZSRR, w Wojskowej Akademii Lotniczej im. J. Gagarina. Po ukończeniu jej kontynuuje służbę w lotnictwie Czechosłowackiej Armii Ludowej.

W 1976 r. V. Remek został wybrany kandydatem do przygotowań do pilotowanego lotu kosmicznego w ramach programu „Interkosmos". Od grudnia 1976 roku w Ośrodku Przygotowania Kosmonautów im. Gagarina przeszedł pełny kurs szkolenia w zakresie programu pilotowanego statku kosmicznego „Sojuz" i orbitalnej stacji naukowej „Salut". (PAP)

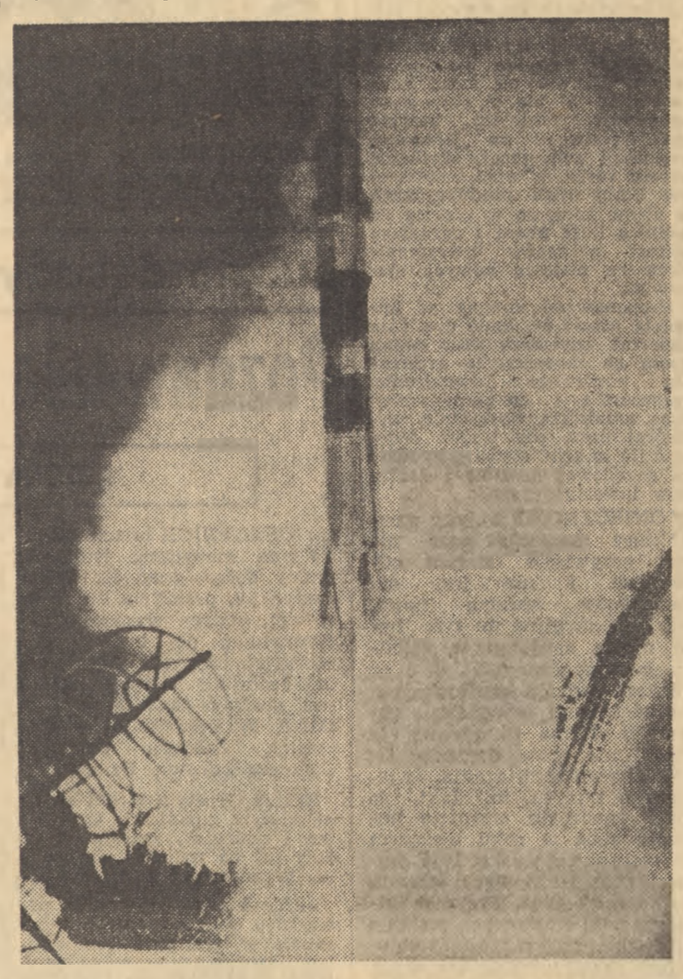

(P) Start rakiety z SOJUZEM-28. Fot. CAF — TASS

Czechosłowacka droga w kosmos

(B) DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

tychczasowych wysiłków naukowców i wkładu nauki i techniki tego kraju w badania kosmosu realizowane w ramach programu międzynarodowej współpracy „Interkosmos".

Rozpoczęcie lotów międzynarodowych jest zarówno dla CSRS jak i innych krajów socjalistycznych, które korzystają z pomocy ZSRR i jego najnowszej techniki kosmicznej, wyrazem internacjonalistycznego braterstwa naszych krajów, które wspólnie prowadzą badania i doświadczenia dla pokojowego wykorzystania przestrzeni kosmicznej.

Czechosłowacka aparatura naukowa i radiowa instalowana była na sputnikach serii „Interkosmos"-2 niektórych, jak np. na „Interkosmos-17" z 12 prowadzonych doświadczeń 6 było przygotowywanych przez naukowców CSRS.

Wszystkie z dotychczasowych aparatów i przyrządów czechosłowackich — jak stwierdził niedawno sekretarz Czechosłowackiej Komisji „Interkosmos" Vaclaw Bomba — działały bez najmniejszych zastrzeżeń. Niektóre z nich wykorzystują radzieccy fachowcy także w innych satelitach „Kosmos", „Prognoz" czy międzyplanetarnych stacjach typu „Mars". Czechosłowacka nauka i technika pomogła także przy tworzeniu wielu precyzyjnych aparatów do śledzenia lotów sztucznych satelitów. Jednym z nich jest np. laserowy radar powstały we współpracy naukowców z innych krajów, którego fundamentem było urządzenie laserowe dla geodezyjnego pomiaru kuli ziemskiej wyprodukowane przez Instytut Inżynierii Fizycznej Czechosłowackiej AN. Przekonstruowanie tego urządzenia na radar dla obserwacji sztucznych satelitów, umożliwiło ich śledzenie w tysiącokilometrowej odległości z dokładnością do jednego metra. Radary takie zainstalowane zostały m. in. w Polsce, Egipcie, Indiach, Boliwii i ZSRR, i stworzyły całą sieć obserwacyjną. Obecnie w CSRS buduje się laserowy radar drugiej generacji.

Udział czechosłowackich naukowców i techników w realizacji programu „Interkosmos" obejmuje nie tylko fizykę kosmiczną, ale także i inne dziedziny między innymi meteorologię, łączność, biologię, medycynę i kosmiczną technologię.

Członek Czechosłowackiej Akademii Nauk Vaclaw Bomba, powiedział niedawno: „Doświadczenia w dziedzinie np. kosmicznej łączności umożliwiły wejście CSRS do systemu satelitów łącznościowych. Doświadczenia w dziedzinie kosmicznej meteorologii pozwalają uściślić długoterminowe prognozy pogody, doświadczenia z zakresu kosmicznej biologii i medycyny przynoszą interesujące wyniki w zakresie zwalczania chorób, urazów na zagrożonych stanowiskach pracy, poszukują nowych źródeł białka itp. Przykładów można by zresztą przytaczać znacznie więcej. Niektóre urządzenia jak np. rentgenowskie fotometry, czujniki, pokładowe magnetofony, laserowy radar i wiele innych specjalizacyjnych urządzeń znalazło zastosowanie w codziennej praktyce na Ziemi. Ścisła łączność między naukowymi i przemysłowymi instytutami doświadczalnymi oznacza także wykorzystywanie kosmicznych metod dla codziennej produkcji. Idzie głównie o wprowadzenie nowych technologii, miniaturyzację sprzętu, uzyskiwanie lepszej jakości wyrobów i przedłużenie czasu ich użytkowania, mniejsze zużycie energii w przemyśle, a w najbliższym czasie zacznie przynosić praktyczne rezultaty również kosmiczna technologia i zdalne fotografowanie Ziemi, zwłaszcza przy poszukiwaniu nowych zasobów surowcowych."

Szeroki udział w realizacji programu „Interkosmos", wiedzie społeczeństwa wszystkich krajów, które w nim uczestniczą do „kosmizacji" codziennego życia. Dla nowoczesnych, wysoko rozwiniętych krajów przemysłowych jest to droga, która przynosi korzyści całej gospodarce.

LESZEK WYRWICZ

Nowy etap współpracy

Od stałego korespondenta JERZEGO SIERADZINSKIEGO

Moskwa, 2 marca

(P) Jesteśmy świadkami pierwszej międzynarodowej wyprawy załogowej realizującej założenia przyjętego przez kraje socjalistyczne programu badawczego Interkosmos. Nie minęło dwa lata, gdy Związek Radziecki wystąpił z inicjatywą włączenia załóg z krajów socjalistycznych do wspólnych lotów na pokładzie radzieckich statków i udziału ich w eksperymentach prowadzonych w radzieckich laboratoriach orbitalnych.

Rozpoczęty 2 marca o godzinie 18.28 czasu moskiewskiego lot radzieckiego statku „Sojuz-28" z dowódcą płk. Aleksiejem Gubariewem i kosmonautą-badaczem kpt. Vladimirem Remkiem inauguruje nowy etap współpracy państw socjalistycznych w badaniach przestrzeni kosmicznej. Warto podkreślić, że zgodnie z przyjętymi wcześniej ustaleniami loty te i planowane eksperymenty na stacji orbitalnej stanowią jeden cykl złożonego programu naukowo-badawczego.

Uczestniczyć w nim będą kolejno przedstawiciele wszystkich krajów socjalistycznych, w pierwszej kolejności ci, którzy przeszli już cykl przygotowań w Gwiezdnym Miasteczku pod Moskwą i od paru miesięcy pracują już z kolegami radzieckimi w takim składzie ekip, w jakim odbędą swe loty.

Kolejność i terminy dalszych lotów związane są z programem planowanych eksperymentów, przy czym wszystkie kraje jednakowo korzystają z wyników badań. Gratulując wielkiego osiągnięcia pierwszemu kosmonaucie z bliskiej nam socjalistycznej Czechosłowacji przyjmujemy je jako wspólny sukces krajów socjalistycznych, które w integracji badań naukowych w tak pionierskiej dziedzinie jakim jest podbój kosmosu osiągnęły teraz nowy jakościowo etap.

Od Gagarina do Remka

1961

12 kwietnia — J. Gagarin na statku-sputniku Wostok. Lot trwał 108 minut.

6—7 sierpnia — H. Titow na statku Wostok-2.

1962

11—15 sierpnia — A. Nikołajew na Wostoku-3.

12—15 sierpnia — P. Popowicz na Wostoku-4. Był to pierwszy grupowy lot.

1963

14—19 czerwca — W. Bykowski na Wostoku-5.

16—19 czerwca — W. Tierieszkowa na Wostoku-6. Pierwsza i do tej pory jedyna kobieta w kosmosie.

1964

12—13 października — W. Komarow, K. Fieoktistow i B. Jegorow na statku Woschod-1.

1965

18—19 marca — W. Leonow i P. Bielajew na Woschodzie-2. Po raz pierwszy Leonow wyszedł z kabiny statku w otwartą przestrzeń kosmiczną.

1967

23—24 kwietnia — W. Komarow na statku Sojuz-1. W czasie powrotu na Ziemię kosmonauta poniósł śmierć z powodu defektu spadochronu.

1968

26—30 października — G. Bieriegowoj na Sojuzie-3.

1969

14—17 stycznia — A. Szatałow, B. Wołynow, na Sojuzie-4.

15—18 stycznia — A. Jelisiejew i J. Chrunow na Sojuzie-5. Pierwsze połączenie na orbicie statków załogowych.

11—16 października — G. Szonin i W. Kubasow na Sojuzie-6.

12—17 października — A. Filipczenko, W. Wołkow i W. Gorbatko na Sojuzie-7.

13—18 października — W. Szatałow i A. Jelisiejew na Sojuzie-8. Lot grupowy połączony z manewrowaniem statków.

1970

1—19 czerwca — A. Nikołajew i W. Siewastianow na Sojuzie-9.

1971

23—25 kwietnia — W. Szatałow, A. Jelisiejew i N. Rukawiszników na Sojuzie-10. Połączenie ze stacją orbitalną Salut wystrzeloną 19 kwietnia.

6—30 czerwca — G. Dobrowolski, W. Wołkow i W Pacejew na statku Sojusz-11 i stacji orbitalnej Salut. Podczas powrotu na Ziemię kosmonauci ponieśli śmierć wskutek dehermetyzacji kabiny.

1973

27—29 września — W. Łazariew i O. Makarow na statku Sojuz-12.

18—26 grudnia — P. Klimuk i W. Lebiediew na Sojuzie 13.

1974

3—19 lipca — A. Popowicz i J. Artiuchin na Sojuzie-14. Eksperymenty ze stacją orbitalną Salut-3.

26—28 sierpnia — G. Sarafonow i L. Diomin na Sojuzie-15.

2—8 grudnia — A. Filipczenko i N. Rukawiszników na Sojuzie-16. Lot w ramach przygotowań do eksperymentalnego lotu Sojuz—Apollo.

1975

11 stycznia — 9 luty — A. Gubariew i G. Greczko na Sojuzie-17 i stacji orbitalnej Salut-4.

24 maja — 26 lipca — P. Klimuk i W. Siewastjanow na Sojuzie-18 i Salucie-4.

15—24 lipca — lot Sojuz — Apollo. Załogę radziecką stanowili A. Leonow i W. Kubasow, załogę amerykańską T. Stafford, V. Brand i D. Slayton.

1976

6 lipca — 24 sierpnia — B. Wołynow i W. Żołobow na Sojuzie-21 i Salucie-5.

15—23 września — W. Bykowski i W. Aksionow na Sojuzie-22.

14—16 października — W. Zudow i W. Rożdżiestwienskij na Sojuzie-23.

1977

7—25 lutego — W. Gorbatko i J. Głazkow na Sojuzie-24 i Salucie-5.

9—11 października — W. Kowalonok i W. Riumin na Sojuzie-25.

10 grudnia — J. Romanienko i G. Greczko na Sojuzie-26 i Salucie-6. Lot trwa.

1978

10—16 stycznia — W. Dżanibekow i O. Makarow na Sojuzie-27 i Salucie-6. Obie załogi spotkały się na orbicie tworząc zespół Sojuz-26 — Salut-6 — Sojuz-27. Dżanibekow i Makarow wrócili na Ziemię statkiem Sojuz-26.

2 marca — A. Gubariew i V. Remek na Sojuzie-28. Lot trwa.

Oprac. (agor.)

Próby ratowania stacji „Skylab"

WASZYNGTON (PAP). Amerykańska agencja d/s aeronautyki i przestrzeni kosmicznej (NASA) nawiąże w poniedziałek łączność z orbitalną stacją kosmiczną „Skylab", która po raz ostatni gościła astronautów przed 4 laty. Podjęta próba ma określić czy stacja może znów być wykorzystana przez załogi lub czy można ją przenieść na wyższą orbitę, aby zapobiec wejściu „Skylaba" w gęste warstwy atmosfery ziemskiej, co byłoby równoznaczne z jego zniszczeniem.

Według obliczeń NASA, jeśli nie zostaną podjęte żadne próby ratowania „Skylaba", stacja wejdzie w atmosferę ziemską w okresie między latem 1979 a wiosną 1980 r.

Jeśli technikom amerykańskim uda się nawiązać kontakt radiowy ze „Skylabem" będzie to oznaczać, że niektóre jego baterie słoneczne zachowały pełną sprawność. Naukowcy sprawdzą stan wielu systemów stacji, w tym również teleskopu kosmicznego. Jeśli próby te okażą się pomyślne, NASA planuje w połowie kwietnia nawiązanie nowego kontaktu ze stacją, aby uruchomić jej systemy sterujące i kontrolne. Istnieją możliwości zmiany położenia statku w taki sposób, aby przedłużyć jego „żywotność" na orbicie.

Istnieją również obawy, że z powodu swych olbrzymich rozmiarów, stacja po wejściu w gęste warstwy atmosfery nie ulegnie całkowitemu spaleniu i jej odłamki spadną na Ziemię, powodując zagrożenie dla ludzi. (P)

Ograniczenia — społeczna kontrola

Oszczędzanie energii elektrycznej w Rumunii

BUKARESZT (PAP). Korespondent PAP, Stanisław Lewandowski pisze: Już od dwóch lat obowiązują w Rumunii specjalne zarządzenia w sprawie oszczędzania energii elektrycznej. Dotyczą one zarówno zakładów pracy, przede wszystkim przemysłowych, przedsiębiorstw gospodarki komunalnej, handlu, a także wszystkich obywateli.

W Bukareszcie już jesienią 1976 r. wygaszono wszystkie w zasadzie neony, zredukowano oświetlenie sklepów, w tym również wystaw, które w nocy są zupełnie ciemne. Ruchome schody zarówno w domach towarowych, jak i w przejściach podziemnych, czynne są okresowo — głównie w godzinach wzmożonego ruchu ulicznego, kiedy ludzie spieszą do pracy, kiedy wracają z pracy i dokonują zakupów.

Elektrociepłownie w określonych godzinach głównie nocą przerywają dostawy ciepła i wody — przerwy te trwają łącznie 8 godzin na dobę. We wszystkich większych domach, na klatkach schodowych rozplakatowano zarządzenia, które uprzednio publikowała prasa, że nie wolno przegrzewać mieszkań. Temperatura zimą powinna w zasadzie sięgać 18 stopni Celsjusza. Zarządzenie to dotyczy zwłaszcza domów mających własny system ogrzewania, a tych jest w stolicy Rumunii ok. 40 proc.

Przestrzeganie zarządzeń jest na bieżąco kontrolowane. Specjalne ekipy m.in. ministerstwa energetyki, a w poszczególnych miastach lokalnych elektrowni, z udziałem czynnika społecznego, sprawdzają przebieg i wyniki akcji oszczędzania energii elektrycznej. Na winnych nadmiernego zużycia energii nakładane są kary.

Należy jednak stwierdzić, że społeczeństwo rumuńskie docenia wagę tej akcji i samorzutnie wychodzi naprzeciw potrzebom gospodarki społecznej, rozwoju kraju, a tym samym i własnym potrzebom. Dzienniki przytaczają liczne fakty świadczące, że w walce z marnotrawstwem energii elektrycznej o maksymalne jej oszczędzanie, czynny udział bierze młodzież. (P)

Stulecie Bułgarii

(C) DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

przeglądu „Nowa bułgarska muzyka — 1978".

Prasa bułgarska pełna artykułów, wywiadów i informacji dotyczących setnej rocznicy, nie zapomniała też o udziale Polaków w dziele wyzwolenia kraju. Na początku lutego w dużym dzienniku sofijskim „Otecziestwien Front" ukazał się obszerny artykuł poświęcony udziałowi 50 tysięcy Polaków w tych rozstrzygających dla Bułgarii wydarzeniach. Również niedawno w innym piśmie „Ogled" — organie bułgarskich dziennikarzy, ukazał się duży artykuł na temat udziału Polaków w wojnie w 1877—1878 r.

Do uroczystych obchodów stulecia niepodległości włączył się również Polski Ośrodek Kultury w Sofii. Jeszcze w lutym zorganizował on imprezę (odczyt i film) „Wkład emigracji polskiej w dzieło wyzwolenia", a wczoraj 1 marca — uroczyste spotkanie poświęcone udziałowi Polaków w wyzwoleniu Bułgarii. Odczyt na ten temat wygłosił doc. Instytutu Historii BAN — Conko Genow. Później wysłuchano poezji rewolucyjnej w wykonaniu jednej z artystek scen sofijskich. W imprezie wzięli udział przedstawiciele KC BPK, MSZ, reprezentanci bułgarskiej prasy, radia i telewizji.

Wojska kambodżańskie ostrzeliwują terytorium SRW

HANOI (PAP). Radio Hanoi zakomunikowało 2 bm., że wojska kambodżańskie nadal ostrzeliwują pas przygraniczny terytorium wietnamskiego, celując zwłaszcza w miejscowości o dużej liczbie mieszkańców. W dniach 24, 25 i 26 lutego oddziały kambodżańskie wystrzeliły ponad tysiąc pocisków w kierunku jednego z posterunków w prowincji Tay Ninh, ludność cywilna poniosła znaczne straty.

Radio Hanoi podało również, że małe oddziały wojsk kambodżańskich codziennie naruszają terytorium Wietnamu, dokonując niszczycielskich ataków. W dniach od 19 do 26 lutego wojska wietnamskie zabiły w działaniach obronnych około 350 żołnierzy kambodżańskich, którzy przedostali się na obszar Wietnamu.

Radio Hanoi nadało również wywiad z młodą kobietą, która zbiegła z Kambodży wraz z całą grupą innych uchodźców. Pracowała ona w jednym z ośrodków pracy przymusowej, tworzonych przez władze kambodżańskie i na własne oczy widziała, jak jeden z robotników, który skarżył się na niedostateczne wyżywienie, został zastrzelony przez żołnierza pilnującego ośrodka. Kobieta ta zaapelowała o pomoc międzynarodową dla narodu khmerskiego, „aby nie został on całkowicie unicestwiony".

Władze w wietnamskiej prowincji Tay Ninh, jak informuje radio Hanoi, udzielają wszelkiej pomocy uchodźcom z Kambodży. M. in. buduje się dla nich domy. (P)

Szkoła w RFN otrzymała imię Janusza Korczaka

BONN (PAP). Szkoła realna w Troisdorfie otrzymała imię wielkiego polskiego pedagoga, przyjaciela dzieci, ofiary barbarzyństwa hitlerowskiego Janusza Korczaka, który razem ze swymi podopiecznymi z warszawskiego getta zginął w komorach gazowych Treblinki.

Szkoła realna w Troisdorfie jest trzecią w RFN, która nosi imię J. Korczaka. (P)

Półtora roku przed terminem

Pracownicy „Energopolu" zakończyli budowę 442-km rurociągu „Przyjaźń"

MOSKWA (PAP). Ekipa polskiego „Energopolu" zakończyła na półtora roku przed terminem budowę 442-kilometrowej nitki naftociągu „Przyjaźń" między Połockiem a miastem Mazejkiaj. W części rurociągu popłynęła już pierwsza ropa naftowa.

Obecnie polscy budowlani przystąpili do montażu stacji pomp i pulpitu sterowniczego. U źródeł ich sukcesu leży sprawna organizacja pracy i zastosowanie nowoczesnych metod. Załoga zobowiązała się do końca lipca br. oddać w całości do eksploatacji rurociąg na trasie Połock — Mazejkiaj. (P)

Wyróżnienia dla polskich budowniczych

MOSKWA (PAP) Dziesięciu przodujących polskich budowniczych międzynarodowego gazociągu „Przyjaźń", zostało nagrodzonych honorowymi odznakami „Zwycięzcy współzawodnictwa socjalistycznego 1977 r.". Tego rodzaju imienne wyróżnienia za wzorową pracę zostały ustanowione przez KC KPZR, Radę Ministrów ZSRR oraz Centralną Radę Związków Zawodowych i KC Komsomołu.

Brygada w skład której wchodzą odznaczeni budowniczowie polscy ukończyła przedterminowo prace spawalnicze na całym przydzielonym jej 583-kilometrowym odcinku rurociągu. (P)

Kolejne spotkanie SALT w Genewie

GENEWA (PAP). W Genewie odbyło się w czwartek kolejne spotkanie delegacji ZSRR i USA, uczestniczących w radziecko-amerykańskich rokowaniach w sprawie ograniczenia strategicznych zbrojeń ofensywnych. (P)

Komentarz „Prawdy"

MOSKWA, WASZYNGTON (PAP). W czwartkowym wydaniu moskiewskiej „Prawdy" komentator tego dziennika, Georgij Ratiani pisze, że konsekwentnie i konstruktywnie prowadzi rozmowy SALT, stojąc na stanowisku ścisłego przestrzegania zasady równości i jednakowego bezpieczeństwa obu stron. Przy całej złożoności tego zagadnienia rokowania utrzymane były dotychczas w ramach problemu ograniczenia strategicznych broni ofensywnych. Obecnie jednak w Waszyngtonie uznano za możliwe połączenie tych rozmów z innymi międzynarodowymi kwestiami i ze mającymi z tym żadnego związku.

Nie pierwszy raz próbuje się w USA wzniecać zło liczną antyradziecką kampanię w związku z wydarzeniami w rejonie „Rogu Afryki". Interpretowany w sposób antyradziecki problem „Rogu Afryki" usiłuje się obecnie powiązać z przebiegiem rokowań o ograniczeniu broni strategicznych. Nietrudno tu wyczuć szyty grubymi nićmi szantaż, który jest całkowicie niedopuszczalny w stosunkach międzynarodowych — pisze komentator „Prawdy".

Artykuł moskiewskiego dziennika zbiegł się w czasie z wypowiedziami doradcy prezydenta Cartera ds. bezpieczeństwa kraju Zbigniewa Brzezińskiego, który sugerował w środę w rozmowie z dziennikarzami, iż radzieckie zaangażowanie w „Rogu Afryki" może zaszkodzić perspektywom zawarcia porozumienia SALT. Brzeziński domagał się także bliżej nie sprecyzowanych ustępstw od strony radzieckiej. Zaznaczył jednak, iż administracja waszyngtońska nie zrezygnowała jeszcze z nadziei na zawarcie nowego porozumienia SALT przed końcem br. (P)

Piąta kadencja prezydenta Urho Kekkonena

Rozpoczął urzędowanie nowy rząd Finlandii

Od stałego korespondenta RUDOLFA HOFFMANA

Helsinki, 2 marca

(P) Prezydent Finlandii Urho Kekkonen rozpoczął w środę swoją piątą kadencję prezydencką. Przemawiając z tej okazji w Eduskuncie — fińskim parlamencie, 77-letni prezydent Finlandii przypomniał posłom słowa swojego przemówienia wygłoszonego 22 lata temu, kiedy to po raz pierwszy został prezydentem państwa. Podkreślił, że będzie spełniał swoje zadania i czuwał nad przestrzeganiem konstytucji Republiki i jej praw oraz działał na rzecz rozwoju kraju i dla dobra narodu.

Prezydent Kekkonen powiedział, że dobro narodu fińskiego oznacza w pierwszym rzędzie, że zagwarantowana zostanie wolność i niezależność państwa. W tym celu Finlandia kroczyć będzie po drodze polityki pokoju, zgody i przyjaźni między narodami, którą utorował i wytyczył prezydent Paasikivi.

Przewodniczący fińskiego parlamentu Ahti Pekkala, w krótkich słowach zwrócił uwagę na fakt, że 82 proc. wszystkich głosujących w czasie niedawnych wyborów, poparło ponowny wybór prezydenta Kekkonena. Zdaniem przewodniczącego fińskiej Eduskunty jest to rzadko spotykany dowód zaufania dla osoby prezydenta, jak i dla reprezentowanej przez niego linii fińskiej polityki zagranicznej.

Pierwszego marca — po dwóch tygodniach kryzysu rządowego, wywołanego przeprowadzeniem 8-procentowej dewaluacji marki fińskiej, ukonstytuował się nowy rząd. Jest to rząd koalicji centrolewicowej, składający się z przedstawicieli czterech partii: socjaldemokratycznej, Ludowych Demokratów (w tym i komunistów), centrystów i liberałów. Przedstawiciele Szwedzkiej Partii w Finlandii, którzy wchodzili w skład poprzedniego 5-partyjnego rządu koalicyjnego premiera Kalevi Sorsy, zrezygnowali z udziału w nowym rządzie, ponieważ uważają, że nie mogą zaakceptować projektu nowej ustawy o ekonomicznych pełnomocnictwach rządu, jaką nowy gabinet zamierza przedłożyć wkrótce w parlamencie.

W nowym, czteropartyjnym gabinecie kierowanym ponownie przez Kalevi Sorsę, socjaldemokraci otrzymali 4 teki ministerialne, czyli tyle samo co w poprzednim rządzie, ludowi demokraci — 3, czyli także tyle samo co poprzednio, centryści — 5, liberałowie jedną tekę. Ci ostatni uzyskali stanowisko ministra oświaty.

Nowym ministrem oświaty jest Jaakko Tälä, lat 44, który zajmował to stanowisko już w latach 1970—71. Do nowego rządu wchodzą również dwaj tzw. ministrowie fachowcy: minister finansów i minister sprawiedliwości, którzy jako bezpartyjni są jednak przedstawicielami mieszczaństwa.

Tym samym w nowym rządzie ilościowy stosunek ministrów mieszczańskich do ministrów socjalistycznych, tzn. ludowych demokratów w tym i komunistów oraz socjaldemokratów wynosi 8:7 czyli pozostał taki sam, jak w poprzednim gabinecie.

Nowy rząd Kalevi Sorsy cieszy się poparciem ze strony 131 posłów, w 200-osobowym parlamencie i będzie kontynuował dotychczasową politykę.

Sesje wyjazdowe sądu w Duesseldorfie

BONN (PAP). W połowie marca odbędą się sesje wyjazdowe sądu w Duesseldorfie, przed którym toczy się już od dwóch lat proces zbrodniarzy hitlerowskich odpowiedzialnych za śmierć blisko 360 tys. więźniów obozu na Majdanku. Jak dowiaduje się boński korespondent PAP, Juliusz Solecki, członkowie ławy przysięgłych i prokuratorzy udadzą się do Polski, Związku Radzieckiego, Austrii i Izraela. W czasie tych sesji przesłuchają 25 świadków oraz przeprowadzą wizję lokalną na terenie byłego obozu.

Przewlekły tryb procesu, który nie bez racji określony został procesem-monstrum, spowodował, że prawnikom udało się zredukować niesłychane zbrodnie ludobójstwa do wyobrażeń abstrakcyjnych. Występujący w tym procesie adwokaci należą do starej gwardii hitlerowskiej i bynajmniej nie ukrywają swoich prohitlerowskich przekonań. Tak np. jeden z obrońców, Hermann Stolting, był w latach okupacji prokuratorem w okupowanej Bydgoszczy. Inny, Ludwig Bock, nie wahał się oświadczyć, że to nie Niemcy Hitlera, lecz Polska sprowokowała II wojnę światową. (P)

Zapowiedź procesu politycznego w Egipcie

KAIR (PAP). Przed sądem w Kairze rozpocznie się 18 kwietnia proces 173 osób oskarżonych o przynależność do zakazanych w Egipcie ugrupowań komunistycznych, przeciwstawiających się polityce rządu prezydenta Anwara Sadata.

Władze egipskie obarczyły te osoby odpowiedzialnością za wywołanie rozruchów w styczniu ub. roku, kiedy to powszechne niezadowolenie ludności wywołały decyzje ekonomiczne rządu, prowadzące do pogorszenia warunków bytu ludzi pracy. (P)

WCZORAJ NA ŚWIECIE

● Opuściła Budapeszt [illegible] w drogę powrotną do Warszawy delegacja PZPR pod przewodnictwem zastępcy członka Biura Politycznego KC PZPR, sekretarza KC, Jerzego Łukaszewicza i sekretarza KC PZPR, Ryszarda Frelka. Delegacja uczestniczyła w naradzie sekretarzy komitetów centralnych partii komunistycznych i robotniczych krajów socjalistycznych, poświęconej problemom międzynarodowym i ideologicznym, która odbyła się w siedzibie WPL.

Na budapeszteńskim lotnisku Ferihegy delegację żegnali: członek Biura Politycznego KC WSPR, sekretarz KC — Miklos Ovari, sekretarz KC WSPR, Imre Gyoeri oraz czołowi działacze partii węgierskiej.

● W Bułgarii przebywał minister przemysłu maszynowego Aleksander Kopeć. Został on przyjęty przez wicepremiera LRB Andreja Łukanowa.

Podczas rozmów przeprowadzonych z ministrem przemysłu maszynowego LRB Toncco Czakyrowem, dokonano oceny stanu realizacji umów z zakresu kooperacji i specjalizacji produkcji oraz wytyczono główne kierunki współpracy do roku 1990. Stwierdzono, że obie strony są zainteresowane i istnieją warunki do podwojenia wymiany towarowej w latach 1981—1985 oraz zwiększenia udziału specjalizacji i kooperacji w tej wymianie do 30 proc. Ustalenia z rozmów ujęto w podpisanym protokole, który przewiduje rozwój współpracy w dziedzinach: obrabiarek, maszyn budowlanych i drogowych, wózków akumulatorowych i spalinowych motoryzacji, urządzeń technologicznych itp.

Min. Kopeć zwiedził kilka czołowych zakładów przemysłu maszynowego i elektroniki. Spotkał się także z ministrem elektroniki i elektrotechniki — Jordanem Młodenowem oraz przewodniczącym Związków Naukowo-technicznych LRB — Iwanem Popowem. Przeanalizowano dotychczasowy przebieg współpracy i wytyczono kierunki dalszych działań.

● Senat USA odrzucił kolejne dwie poprawki do tekstu proponowanych układów w sprawie Kanału Panamskiego, zgłoszone przez przeciwników tych układów.

● Policja szwajcarska poinformowała, że trumna ze zwłokami Charlie Chaplina zniknęła z grobu na cmentarzu w Corsier-sur-Vevey, gdzie ten wielki aktor został pochowany. (PAP)

ZE ŚWIATA • ZE ŚWIATA • ZE ŚWIATA • ZE ŚWIATA • ZE ŚWIATA • ZE ŚWIATA

Dlaczego „Chua-Ciao" są groźni

AP „Nowosti" specjalnie dla „Życia Warszawy"

(A) W końcu stycznia br. w ChRL i Indonezji miało miejsce kilka wydarzeń, zdaniem komentatorów bardzo ściśle ze sobą powiązanych.

— w Pekinie, w stosunkowo krótkim okresie odbyło się wiele oficjalnych przyjęć na cześć tzw. Chua-Ciao — Chińczyków stale przebywających poza granicami kraju. W trakcie uroczystych spotkań podano do wiadomości, że Federacja Ogólnochińska zrzeszająca emigrantów wznawia działalność;

— mniej więcej w tym samym czasie w Indonezji zdemaskowano dużą, bo przeszło 100-osobową grupę Chińczyków prowadzących działalność szpiegowską na rzecz ChRL. Wszystkim akcjom tej prężnej grupy patronował Pekin. Świadczą o tym przejęte przez władze indonezyjskie broszury instruktażowe, omawiające formy i metody akcji dywersyjnych prowadzonych na terenie Indonezji.

. Oba przytoczone fakty pozwalają na dostrzeżenie ogromnej ostatnio aktywizacji władz pekińskich w sferze działalności wywiadowczo-dywersyjnej. Świadczy o tym choćby jedna z niedawnych wypowiedzi członka KC KPCh — Liao-Czen Czi: na spotkaniu z emigrantami chińskimi zwrócił on uwagę na konieczność prowadzenia przez nich tzw. pracy wychowawczej w środowisku krewnych i bliskich znajomych zamieszkałych, tak jak i zainteresowani, poza granicami ChRL.

Według danych statystycznych, na emigracji przebywa obecnie 21 mln Chińczyków. China Towns — dzielnice chińskie stanowiące dziś atrybut największych aglomeracji miejskich na Zachodzie nie są wcale najpotężniejszym zgrupowaniem ludności chińskiej. Emigranci chińscy najlepiej czują się w Azji: Tajlandię zamieszkuje 10 mln Chińczyków, a w Indonezji, wliczając milion przebywających tam nielegalnie, żyje ich 3 mln.

Kierownictwo indonezyjskiego urzędu imigracyjnego wyraziło zaniepokojenie wciąż rosnącą liczbą napływających do kraju Chińczyków. Jego zdaniem, zjawisko to niesie ze sobą niebezpieczeństwo dodatkowych trudności wewnętrznych Indonezji.

Stanowisku takiemu nie można się dziwić, jeśli weźmiemy pod uwagę fakt, że Chińczycy — emigranci stanowią prawdziwą potęgę gospodarczo-finansową w niektórych krajach Azji. Jedno z czasopism indyjskich dokładnie analizuje problem chińskiej finansjery w Indonezji, Malezji i części Filipin. Uważa ono, że biznesmeni chińscy mogliby w ciągu bardzo krótkiego czasu doprowadzić do zupełnego chaosu gospodarczego na terenie tych krajów. Rzecz jest prawdopodobna, bowiem w samej tylko Malezji burżuazja chińska posiada kontrolę nad 40 procentami akcji państwowych. Na Filipinach — pół miliona Chińczyków zajmuje kluczowe pozycje w handlu i gospodarce. Coraz więcej ich przenika także do finansjery. Zgodnie z obliczeniami statystyk zachodnich, chiński kapitał na bezpośrednie inwestycje w Azji zamyka się sumą 6 mld dolarów.

Nie trudno domyślić się, dlaczego władzom ChRL zależy na silnej pozycji finansowej chińskich emigrantów i na utrzymywaniu kontaktów z nimi. Środki finansowe z zagranicy mają podobno służyć tzw. poczwórnej modernizacji — przemysłu, armii, rolnictwa, nauki i oświaty. Według nieoficjalnych danych banku inwestycyjnego do ChRL trafia od 100 do 200 mln dolarów rocznie.

Drugie źródło napływu środków finansowych do banku narodowego stanowią pieniężne przekazy prywatne dla obywateli ChRL. Krewni i znajomi obdarowywanych, zamieszkali na stałe za granicą, nie zdają sobie sprawy z tego, że po pierwsze — przekazy te są realizowane wyłącznie w walucie ChRL, przy zastosowaniu wyjątkowo niskich przeliczników po drugie — tylko za specjalnym zezwoleniem władz. Według danych uzyskanych z Banku Narodowego ChRL, w okresie od 1953 do 1957 roku, suma wpływów uzyskanych z przekazów od Chua-Ciao wyniosła 586 mln dolarów USA.

Chua-Ciao stali się obecnie szczególnie pomocni maoistom i to nie tylko finansowo. W większości krajów azjatyckich byli oni sprawcami poważnych niepokojów społecznych, zwłaszcza w latach rozgorzałej „rewolucji kulturalnej". Jak twierdzi sama „Zenmin Żypao", Pekin pokłada w emigrantach duże nadzieje i traktuje ich jako emisariuszy maoizmu. Od odpowiedniego wykorzystania potencjału jakim są Chua-Ciao zależy realizacja długoplanowej polityki ChRL.

Chua-Ciao służą władzom pekińskim wszelkimi informacjami, w tym także z zakresu spraw wojskowych różnych krajów. W ostatnich miesiącach odwiedzili ChRL nawet specjaliści wojskowi w dziedzinie budowy rakiet. Jak łatwo domyślić się była to grupa osób pochodzenia chińskiego. Celem wyjazdu miała być rzekomo wymiana informacji i doświadczeń. Nie tak dawno gościła w ChRL grupa 100 chińskich specjalistów, także w dziedzinie atomistyki, z „ojcem chińskiej bomby atomowej" na czele.

Coraz bardziej dynamiczne kontakty na linii Pekin — Chua-Ciao budzą uzasadnione niepokoje na świecie, zwłaszcza w krajach graniczących z ChRL.

Nieraz przekonały się one o tym, czym grozi sterowane przez władze ChRL uaktywnianie się chińskich emigrantów.

MICHAŁ NIKOŁAJEW

Co kto pije

(A) O tym, że piwo jest ulubionym napojem Niemców zachodnich, wiedzą nawet ci, którzy nigdy nie zaglądali do piwiarni w Monachium czy Kolonii. Wśród europejskich piwoszy Niemcy z RFN są niezagrożeni w swym prymacie — na statystyczne zachodnioniemieckie gardło przypada rocznie 151 litrów tego szlachetnego, acz niebezpiecznego w działaniu trunku. Na drugim miejscu jak pisze zachodnioniemiecki tygodnik „Die Zeit" są Austriacy ze swymi skromnymi 102 litrami, co i tak musi budzić respekt u Portugalczyków (28 litrów) czy Włochów, którzy przy swoich 14 litrach nie mają szans na wydostanie się z szarego końca europejskiej tabeli piwowarskiej.

Role odwracają się, gdy zamiast piwa przychodzi pić wino. W tej konkurencji Republika Federalna nie liczy się — tzw. statystyczny obywatel tego kraju wypija zaledwie 24 litry wina rocznie. Śmieszna to doprawdy ilość w porównaniu ze 101 litrami wypijanymi przez Francuzów czy 100 litrami, jakie wlewa w siebie w ciągu roku przeciętny Włoch. Niewiele gorsi od nich są Portugalczycy, których przeciętna roczna racja wina wynosi 98 litrów.

Jeżeli zaś dodać do tego szampany, wódki i inne trunki, a wszystko razem przeliczyć na czysty alkohol, okazuje się, że zachodnioniemieccy piwosze są stosunkowo wstrzemięźliwi. Wypijają oni rocznie przeciętnie 12,5 litra czystego alkoholu, a więc mniej niż np. Francuzi (16,5 litra).

Za przyjemności dla podniebienia trzeba oczywiście płacić, i to niemało. Prawie 30 mld marek kosztowały Niemców zachodnich alkohole w 1976, a ciągle spragniony (pieniędzy) fiskus zabrał z tego okrągłe pięć miliardów. (j.r.)

Nasilenie starć zbrojnych na Filipinach

TOKIO (PAP). Źródła wojskowe w Zamboandze, głównym mieście południowej części Filipin podały w środę, że na początku tego tygodnia na wyspie Basilan doszło do poważnych starć zbrojnych między jednostkami armii filipińskiej a rebeliantami muzułmańskiego „Frontu Wyzwolenia Moro". Wielu rebeliantów odniosło rany. Nie podano jakie straty poniosły wojska rządowe. Walki toczyły się w odległości 25 km od bazy rebeliantów.

Dowódca garnizonu wojsk rządowych w Zamboandze powiedział również dziennikarzom, że ostatnie walki nie miały żadnego związku z wysiłkami rządu filipińskiego w celu uwolnienia wyższego rangą urzędnika francuskiego ministra kultury Francisa Hugueta, który porwany został w niedzielę przez inną grupę rebeliantów.

Dodał on, że władze wojskowe, aby nie przeszkodzić rokowaniom zmierzającym do uwolnienia Hugueta, zarządziły przerwanie operacji wojskowych przeciwko rebeliantom w pobliżu miejscowości, w której jest on przetrzymywany. (A)

Integracja w działaniu

Transportowe przyspieszenie

HENRYK CHĄDZYŃSKI

(A) Rozwój transportu, któremu wszystkie kraje RWPG poświęcają wiele uwagi, nabiera jednak znaczenia szczególnego w miarę postępu socjalistycznej integracji, stając się istotnym warunkiem zarówno rozszerzania kontaktów osobistych, jak i wzmożonego przepływu towarów. W ciągu ostatnich 25 lat łączna praca transportu publicznego krajów RWPG wzrosła blisko 8 razy w przewozach towarowych i prawie pięciokrotnie w przewozach pasażerskich. Wzajemne uzgodnienia prognostyczne w ramach prac Stałej Komisji Transportowej RWPG wykazują, że do roku 1990 przewozy pasażerskie między naszymi krajami zwiększą się dwukrotnie a przewozy ładunków o ok. 80 proc.

Istotne jest jednak nie tylko powiększanie się ilościowe przewozów, ale przede wszystkim zmiany strukturalne, które wymagają w samym transporcie zasadniczych przekształceń jakościowych. Dotyczy to przede wszystkim takich form przewozów, które do minimum ograniczają przeładunki. Zwrócił na to uwagę ostatnio na łamach „Prawdy" wiceminister handlu zagranicznego ZSRR Jurij Breżniew. Stwierdził on, że zmienia się wyraźnie charakter przewozów towarowych, co właśnie wymaga nowych form organizacji pracy w transporcie. Przepływ coraz większej ilości wyrobów petrochemicznych a także dóbr inwestycyjnych wymaga większej przepustowości punktów rozrządowych na stacjach granicznych a także odpowiedniej ilości zestawów kołowych dopasowanych do szerokości torów używanych w Europie Zachodniej. Powstaje więc kwestia rozbudowy potencjału punktów przygranicznych, co jest ważnym zadaniem do rozwiązania przy współudziale zainteresowanych krajów.

Efektywność transportu jest także obniżana przez brak specjalistycznego taboru, a więc wagonów przeznaczonych do przewozu ciężkiego sprzętu inwestycyjnego, samochodów i ciągników, a także materiałów sypkich. Również rozpoczynające pracę obiekty, które są wynikiem wspólnych inwestycji prowadzonych przez kraje socjalistyczne na terenie ZSRR, wymagać będą coraz więcej środków przewozowych do przemieszczenia celulozy, azbestu, amoniaku, rud żelaza.

Wszystko to wywołuje rosnące zainteresowanie problematyką transportową i nic dziwnego, że ta dziedzina objęta została jednym spośród tych programów perspektywicznych, które uznane zostały za priorytetowe i objęte tak jak surowce, środki żywności czy artykuły konsumpcyjne, nową formą współdziałania integracyjnego jaką są tzw. programy kierunkowe. Już wprawdzie w poprzednich latach kraje RWPG osiągnęły znaczny postęp w rozwoju i unowocześnianiu transportu, czego przykładem może być modernizacja kolei, zwłaszcza jej elektryfikacja, rozbudowa i unowocześnianie sieci dróg, rozbudowa floty stworzenie magistrali rurociągowych. Obecnie jednak trzeba będzie w tej dziedzinie działać ze znacznie większym rozmachem, aby można było nadrobić zaległości a transport przestał być newralgicznym ogniwem hamującym postęp współpracy międzynarodowej.

Rozwijając dlatego i modernizując swoje narodowe układy transportowe kraje należące do RWPG zaczną zwracać szczególną uwagę obecnie na te elementy, które warunkują rosnące przewozy międzynarodowe zarówno osób jak i towarów. Dotyczy to wszystkich dziedzin, poczynając od potencjału przeładunkowego portów morskich i stacji granicznych, zdolności przepustowych lotnisk międzynarodowych, jak i poprawy nawigacji transportem śródlądowym.

Niewątpliwie doskonalić też trzeba będzie działające organizacje międzynarodowe. Wiadomo jak cennym przedsięwzięciem było utworzenie Wspólnego Parku Wagonów Towarowych, jednakże już teraz widać, że chociażby opłaty za wykorzystywanie wagonów, które kiedyś zachęcały do racjonalnego działania, obecnie przestały być impulsem do gospodarności i lepszego wykorzystania taboru.

Dotyczy to także opłat za tranzyt i za użytkowanie wagonów towarowych w komunikacji międzynarodowej. Stała Komisja Transportowa RWPG, zgodnie z ustaleniem Komitetu Wykonawczego Rady, prowadzi prace nad nową kolejową taryfą tranzytową i nad nowymi stawkami opłat za użytkowanie wagonów. Zakłada się przy tym, że nowe taryfy i stawki powinny przyczyniać się do rozwoju socjalistycznej współpracy gospodarczej i doskonalenia systemów transportowych. Wszystko to dotyczy zresztą warunków ekonomicznych, które by pozwoliły na stworzenie międzynarodowych sprawnych technicznie ciągów transportowych obejmujących nowoczesne i dobrze utrzymane magistrale kolejowe, autostrady i drogi wodne o dużej przepustowości. Dochodzą do tego ropociągi i gazociągi o dużych średnicach. Wreszcie zespoły przeładunkowe w portach i na stacjach granicznych. Zachodzi potrzeba rozwoju techniki transportowej, nowoczesnych metod organizacyjnych a także tworzenia na dużą skalę produkcji urządzeń i środków przewozowych. Jest to bowiem materialna podwalina transportu wymagająca szczególnego wysiłku.

Dopiero na tej podstawie można dążyć do bardziej racjonalnego podziału przewozów między poszczególne rodzaje transportu po to, by jak najbardziej obniżyć koszty wzajemnych przemieszczeń. Dopiero potem można będzie doskonalić działalność centrów koordynujących prace i mieć pewność, że żmudne badania naukowe i eksperymenty techniczne będą miały szansę szybkiego zastosowania w praktyce. Szczególnie zaś teraz, kiedy widać, że ze względu na potrzeby nie tylko transportowe, w coraz szerszym stopniu ładunki trzeba wysyłać w pakietach, kontenerach i na paletach, przyspieszeniu ulegnie niewątpliwie przemieszczanie towarów — jak mówią fachowcy — w jednostkach ładunkowych. Transport kontenerowy jest tego przykładem. Przecież dąży się do tego, aby w roku 1990 ponad 50 proc. towarów, które nadają się do transportu w kontenerach przewozić w obrocie między krajami RWPG w tym właśnie systemie.

Jeszcze innym przykładem tworzenia i rozwoju transportowo-technologicznych ciągów o znaczeniu międzynarodowym jest projekt utworzenia specjalnej sieci pociągów chłodniczych oraz zorganizowanie dla przewozów towarów ulegających szybkiemu zepsuciu regularnej komunikacji samochodowej, wodnej, lotniczej i mieszanej przy użyciu taboru izotermicznego. W tym programie wiele uwagi poświęca się przewozowi towarów w wielkotonażowych barkowcach, i transportowi promowemu. Sprzyjać temu mają w przyszłości wspólne przedsiębiorstwa budownictwa transportowego. Polska w tej dziedzinie może rozszerzyć swoją specjalizację budowy rurociągów a także niektóre usługi w dziedzinie budownictwa kolejowego oferować w szerokim zakresie na eksport.

Na razie bardziej odczuwalne są przede wszystkim te przedsięwzięcia, które tak jak modernizacja i wyposażenie techniczne międzynarodowych linii kolejowych już teraz wywiera wpływ na sprawność połączeń. Przykładem chociażby prace, dzięki którym cała trasa kolejowa od Moskwy przez Mińsk, Warszawę aż do Berlina zostanie zelektryfikowana. Zamierza się też podjąć prace nad stworzeniem powiązanych ze sobą zelektryfikowanych magistrali o kierunku Północ—Południe, które by łączyły porty bałtyckie Polski i NRD z czarnomorskimi portami Rumunii oraz Bułgarii. Pozwoli to w przyszłości na zbadanie celowości specjalizacji poszczególnych portów morskich na Bałtyku i Morzu Czarnym.

Są to przykłady z tej rozległej dziedziny, bo przecież można wiele mówić o zamiarach dotyczących dynamicznego rozwoju transportu lotniczego, co stanowi przedmiot działania odrębnej Stałej Komisji Lotnictwa Cywilnego RWPG. Jej program dotyczy nowych typów samolotów transportowych, modernizacji i rozbudowy lotnisk komunikacyjnych wyposażonych w nowoczesne urządzenia. Przykładem może być opracowanie automatycznego systemu kierowania ruchem lotniczym i wprowadzenia go w życie. Zachodzi też konieczność bardziej efektywnych metod napraw samolotów a także podjęcia w ramach zainteresowanych krajów RWPG utworzenia powiązanych ze sobą automatycznych systemów rezerwacji miejsc i sprzedaży biletów pasażerom międzynarodowych linii lotniczych.

Jak widać rozległe jest pole działania, niezmiernie trudne zadania, lecz bez dostatecznego rozmachu i konsekwencji trudno będzie dostosować transportową infrastrukturę do tych potrzeb i wymagań, które staną się niejako naturalne u progu następnego wieku.

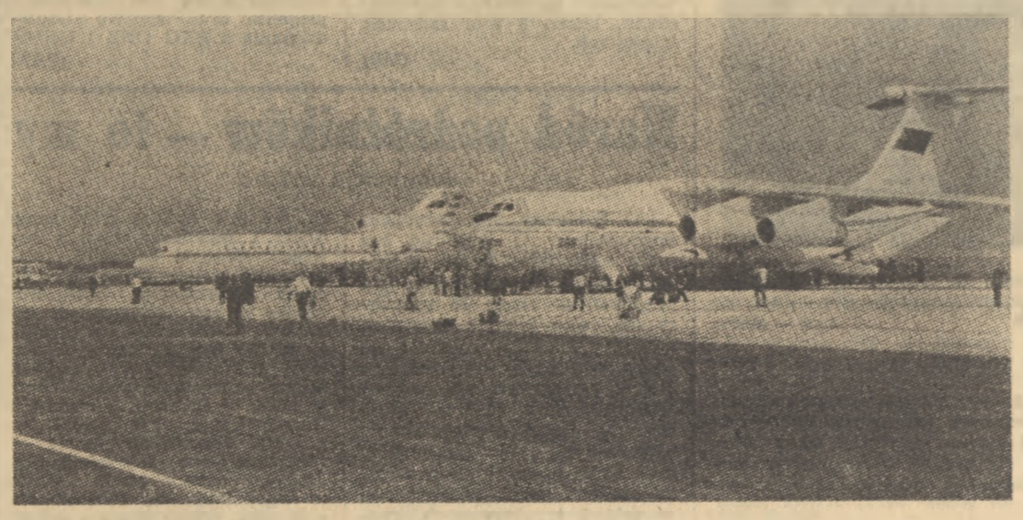

(A) Samolot pasażerski JAK—42 (po lewej) — 120 miejsc, szybkość ponad 800 km/godz., zasięg do 2000 km — podobnie jak jego „brat" i nie wymagający jeśli chodzi o nawierzchnię JAK—40 jest prosty w eksploatacji, niezawodny i nie wymagający jeśli chodzi o nawierzchnię pasów startowwych. Po prawej transportowy IŁ—76 (ładowność do 40 ton, szybkość 850 km/godz. zasięg do 5000 km.). Samolot zabiera na pokład standardowe kontenery odpowiadające zaleceniom ISO i startuje z lotnisk polowych po rozbiegu 850 m.

Konferencja na temat świadomości zwierząt

PARYŻ (PAP). W Nairobi rozpoczęła się międzynarodowa sesja naukowa na temat świadomości zwierząt. Na jej otwarcie wyświetlono film zrealizowany przez naukowców amerykańskich, pokazujący goryla „Koko", 6-letnią samicę. Uczeni zdołali nauczyć ją ok. 400 znaków używanych przez głuchoniemych. Małpa zdołała opanować formowanie zdań, wyrażając w nich nie tylko konkrety, ale, co ciekawsze, pewne kwestie czysto abstrakcyjne. Mogłoby to stanowić dowód, że goryle potrafią myśleć. W ciągu najbliższego tygodnia naukowcy obejrzą jeszcze wiele innych filmów i wystaw. (A)

Społeczny mandat

(P) Rozbrojenie zaprząta dziś umysły setek polityków, dyplomatów i ekspertów. A jednocześnie, obok tajnej dyplomacji, toczy się dyskusja o rozbrojeniu, w której biorą udział organizacje społeczne i ludzie, za którymi nikt i nic nie stoi, oprócz ich własnego sumienia. Dwa nurty, które mogą się uzupełniać, ale mogą się też krzyżować.

Rozbrojenie stało się tematem publicznym, i to jakby na przekór tym, którzy uznali je za domenę wtajemniczonych specjalistów. Bo też rzeczywiście, zalew informacji o nowych typach i generacjach broni, ich walorach taktycznych i strategicznych, przysłania niekiedy samą istotę zagadnienia i sprowadza ją do sumy szczegółów technicznych. Ruch społeczny jest próbą przywrócenia rozbrojenia rangi problemu, który trzeba rozpatrywać w kategoriach podstawowych, takich jak pokój, groźba wojny, odprężenie międzynarodowe.

Jest to dziś siła, którą nie sposób zlekceważyć. Trwająca w Genewie międzynarodowa konferencja poświęcona rozbrojeniu ściągnęła przedstawicieli 120 organizacji społecznych z 50 krajów, ruch pokoju zrzesza miliony ludzi z kilku kontynentów. O wymiernych wynikach trudno mówić, ponieważ organizacje społeczne nie podejmują wiążących decyzji i nie udzielają zaleceń rządom. Ale fakt, że rozbrojenie jest tematem, którego nawet najbardziej nieprzychylnie nastawieni politycy nie mogą przemilczeć, jest w jakiejś części ich sukcesem. Tak samo jak protesty społeczne zmusiły rządy państw NATO do ponownego rozważenia planów produkcji i dyslokacji broni neutronowej.

Niektórzy komentatorzy zachodni nie ukrywają swej irytacji z tego powodu. Nie brak nawet prób zadenuncjowania ruchu na rzecz rozbrojenia jako rzekomo sterowanego ze Wschodu, co zresztą mimo woli jest przyznaniem, że państwa socjalistyczne są w dążeniu do rozbrojenia bardziej aktywne niż Zachód.

Decyzje należą oczywiście do rządów. Nikt nie wyręczy polityków i dyplomatów w skomplikowanych negocjacjach. Ale rozbrojenie jest sprawą przyszłości całych społeczeństw, i to daje im mandat do wyrażania swych oczekiwań i obaw.

JANUSZ REITER

Preludium

(P) Przed oczekiwanym wkrótce procesem byłego premiera Pakistanu i innych czołowych działaczy Partii Ludowej, szef pakistańskiej administracji wojskowej, gen. Ziaul Haq postanowił zabezpieczyć się przed jakimkolwiek zagrożeniem ze strony przeciwników politycznych i — zbyt jego zdaniem — rozpolitykowanym społeczeństwem. Wydał on obowiązujący przez miesiąc, całkowity zakaz wszelkiej działalności politycznej. W kraju panować ma spokój, ład i porządek. Żadnych wieców, demonstracji i zebrań partyjnych. Za sprzeciwienie się woli głównego administratora stanu wojennego grozi kara siedmiu lat więzienia i 20 uderzeń bata.

Generał Haq ogłosił swe decyzje w przededniu planowanego posiedzenia Komitetu Wykonawczego Pakistańskiej Partii Ludowej oraz przed zapowiedzianym spotkaniem czołowych przywódców Pakistańskiego Sojuszu Narodowego. Decyzję Haqa poprzedziły liczne aresztowania działaczy politycznych i „elementów antyspołecznych", którym to terminem określa się obecnie w Pakistanie przeciwników wojskowej administracji.

Działalność partii Zulfikara Ali Bhutto, coraz częściej ostatnio wysuwane żądania rozpisania, odkładanych od pół roku, wyborów powszechnych niepokoiły rząd w Islamabadzie. Wojskowi, mimo wprowadzanych coraz to nowych restrykcji, nie czują się nadal dostatecznie pewnie i nie mają też — tak w każdym razie można sądzić po ich ostatnich decyzjach — jasnego scenariusza przywrócenia swobód demokratycznych i normalizacji życia politycznego w Pakistanie.

Całkowity zakaz wszelkiej działalności politycznej, obowiązujący do 31 marca br., może następnie zostać przedłużony. Tak samo jak przedłuża się formalne „bezkrólewie", a faktyczna dyktatura wojskowa w tym kraju. Ostatnie posunięcia Haqa świadczą, iż zdecydował się on na dalsze przykręcanie śruby. Tylko czy to cokolwiek rozwiąże i czy stanowi to skuteczny środek przed żądaniami partii politycznych i niepokojami społeczeństwa?

FRANCISZEK NIETZ

Między Renem a Łabą

MARIAN PODKOWIŃSKI

Ucieczka od historii

W czasie, kiedy w spotkaniach między przedstawicielami społeczeństwa polskiego i zachodnioniemieckiego trwają dyskusje na temat tego, co określa się jako obrachunek z przeszłością i kiedy sprawa rewizji podręczników do historii i geografii jest dla wielu z nas nadal papierkiem lakmusowym nastrojów panujących w RFN, raz po raz ujawniane są akcje, które z natury rzeczy muszą wywoływać mieszane — powiedzmy delikatnie — uczucia w społeczeństwie polskim.

Nie tylko bowiem wielce kontrowersyjny film Joachima Festa o karierze Hitlera, reakcja w RFN na ucieczkę z Włoch zbrodniarza wojennego SS-mana Kapplera czy polityczna literatura usiłująca wybielić paladynów wodza Trzeciej Rzeszy (komuż np. służą książki o Reinhardzie Heydrichu czy Bormanie?) składają się na to, co określa się mianem Hitlerwelle. Fakt, że tak poważni wydawcy jak Piper w Monachium, Seewald czy Hoffmann und Campe w Hamburgu, a nawet DVA w Stuttgarcie widzą w opublikowaniu pamiętników hitlerowskich bonzów dobry interes finansowy — musi zastanawiać. Jeśli do niedawna publikacji takich podejmowali się tylko pokątni nakładcy jak Druffel-Verlag, liczący na określoną klientelę, można to było jeszcze zrozumieć. Ale jeśli Albert Speer czy pamiętniki Goebbelsa osiągają setki tysięcy egzemplarzy nakładu, przestaje to być tylko interes finansowy. I wszyscy wiemy dlaczego.

Fakt ten niepokoi nie tylko nas Polaków, ale także i kraje zachodnioeuropejskie, jeśli sądzić po tym, co ostatnio pisze paryski „Le Monde" czy włoska „La Stampa".

Jest tylko jedna strona medalu w tym — rzec by już można — przemyśle fałszowania prawdy dla większej chwały króla Prus (pour le roi de Prussie). W RFN — jak twierdzi np. „Der Spiegel" (z końca 1977) — kwitnie handel płytami propagującymi hitlerowską ideologię, wydaje się albumy „chwały i dumy" z okresu Trzeciej Rzeszy, ogłasza się subskrypcje na przemówienia Hitlera oraz pamiątki z okresu wojennego. Jednym słowem, nie tylko byli hitlerowcy, ale młodzież może nabyć w każdym miejscu — dystrybucja jest bezbłędna — wszystko czego dusza zapragnie, jeśli chodzi o czas miniony. Tak pewne koła rozumieją obrachunek z przeszłością!

Oburzenie na widok tego rodzaju interesów z emocjami i fanatyzmem ogarnie także wielu ludzi w RFN. Świadczy o tym wymownie artykuł Herberta Wehnera, szefa frakcji SPD w Bundestagu, który wraz z kanclerzem Helmutem Schmidtem odwiedził ostatnio nasz kraj. Zabierając w „Spieglu" głos na temat tego co określa jako „Missbrauch mit Dokumenten" (nadużycie dokumentów) Wehner powiada, że w czasie pobytu w Warszawie polscy rozmówcy zagadnęli go na temat obiegu w RFN płyt z tzw. dokumentami z okresu Trzeciej Rzeszy. Bezpośrednio po powrocie do Bonn Wehner nabył więc w normalnym handlu większy zestaw tego rodzaju longplay'ów. Stwierdził też, że są na nich symbole hitlerowskie i zdjęcia „Fuehrera". Oto np. taki tytuł: „Od 5.45 trwa wymiana strzałów — wypowiedzenie wojny Polsce przez Niemcy 1 września 1939 r." Hitler oczywiście nigdy wojny Polsce nie wypowiedział, ale zdradziecko napadł na Polskę i to przy użyciu sławetnej prowokacji w Gliwicach. Ale o tym oczywiście ani słowa. Wszystko odbyło się legalnie i uczciwie...

Wehner dodaje, że nie potrzeba szczególnej wrażliwości, aby zrozumieć, jak przyjmują Polacy takie właśnie upowszechnianie hitlerowskiego faszyzmu pod płaszczykiem dokumentacji historycznej.

Młodzież niemiecka powinna znać dokumenty z przeszłości swego narodu, ale nie w oprawie nadawanej jej obecnie przez stręczycieli politycznego nierządu, którzy nic nie mają wspólnego z krzewicielami prawdy historycznej. Rzetelny obraz historii, który nie wypacza prawdy nawet bolesnej jest niezbędny, jeśli młodzież zachodnioniemiecka nie ma znaleźć się na manowcach swojej historii, która prowadzi w ślepy zaułek uprzedzeń i mitów, tak zgubnych w dziejach narodu niemieckiego.

Cytowany uprzednio „Spiegel" na podstawie badania rynku zbytu na „hitlerowską nostalgię" powiada, że ludzie w RFN mogą obecnie nie tylko czytać co mówili wodzowie i wasale Trzeciej Rzeszy, ale także w zaciszu domowym słyszeć ich głosy i nawoływania. Wraz z wydawcami, rynkiem prasowym i producentami filmów również branża płytowa w porę wyczuła, że można znowu dopuścić do głosu Hitlera, Himmlera, Goeringa, Goebbelsa, dr Ley'a, Baldura von Schiracha, generała Jodla i innych starych „kameradów". Rudolfa Hessa, zastępcę „Fuehrera", którego głos można usłyszeć na wielu płytach, firma płytowa określa jako „posła pokoju za kratami". Hess przemawia z okazji świąt 1936 roku i ogłasza rasowe ustawy z Norymbergi.

Nie są to już rekwizyty z muzeów, ale „żywa prawda" przeznaczona dla nowych pokoleń zgodnie z testamentem Hitlera, którego tekst jest obecnie w obiegu w RFN.

Cała ta akcja „retro" kryje się pod maską „nauczania historii". Znane i bogate wydawnictwo Alexandra Jahra w Hamburgu powiada na marginesie swojej „produkcji", że „bardziej autentycznie nie można przeżyć historii". Ta dokumentacja ma oczywiście wyprzedzić zweryfikowane może w przyszłości podręczniki szkolne. Póki co — Jahr wypuścił na rynek także cztery płyty z przemówieniami Hitlera („Hitler spricht") w nakładzie po 30 tysięcy każda. Skąd bierze Jahr te teksty?

Tu dochodzimy do innej kwestii. Jahr twierdzi, że otrzymuje je z Federalnego Archiwum w Koblencji oraz z Archiwum Radia RFN we Frankfurcie nad Menem i to po „znacznie niższych cenach" niż inne dokumenty. Można więc zapytać jak to się dzieje, że dwa oficjalne archiwa udzielają pomocy (i krociowego zarobku) firmie, która działa w sprzeczności z interesami społecznymi? Chyba tym instytucjom nie zależy na propagowaniu polityki Trzeciej Rzeszy?!

Dopiero niedawno wyszło na jaw, że spadkobiercy Goebbelsa, Goeringa czy Himmlera otrzymują wielkie honoraria za druk tekstów, które często tylko podpisywali, chociaż wydawałoby się, że zgodnie z postanowieniami Sojuszniczej Rady Kontroli w Berlinie z lat 1946—1948 powinny one ulec konfiskacie na rzecz państwa jak wszelkie mienie zbrodniarzy wojennych.

Jeśli tego rodzaju nauki mają nadal zapuszczać korzenie w RFN, zaślepieniu nie będzie granic. Pałeczka wręczana w sztafecie pokoleń znowu może zmienić się w odwet jak tylekroć w historii niemieckiego narodu. Prezydent Scheel powiada w przemówieniu do historyków, że nie ma siły bardziej niszczącej w historii niż fałszywa świadomość historyczna narodu. Prowadzi ona do wiary w rasę panów z dyskryminacją innych narodów i wierzeń.

Temu pragną zapobiec ludzie odpowiedzialni i odważni w RFN. Mogą oni liczyć na poparcie i zrozumienie ludzi dobrej woli w całej Europie, a więc i w Polsce, nawet jeśli przyjdzie borykać się z tymi problemami przez czas dłuższy.

Z KRAJU • Z KRAJU • Z KRAJU • Z KRAJU

Kończą się dostawy ziarna siewnego * Nowe odmiany zbóż jarych

Przed wiosennymi siewami

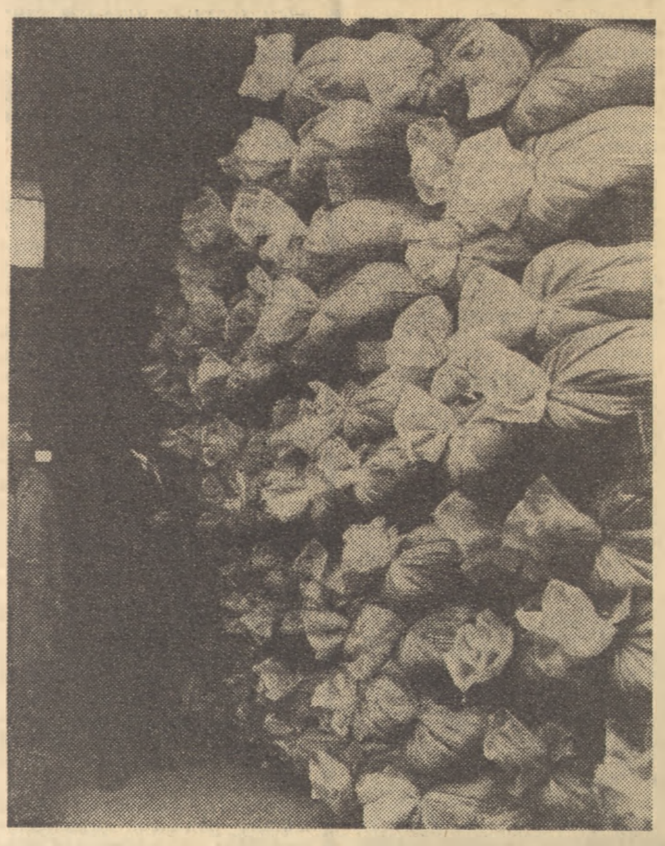

(P) Z magazynu Centrali Nasiennej w Mrągowie wysyła się codziennie ładunki ziarna siewnego przeznaczone dla odbiorców z woj. olsztyńskiego i suwalskiego CAF — Moroz

Informacja własna

(P) Na wsi dobiegają końca przygotowania do pierwszych prac polowych. Jednym z ważniejszych zadań jest dostarczenie rolnikom odpowiedniej ilości ziarna siewnego. Jarą pszenicę, jęczmień i owies wysiewać się będzie tej wiosny na ponad 3,4 miliona hektarów powierzchni większej niż w latach poprzednich.

Przygotowano już ponad 92 proc. planowanej ilości ziarna siewnego. Najwięcej jęczmienia jarego, którego dostarczy się ponad 105 tys. ton. Rolnicy otrzymają też blisko 26 tys. ton pszenicy jarej. Tych dwóch zbóż jest o blisko jedną czwartą więcej niż w roku poprzednim. Mniej natomiast będzie owsa, któremu ubiegłoroczna pogoda dała się we znaki.

Wśród dostarczonego rolnikom materiału siewnego jest wiele nowych odmian. Przygotowano znaczące już ilości polskiej odmiany pszenicy jarej „Alfa", a także pszenicę „Jara" wyhodowaną w Czechosłowacji, czy szwedzką odmianę „Sappo". Nowe odmiany jęczmieni to wyhodowany w IHAR Małyszyn „Polon" oraz holenderska „Diva", jest też nowa odmiana owsa rodzimej hodowli „Pegaz". Te nowości na naszych polach, charakteryzują się większą plennością, odpornością na choroby itp.

Zwiększone zostały dostawy ziarna kukurydzy. Rolnictwo otrzyma 39 tys. ton ziarna kukurydzy, o 8 tys. więcej niż rok temu. Jest w tym ponad 3 tys. ton ziarna wczesnych odmian sprowadzonych z Francji.

Nie powinno brakować nasion bobu, rzodkiewki, sałaty inspektowej, kapusty, buraków ćwikłowych, szczypiorku, szczawiu, skorzonery i wielu rzadkich warzyw. Nieco gorzej wygląda sytuacja z niektórymi odmianami fasoli, grochu, cebuli, marchwi, pomidorów i ogórków. Najwięcej kłopotów będą mieli warzywnicy i działkowicze z zaopatrzeniem w nasiona kopru, którego potrzeba co najmniej 80 ton, a jest ok. 60 t. Mniej też będzie nasion brukselki.

Mniejsze niż w roku poprzednim będą też dostawy nasion kwiatów pochodzących z importu, m. in. cynii. Pod dostatkiem natomiast będzie cebulek mieczyków, kłączy dalii, róż, krzewów.

Poza tym w punktach sprzedaży spółdzielni ogrodniczych i sklepach firmowych Centrali Nasiennej kupić będzie można spore ilości drzew owocowych, krzewów porzeczek, agrestu, malin, blisko 8 mln sadzonek truskawek.

(MP)

Przygotowania do budowy autostrady Północ-Południe

(P) Korespondent PAP, Jerzy Wańkowicz pisze: W Genewie zakończyła się 3 sesja komitetu zarządzającego projektu budowy transeuropejskiej autostrady Północ — Południe — wielkiego międzynarodowego przedsięwzięcia, zainicjowanego przez rządy Polski i Węgier.

W sesji uczestniczyli przedstawiciele rządów Austrii, Bułgarii, Czechosłowacji, Grecji, Jugosławii, Polski, Rumunii, Turcji, Węgier i Włoch, jak również reprezentacji Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ i rady zarządzającej Programu Rozwoju Narodów Zjednoczonych (UNDP). Delegacji polskiej przewodniczył wiceminister komunikacji Andrzej Markowski.

Konferencja podjęła decyzje dotyczące prac projektowych, związanych z budową autostrady. W szczególności omówiono zasady współpracy w tej dziedzinie dziesięciu rządów uczestniczących w realizacji projektu oraz sprawę współdziałania z EKG ONZ i UNDP.

(PAP)

250-milionowa tona towarów w powojennej historii Gdyni

(P) 2 bm. dokerzy gdyńscy załadowali na semikontenerowiec PLO m/ „Roman Paziński" 250-milionową tonę towarów w powojennej historii portu.

Dzięki pomocy radzieckich specjalistów przy rozminowaniu i usunięciu wraków z akwenów i toru wodnego oraz odbudowie nabrzeży i ich wyposażenia, Gdynia przyjęła pierwszy po wojnie statek już 16 lipca 1945 r. Od tego czasu systematycznie rosły usługi gdyńskich baz — od 3,7 mln ton w 1946 r. do ponad 13 mln t przeładunków planowanych na br. Port wyspecjalizował się w obrocie najtrudniejszym i najbardziej pracochłonnym: drobnicą.

W ćwierćmiliardowej ilości ton aż 73 mln — to drobnica. Ostatnio coraz częściej przewożona w kontenerach. (PAP)

Naród podróżników — to my

Informacja własna

(A) Staliśmy się narodem podróżników i ostatnio bez mała wiedziemy prym w Europie pod tym względem. Na przykład w ciągu 10 miesięcy ub. roku (dwóch ostatnich miesięcy 1977 nie zdążono jeszcze podliczyć) wyjechało z Polski na zagraniczne wojaże 10,5 mln osób, czyli — odliczywszy dzieci w pieluszkach, niemrawych już staruszków oraz ludzi chorych — co trzeci spośród nas przekroczył, w celach turystycznych, granicę państwa.

Spośród krajów socjalistycznych NRD i Czechosłowacja cieszyły się (miejmy nadzieję) najwyższą frekwencją naszych turystów. Największy jednak wzrost wyjazdów bo ponad 31-procentowy w porównaniu do 1976 roku, odnotowano do RFN, Turcji, Francji, Włoch, Austrii i Szwecji.

Czy to, że przeciętnie co trzeci Polak mógł w ub. roku odwiedzić zagraniczne kraje zadowoliło wszystkich? Oczywiście nie i dowodem tego fakt, że w 1977 roku do Wydziałów Kultury Fizycznej i Turystyki urzędów wojewódzkich wpłynęło o 64 proc. więcej (niż w roku poprzednim) wniosków o przydział dewiz na turystyczne wyjazdy. Komisje rozdzielające posiadany na ten cel majątek pracowały więc w trudzie nie do pozazdroszczenia a i tak niezadowolonych, którzy nie dostali promes było o wiele więcej niż uszczęśliwionych odbiorców dewizowych promes. Niestety, nasz worek z dolarami, przeznaczonymi na turystykę zagraniczną nie jest bez dna.

A więc ci którym się nie udało wyjechać za granicę lub którzy po prostu nie mieli takiego zamiaru spędzali urlopy w kraju. Tylko z wczasów pracowniczych skorzystało w 1977 r. ok. 4,5 mln osób i tyleż samo dzieci i młodzieży zostało objętych różnymi formami wypoczynku wakacyjnego. Ogółem, przed rozpoczęciem ubiegłorocznego sezonu letniego, na turystów i wczasowiczów czekało 856.578 miejsc noclegowych, czyli o prawie 22 tys. więcej niż w poprzednim roku. Mimo to tłok, w odczuciu turystów i wczasowiczów, był nadal ogromny. Jednak specjaliści od spraw turystyki i wypoczynku, którzy z natury rzeczy widzą te zagadnienia nie jednostkowo a w skali całego kraju i całego roku twierdzą, że tłok i wszelkie jego konsekwencje, — a więc obniżenie poziomu świadczonych usług noclegowych, żywieniowych, komunikacyjnych i zaopatrzeniowych, nie mówiąc już o zagrożeniu dla środowiska naturalnego i porządku publicznego — mają miejsce w zaledwie kilkudziesięciu renomowanych miejscowościach i to w szczycie sezonu. Natomiast miejscowości, w których można znakomicie wypocząć w bardzo dobrych warunkach i wśród pięknego krajobrazu jest w naszym kraju tysiące. Cóż, kiedy każdy chce pokazać się w lipcu w Międzyzdrojach. No i zabijają się ludzie o miejsca. W związku z tym GKKFiT przeprowadził już odpowiednią analizę i wytypował 22 miejscowości w kraju o największym nasileniu ruchu turystycznego „w celu podjęcia stosownych środków zaradczych".

Jakie będą te środki jeszcze nie wiadomo, ale sądzę, że niewiele się pomyli myśląc, iż będą to środki finansowe. Tak skalkulowane, aby każdy zastanowił się dwa razy zanim zapłaci ciężki grosz za wątpliwą przyjemność wdychania np. zakopiańskich spalin lub chodzenia po głowach bliźnich na sopockiej plaży. Zresztą lato już za 3 miesiące, więc zobaczymy...

K. Wyh.

Podróże kształcą

Stres okiełznany

(P) Kiedy przeglądałem kartę dań w restauracji GS „Samopomoc Chłopska" — „Malinowa" (Tarczyn, ul. Warszawska 11), wciąż byłem pod nieodpartym wrażeniem książki wybitnego lekarza i uczonego kanadyjskiego Hansa Sely'ego „Stres okiełznany".

Postanowiłem więc wykorzystać w praktyce „filozofię harmonijnego współżycia z otoczeniem", „zdobyć sobie miłość bliźniego" w myśl zasady: „Postępuj wobec innych tak jak chciałbyś, aby inni postępowali w stosunku do ciebie".

Pamiętałem: naturalny i właściwy każdemu organizmowi żywemu „potencjalnie wybuchowy i niebezpieczny popęd egotyzmu zostanie stopniowo rozładowany przez «małżeństwo» z altruizmem i powstały w ten sposób altruistyczny egotyzm będzie prowadzić do zadowalającej wszystkich pokojowej współpracy". Jeśli więc — we własnym interesie — będę dobry dla innych, wówczas oni będą żywić dla mnie wyłącznie dobre uczucia, gdyż nikomu nie dam powodu, aby mógł mnie atakować.

W karcie wyczytałem: SURZKISZKAP, SURZCZERKAP, PIECZWOŁ ZIĘMKRASZ OG KW. Byłem jednak spokojny. Przypomniałem sobie, że „Stres — skutek działania jakiegoś bodźca — nie jest tylko zwykłym napięciem nerwowym", a pozycje z karty nie mogą być „stresorami" (czynnikami wywołującymi stresy), gdyż przy odrobinie dobrej woli można rozszyfrować, że SURZKISZKAP to surówka z kiszonej kapusty, a PIECZWOŁ to po prostu pieczeń wołowa z ziemniakami kraszonymi i ogórkiem kwaszonym.

Podeszła pani kelnerka. Uprzejmie poprosiłem o WĄTRWIEPRZ, czyli wątróbkę wieprzową.

— Mamy, ale zamrożoną. Trzeba bardzo długo czekać.

— W takim razie poproszę o karpia saute — powiedziałem, zacierając dłonie i dając do zrozumienia, że jestem za harmonijnym współżyciem z otoczeniem.

— Oj. Nie radziłabym, proszę pana...

— No, to może ten schab pieczony, karkowy?

— Już nie ma — powiedziała pani kelnerka, wykreślając pozycję z karty. — Może być kiełbasa albo bigos.

Normalnie poprosiłbym już o książkę zażaleń, zapytałem jednak grzecznie i z nadzieją:

— A może są te pieczarki w śmietanie?

— Pieczarki są, ale zabrakło śmietany...

Łydki zaczęły mi drżeć i wtedy przywołałem w pamięci pierwszy rozdział książki Sely'ego, w którym autor podaje kwintesencję swoich badań biochemicznych i uświadomiłem sobie, że w moim organizmie „stres wyzwala mechanizm mobilizujący drzemiącą w nim energię obronną, w chwili gdy jest poddany jakiemuś obciążeniu (...). Każde obciążenie wywołuje w organizmie alarm. Alarm ten jest natychmiast rejestrowany przez narządy zmysłów i przekazywany do podwzgórza (hypothalamus) i do przysadki mózgowej. Bodziec alarmowy przenosi się na nerwowy układ wegetatywny. Gruczoły wydzielania wewnętrznego, jak nadnercze i grasica, otrzymują sygnał do natychmiastowej reakcji.

W następstwie podwyższa się ciśnienie krwi, serce bije szybciej, wątroba wyrzuca zapasy cukru i tłuszczów zasilając mięśnie w dodatkowe rezerwy energii, zwiększa się krzepliwość krwi, jako zabezpieczenie przed skrwawieniem się po ewentualnym zranieniu. Człowiek jest gotów sprostać narzuconemu zadaniu."

Objawy te — aczkolwiek nie wszystkie — zauważyłem u siebie i byłem gotów. Na moment stanąłem w obliczu dokonania właściwego wyboru pomiędzy poddaniem się i atakiem. Jednak przypomniałem sobie jedną z umieszczonych na końcu książki „recept na cieszenie się pełnią życia": „z jakąkolwiek sytuacją spotkasz się w życiu, zastanów się najpierw, czy rzeczywiście warto w danym momencie walczyć".

Wybrałem więc PIECZWOŁ, MARCHZGROSZ i porcję PLACZIEM. Po chwili wróciła pani kelnerka:

— Przepraszam, ale nie ma placków ziemniaczanych, bo w kuchni zabrakło jajek.

— „Staraj się stale koncentrować świadomość na przyjemnych stronach życia — przywołałem jeszcze jedną z recept Sely'ego — i na działaniach, które mogą polepszyć twoją sytuację, (...) jest to prawdopodobnie najskuteczniejszy sposób minimalizowania stresu przez to, co nazwałem dobrowolnym skierowaniem myśli gdzie indziej". Skierowałem i pomogło.

Po kilku minutach pani kelnerka postawiła przede mną porcję PIECZWOŁA I SURZKISZKAP:

— Niestety, marchewki z groszkiem nie ma.

— Dlaczego — wyrwało mi się.

— Marchewki zabrakło, bo w kuchni jak się pierwsza zmiana zmienia z drugą, to sobie robią na złość.

Aby nie psuć harmonii współżycia z otoczeniem i zdobyć sobie miłość bliźniego, skonsumowałem ze smakiem pieczeń, która była twarda, zimna i w słonym przypalonym sosie. A kiedy w szatni odbierałem mój paltocik, sakwojaż i kij podróżny, radowałem się świadomością, że stres możemy przetrzymać skutecznie i z pożytkiem, jeśli znamy jego mechanizm i jeśli dostosujemy do niego naszą filozofię życiową.

WOJCIECH MARKIEWICZ

W dniu 26 lutego 1978 r. zmarł

Eugeniusz STELMARSKI

Długoletni pracownik Ministerstwa Przemysłu Chemicznego, uczestnik II wojny światowej, odznaczony Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi, Medalem X-lecia Polski Ludowej, Medalem Zwycięstwa i Wolności, Odznaką Grunwaldzką, Medalem ZSRR — za Zwycięstwo nad Niemcami, Medalem za Odrę, Nysę i Bałtyk.

W Zmarłym żegnamy nieodżałowanego Kolegę o wielkich zaletach i szlachetnym sercu.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 3 marca 1978 r. o godz. 14.30 na Cmentarzu Powązkowskim dawnym Wojskowym.

Kierownictwo Ministerstwa Przemysłu Chemicznego
Podstawowa Organizacja Partyjna PZPR
Rada Zakładowa, koleżanki i koledzy

W dniu 28 lutego 1978 roku zmarł w Warszawie ukochany, nieodżałowany Mąż, najlepszy Przyjaciel, Człowiek szlachetny, zacny, wielkiego serca, Brat, Stryj

ś. † P.

inż.

Marian WOŹNY

Powstaniec Wielkopolski

były wieloletni pracownik Instytutu Badań Jądrowych, Odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi.

Msza święta i wyprowadzenie Zwłok z kościoła Boromeusza do rodzinnego grobu na Cmentarzu Powązkowskim nastąpi w sobotę, 4 bm. o godz. 12.

O czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim żalu,

żona, siostra, bracia z rodziną, przyjaciele

• Sport • Sport • Sport •

VI kolejka piłkarskiej ekstraklasy

Legia gra w Zabrzu z Górnikiem

(P) Po dwóch spotkaniach z Widzewem na własnym stadionie, warszawska Legia w VI kolejce rundy wiosennej (niedziela, 5.III.) zmierzy się w Zabrzu z Górnikiem. Nie jest to jednak mecz wzbudzający największe zainteresowanie kibiców (czasy te dawno należą do przeszłości). Z większym zainteresowaniem oczekuje się konfrontacji w Bytomiu, gdzie lider ekstraklasy — Wisła Kraków podejmowany będzie przez Polonię.

Bytomianie sprawili sporą niespodziankę, wygrywając przed tygodniem w Mielcu ze Stalą. W relacjach z tego meczu podkreślano wyraźną przewagę zespołu trenowanego przez Jerzego Nikiela nad drużyną Laty i Szarmacha. Wisła również dobrze grała z bydgoskim Zawiszą (2:1), ale w pucharowym spotkaniu z Lechem Poznań spisywała się słabiej. Ciężka, 120-minutowa walka nie pozostanie zapewne bez wpływu na postawę wiślaków w Bytomiu. Czy jednak można liczyć na kolejny sukces Polonii? Bytomscy kibice tego oczekują.

Wspomnieliśmy o spotkaniu Górnika Zabrze z warszawską Legią. Do gry obu tych zespołów było po pierwszych meczach wiele zastrzeżeń. Wojskowi uratowali, co prawda, punkt w lidze, a nawet awansowali do półfinału Pucharu Polski, ale swą grą (na razie) nie potwierdzili aspiracji do tytułu mistrzowskiego. Zabrzanie natomiast wysoko (1:4) przegrali w Szczecinie z Pogonią. Mecz istotny dla obu drużyn, porażka oznacza dla Legii utratę kontaktu z czołówką, dla Górnika ostatnie chyba miejsce w tabeli I ligi.

Interesująco zapowiada się również spotkanie w Sosnowcu, gdzie Zagłębie gościć będzie mielecką Stal (zespoły te sąsiadują w tabeli). Lech Poznań i Śląsk Wrocław grają na własnych boiskach i są faworytami w meczach z Ruchem Chorzów i Arką Gdynia.

A oto pełny zestaw par niedzielnej (5.III.), VI kolejki spotkań rundy wiosennej (w nawiasach rezultaty z rundy jesiennej i godziny spotkań):

Lech Poznań — Ruch Chorzów (0:3, godz. 11);
ŁKS Łódź — Szombierki Bytom (1:1, godz. 11);
Pogoń Szczecin — Odra Opole (0:2, godz. 15);
Zawisza Bydgoszcz — Widzew Łódź (2:3, godz. 11);
Polonia Bytom — Wisła Kraków (0:0, godz. 12);
Zagłębie Sosnowiec — Stal Mielec (0:2, godz. 12);
Śląsk Wrocław — Arka Gdynia (1:2, godz. 11);
Górnik Zabrze — Legia Warszawa (0:1, godz. 17).

(L. S.)

Świetny start biathlonistów NRD

(P) W czwartek, w drugim dniu rozgrywanych w austriackiej miejscowości Hochfilzen mistrzostw świata w biathlonie, odbył się bieg na 20 km seniorów. Startowało 96 zawodników. Polacy nie odegrali w tej konkurencji poważniejszej roli — nie zdołali wywalczyć miejsc wśród najlepszej piętnastki.

Wyniki biegu na 20 km seniorów:

1. Odd Lirhus (Norwegia) — 1;05:26,39 (1 niecelny strzał);
2. Frank Ullrich (NRD) — 1;05:35,79 (2);
3. Eberhard Roesch (NRD) — 1;06:04.29 (2);
4. Nikołaj Krugłow (ZSRR) — 1;07:10,75 (0); 5. Roar Nielsen (Norwegia) — 1;07:40,60 (1); 6. Heikki Ikola (Finlandia) — 1;07:54.51 (3).

Nasi reprezentanci zajęli dalekie miejsca. Leopold Latawiec po złamaniu narty wycofał się z konkurencji. Józef Miśniak był 33 mając 5 minut karnych (czas 1;12:35,84), Jerzy Szyda 53 — 9 min. karnych (1;19:42,97), Wojciech Murańka — 64 z 10 min. kary (1;24:;33,94).

Rok sportu kobiet

(P) Polska Federacja Sportu postanowiła ogłosić rok 1978 rokiem sportu kobiet. Inauguracja odbędzie się 8.III. podczas turnieju siatkówki kobiet w Milowicach. Rok ten ma stanowić początek długofalowych działań zmierzających do radykalnej poprawy stanu sportu kobiecego w naszym kraju.

Fibak przegrał z Connorsem

(P) I tym razem nie udało się Wojciechowi Fibakowi pokonać Jima Connorsa. Nasz tenisista zmierzył się ze znakomitym Amerykaninem w II rundzie turnieju w Memphis, przegrywając 3:6, 5:7.

W drugim secie Polak po przełamaniu serwisu Connorsa prowadził nawet 5:3, lecz Amerykanin wyrównał dzięki precyzyjnym passing-szotom z forhendlu. Ostatnie gemy wygrał już Connors bez trudu.

W innych meczach 1/8 finału doszło do dwóch niespodzianek. Brytyjczyk John Lloyd zwyciężył Amerykanina Briana Gottfrieda 6:2, 6:4, zaś reprezentant USA Tim Gullikson pokonał Meksykanina Raula Ramireza 7:5, 7:6.

Pozostałe wyniki: Mark Cox (W. Brytania) — Phil Dent (Australia) 6:1, 6:1, Bob Lutz (USA) — Marty Riessen (USA) 6:7, 6:4, 7:6.

Legia — Włókniarz na pożegnanie II ligi?

(P) Hokeiści II ligi kończą rozgrywki. W sobotę i niedzielę (4 i 5.III.) rozegrana zostanie ostatnia seria spotkań. W grupie północnej warszawska Legia już wcześniej zapewniła sobie prawo walki o ekstraklasę w meczach barażowych z liderem grupy południowej. Rywalem wojskowych będą prawdopodobnie gracze Krynickiego Towarzystwa Hokejowego, którzy mają 3 pkt. przewagi nad drugą w tabeli bytomską Polonią. Spotkania barażowe wyznaczono na 11 i 12.III. oraz 18 i 19 marca.

W przyszłym sezonie II liga będzie liczyła tylko 10 zespołów, bez podziału na grupy. Mamy nadzieję, że hokeiści warszawskiej Legii występować będą jednak w ekstraklasie.

W ostatniej kolejce spotkań wojskowi grają na Torwarze z Włókniarzem Zgierz (sob. godz. 19.30 i niedz. godz. 17).

Wokół „Mundialu-78"

(P) Słynny przed laty piłkarz hiszpański di Stefano, udzielił wywiadu argentyńskiemu dziennikowi: „El Clarin", w którym największe szanse na tytuł mistrzowski w Argentynie daje obrońcom trofeum — piłkarzom RFN. **Nie bez szans są też Holandia, o ile wystąpi z Johanem Cruyffem i Włosi. Piłkarze Italii grają ostatnio bardzo dobrze i powinni należeć do grona najsilniejszych drużyn finałów „Mundial-78". Z pozostałych zespołów europejskich należy się liczyć z: Polską, Austrią i Szkocją. Są to silne teamy, grające bardzo efektywnie i skutecznie.**

Mniejsze szanse daje di Stefano Argentynie, uważając, że eksport młodych piłkarzy, pozbawia ten kraj odpowiedniego zaplecza.

★

8 marca na Stadionie Leśnym we Frankfurcie nad Menem dojdzie do towarzyskiego pojedynku, w którym mistrzowie świata — piłkarze RFN — zmierzą się z drużyną Związku Radzieckiego. Trener Helmut Schoen powołał 19-osobową kadrę. Znaleźli się w niej: bramkarze Sepp Maier (Bayern) i Bernd Franke (Eintracht Frankfurt); obrońcy — Berti Vogts (Borussia), Manfred Kaltz (Hamburger), Bernard Dietz (MSV), Rolf Ruessemann (Schalke), Georg Schwarzenbeck (Bayern), Herbert Zimmermann (FC Koeln), rozgrywający i napastnicy — Rainer Bonhof (Borussia), Heinz Flohe (FC Koeln), Herbert Neumann (FC Koeln), Bernd Hoelzenbein (Eintracht Frankfurt), Erich Beer (Hertha), Manfred Burgsmueller (Borussia Dortmund), Ruediger Abramczik (Schalke), Klaus Fischer (Schalke), Karl-Heinz Rummenigge (Baeyrn), Ronald Worm (MSV), Rudi Seliger (MSV), a więc wszyscy piłkarze, którzy wystąpili w niedawnym pojedynku z Anglią.

★

Piłkarska reprezentacja Tunezji rozegrała kontrolne spotkanie z francuskim zespołem AS Cannes. Zwyciężyli Tunezyjczycy 3:2 (0:1). Bramki dla Tunezji zdobyli: Akid w 59 min., Liman w 79 min i Kamel w 85 min; dla AS Cannes — Rosier w 30 min. i Fleish w 58 min.

Przygotowujący się do rozgrywek o Puchar Afryki i do finałów mistrzostw świata, piłkarze Tunezji wykazali dobrą kondycję. Wygrali mecz, chociaż po niespełna godzinie gry rywale prowadzili 2:0.

★

Zatwierdzony został terminarz spotkań piłkarskiej reprezentacji Meksyku przygotowującej się do finałów „Mundialu-78". Oto terminarz meczów kontrolnych reprezentacji Meksyku: 21.III. — w Long Beach z zespołem amerykańskim Azteças; 28.III. — w San Diego z miejscowym zespołem o tej samej nazwie; 4.IV. — z Bułgarią w Meksyku; 11.IV. — z Peru w Los Angeles; 26.IV. — z Hiszpanią w Grenadzie; 1.V. — z ViL Stuttgart w Stuttgarcie; 3.V. — z Finlandią w Helsinkach; 5.V — we Frankfurcie nad Menem z jedną z lokalnych drużyn; 8.V. — w Duesseldorfie z jednym z pierwszoligowych zespołów RFN; 14.V. — w Los Angeles z CF Barcelona; 22.V. — w Porto Alegre z reprezentacją Rio Grande do Sul; 24.V. — w Brazylii z jedną z drużyn tego kraju.

★

Zapowiedziane na marzec (19 marca w Mar del Plata i 23 marca w Rio de Janeiro) mecze piłkarskich reprezentacji Brazylii i Argentyny, nie dojdą do skutku. Brazylijczycy twierdzą w uzasadnieniu rezygnacji z obu spotkań, że mecze dwu drużyn zaliczanych do faworytów mistrzostw świata w czasie poprzedzającym finały „Mundialu-78" byłyby nie wskazane.

Złoty medal dla Bogdana Kramera

(P) Polscy bojerowcy odnieśli ostatnio wiele międzynarodowych sukcesów, a najwięcej było udziałem Bogdana Kramera. Wywalczył on w klasie DN tytuł mistrza świata, wicemistrza Europy, a także tytuł międzynarodowego mistrza Austrii. Za te wyniki zastępca przewodniczącego GKKFiT — Bogusław Ryba, udekorował w czwartek B. Kramera złotym medalem „Za wybitne osiągnięcia sportowe".

Karpow — Korcznoj na Filipinach

(P) Prezes Międzynarodowej Federacji Szachowej (FIDE) — Max Euwe oświadczył w czwartek w Amsterdamie, że mecz o mistrzostwo świata w szachach między obrońcą tytułu mistrzowskiego Anatolem Karpowem oraz Wiktorem Korcznojem, odbędzie się na Filipinach w miejscowości Banquio. Pojedynek Karpow — Korcznoj ma rozpocząć się około 15 lipca br. Dokładna data rozpoczęcia turnieju znana będzie 16.III.

W regulaminie meczu nie podano liczby partii. Tytuł mistrzowski zdobędzie ten zawodnik, który pierwszy odniesie 6 zwycięstw.

★

Dokończona została 13 partia szachowego meczu pretendentek, rozgrywanego między Maią Cziburdanidze i Ałłą Kusznir. Przyniosła ona wynik remisowy. Po 13 partiach prowadzi Cziburdanidze 7:6 pkt.

★

Po czterech rudach rozgrywanego w Bugojno (Jugosławia) turnieju arcymistrzów szachowych, na pierwszym miejscu znajdują się Anatol Karpow i Bora Ivkov, którzy mają po 2,5 pkt i po jednej partii odłożonej. Również po 2,5 pkt. mają: Tall, Spasski i Miles.

Halowe mistrzostwa ZSRR

(P) W Moskwie rozpoczęły się halowe mistrzostwa ZSRR w lekkoatletyce, w których startuje około 600 osób.

W pierwszym dniu halowy rekord ZSRR wyrównała w biegu na 60 m T. Storożkowa wynikiem 7,24 sek. A oto inne ciekawsze rezultaty: kula kobiet — 1. Ś. Kraczewska — 19,17; 2. T. Bufetowa — 19,05; 60 m pł. kobiet — 1. T. Anisimowa — 8,23; 2. I. Litowczenko — 8,29; 60 m mężczyzn — N. Kolesnikow — 6,71; 1500 m mężczyzn — 1. A. Mamontow — 3:42,9, 2. W. Ponomariow — 3:44,6; 60 m pł. mężczyzn — 1. W. Kulewjakin — 7,76; 2. E. Pierewierciew — 7,77.

★

W Cosford odbył się międzynarodowy mityng, w którym startował również reprezentant Polski — Władysław Komar. Zajął on drugie miejsce w pchnięciu kulą — 19,65 m, przegrywając z Anglikiem Capesem — 19,77 m.

Podczas tych zawodów rozegrano mecz W. Brytania — Hiszpania w konkurencji mężczyzn, który przyniósł zwycięstwo Brytyjczykom 58:48 pkt. Oto ciekawsze wyniki zawodów:

wzwyż — Killing (RFN) — 2,28 (wyr. halowy rek. Europy);
trójskok — Johnson (W. Bryt.) — 16,29;
tyczka — 1. Pullard (USA) — 5,31; 2. Hooper (W. Brytania) — 5,31;
60 m pł. — Iloveras (Hiszpania) — 7,81;

Z różnych dziedzin

● W Tbilisi trwają bokserskie mistrzostwa ZSRR. Największą ich niespodzianką były porażki dwóch czołowych pięściarzy w wadze ciężkiej — mistrza ZSRR Jewgienija Gorstkowa i srebrnego medalisty ostatnich mistrzostw — Piotra Zajewa. Gorstkowa pokonał mistrz Europy juniorów Michaił Subbotin, a Zajewa kandydat do tytułu mistrza sportu — Aleksander Łukstin.

● Na odbywającym się w Budapeszcie turnieju przyjaźni juniorów w szermierce, rozegrano drużynowe turnieje florecistów i szablistów. W turnieju szablowym pierwsze miejsce zajęła reprezentacja ZSRR, która w finale odniosła dwa zwycięstwa; z Węgrami i Polską, która przegrała oba mecze finałowe. W turnieju florecistów zwyciężył zespół NRD — 2 zwyc. przed Węgrami — 1 zwyc. i Kubą — 0 zwyc.

● W Stavanger odbył się mecz w hokeju na lodzie między reprezentacjami Norwegii i NRD. Zwyciężyła drużyna NRD 6:2 (2:1, 2:0, 2:1). Bramki dla NRD zdobyli: Scholz i Bielas po 2 oraz Franke i Patschinsky.

● Polski bokser Aleksander Brydak (w. półśrednia) awansował do finału rozgrywanego w Sofii międzynarodowego turnieju bokserskiego o Puchar Strandżata. W pojedynku o wejście do finału Brydak zwyciężył na punkty Bułgara Angela Bykowa. Wyeliminowany natomiast został z turnieju nasz reprezentant w wadze koguciej — Zdzisław Lipiński, przegrywając wskutek przewagi z Kubańczykiem Adolfo Ortą.

● W miejscowości Sarplina w pobliżu Skopje rozegrany został w czwartek slalom specjalny mężczyzn zaliczany do Pucharu Europy. Reprezentant Polski — Maciej Claptak Gąsienica, zajął w nim 10 miejsce. Zwyciężył Franz Gruber (Austria).

RADIO

PIĄTEK 3.III

PROGRAM I

Wiad.: 6.00 7.00 8.00 9.00 10.00 11.00 12.00 16.00 19.00 20.00 21.00 22.00 23.00 6.05—8.00 Zielone Studio. 6.05 NURT „Psychologiczne podstawy procesu uczenia się i nauczania". 8.25—9.00 Sygnały dnia. 9.05—11.40 Cztery pory roku. 11.40 Tu Radio Kierowców. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Mozaika polskich melodii. 12.45 Roln. kwadrans. 13.00 Stara i nowa muzyka wojskowa. 13.25 Zespół „Chlote" z Sofii. 13.40 Kącik melomana. 14.00 Studio „Gama" ok. godz. 14.05 Informacje dla kierowców. 14.20 Studio Relaks. 14.25 Studio „Gama". 15.05 Korespondencja z zagranicy. 15.10 Studio „Gama". ok. godz. 15.45 Informacje dla kierowców". 16.00—18.25 Tu Jedynka. 17.30—18.00 Radiokurier. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.33 Konc. życzeń. 19.18 Warszawska Ork. PRiTV. 19.40 Śpiewający aktorzy. 20.05 Mel. lat 70-tych. 20.30 Mel. do których chętnie wracamy. 21.05 Kronika sportowa. 21.15 Komunikaty Totalizatora Sportowego. 21.18 Muz. K. Szymanowskiego. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.20 Tu Radio Kierowców. 22.23 Łódź na muzycznej antenie. 23.12 Wiad. sportowe. 23.15 W kręgu melodii operetkowych.

PROGRAM NOCNY

0.00 Początek programu. Wiad. i informacje dla kierowców. 0.01 2.00 3.00 Wiad. 1.00 4.00 5.00 0.07 Kalendarz Kultury Polskiej. 0.12 1.05 2.05 3.05 — Noc z melodią i piosenką z Rozgłośni PR w Łodzi. 4.00 Sygnały dnia — pierwszej zmianie.

PROGRAM II

Wiad.: 4.30 5.30 6.30 7.30 8.30 11.30 13.30 18.30 21.30 23.00

4.35 Poradnik domowy. 5.00 Muz. 5.35 Obserwacje i propozycje. 5.45 Muz. 6.00 W kilku taktach, w kilku słowach. 6.10 Kalendarz Radiowy. 6.15 Mel. przyjaciół. 6.35 Gimnastyka. 6.45—7.10 Dzień dobry Warszawo — magazyn WORT. 7.15 Zespół „Arp Life". 7.35 Konc. poranny. 8.00 Dialogi i zbliżenia. 8.35 Dialogi i zbliżenia. 9.30 My 78. 9.40 Dla przedszkoli „W zwierzyńcu". 10.00 Czytamy klasyków — „Kroniki" Jana Długosza. 10.30 Muzyka jazzowa. 10.40 Sprawy codzienne. 11.00 Konc. skrzypcowe. 11.35 Postęp w gospodarstwie domowym. 11.45 Muzyka spod strzechy. 12.05 Śpiewa bas Nikola Gizelew. 12.25 „Pająk" — frag. 12.45 Tańce polskie. 13.00 Wokół spraw naszego stołu. 13.15 Wrocławskie Skowronki Radiowe. 13.35 Ze wsi i o wsi. 13.50 M. Ravel „Ma Mere l'Oye" — pięć utworów. 14.10 Więcej, lepiej, nowocześniej. 14.25 Tu Radio — Moskwa. 14.45 Muzyka Haendla. 15.30 Studio Plus. 16.10 Konc. Życzeń miłośników muzyki poważnej. 16.40 Na Warszawskiej Fali. 17.00 „Południowe rytmy" — aud. 17.20 „Wyobraźnia stwarzająca". 17.40 „Na stancji. 18.00 Gra Joachim Grubich. 18.26 Plebiscyt Studia „Gama". 18.45 Ludzie wśród których żyjemy. 19.05 Poezja i muzyka. 19.30 Konc. fortepianowe Prokofjewa. 20.00 Dyskusja literacka. 20.20 Odtworzenie konc. kameralnego poświęconego 155 rocznicy urodzin Cesara Francka. 21.30 Wiad. i informacje sportowe. 21.40 Śpiewa Jennifer Smith. 22.00 Teatr PR „Śledztwo w sprawie Leptynesa". 23.00 Granice jazzu. 23.35 Co słychać w świecie. 23.40 Muzyka na dobranoc

PROGRAM III

Wiad.: 5.00 6.00 7.00 8.00 10.30 12.00 15.00 17.00 19.30 22.00

5.05 Między snem a dniem. 5.30 — Gimnastyka. 6.30 Polityka dla wszystkich. 7.30 Deszczyk pada słońce świeci... 9.00 „Krokodyl z kraju Karoliny". 9.10 Fortepianowy jazz na cztery ręce. 9.30 Nasz rok 78-my. 9.45 Pieśni Schuberta. 10.25 Kiermasz płyt. 11.00 Życie rodzinne. 11.30—12.25 W tonacji trójki. 12.25 Za kierownicą. 13.00 Powtórka z rozrywki. 13.50 „Tortilla Flat". 14.00 Mistrzowie batuty. 15.05 Cudowny świat rewelersów. 15.20 Wojciech Karolak gra przeboje. 15.40 Rozszyfrowujemy piosenki. 16.00 W pracowni R. Stryjeckiego. 16.20 Muzykobranie. 16.45 Nasz rok 78-my. 17.05 Muzyczna poczta UKF. 17.40 Studio nagrań. 18.10 Polityka dla wszystkich. 18.25 Czas relaksu. 19.00 Codziennie powieść w wydaniu dźwiękowym „Królowie przekleci". 19.35 Opera tygodnia — Giuseppe Verdi „Lombardczycy". 19.50 „Krokodyl z kraju Karoliny". 20.00 Blues wczoraj i dziś. 20.30 Sztuka magazyn. 21.00 Muzyka między wierszami Muzyczne kompleksy science fiction. 22.00 Gwiazda siedmiu wieczorów — Johny Cash. 22.15 Trzy kwadranse jazzu — dyskografia. 23.00 Joseph Conrad w poezji polskiej. 23.05 Między snem a dniem.

PROGRAM IV

Wiad.: 5.00 12.00 15.00 16.00 18.00 22.55

6.00 Encyklopedia sportu. 6.10 NURT — „Psychologiczne podstawy procesu uczenia się i nauczania". 6.30 Poranek z muzyką popularną. 6.45—7.40 „Dzień dobry Warszawo" — mag. WORTV. 7.40 Radio dedykuje. 8.00 Gra Zespół „Ergo". 8.10 Radiowo TV Szkoła Średnia dla Pracujących Geografia. 8.25 Antologia sonaty fortepianowej. 9.00 Dla kl. III i IV (wych. muzyczne) 9.20 Podróże muzyczne po kraju. 9.40 Dla przedszkoli „W zwierzyńcu". 10.00 Dla kl. VIII wych. obywatelskie. 10.20 Feliks Mendelssohn Bartholdy IV Symfonia c-moll na smyczki z cyklu: Symfonii młodzieńczych (stereo lok.). 10.30 Estrada przyjaźni. 11.00 Dla szkół średnich (wych. muzyczne). 11.20 Śpiewa Władimir Wałajtis (stereo lok). 12.05—12.25 „Głos Mazowsza. Kurpi i Podlasia" — magazyn WORTV. 12.25 Giełda płyt (stereo lok.). 13.00 Jęz. rosyjski. 13.15 Rosyjski Chór Akademicki. 13.25 Nie tylko dla słuchaczy w mundurach. 13.50 Tu Studio Stereo (stereo ogólnopolskie). 14.00 Naukowcy — rolnikom. 14.15 Tu Studio Stereo (stereo ogólnopolskie). 15.05 T. Borowski „I takie życie wiersze, miłość". 15.40 Książki, do których wracamy „Szaleństwo Almayera". 16.05 Jęz. łaciński. 16.25 Szkoła mistrzów Jak oddziaływać na pracowników. 16.40—16.20 Program WORTV. 16.40 Na Warszawskiej Fali. 17.00 „Słuchaj nas". 17.40 Tu Studio 4 (stereo lok.). 18.00 Dziennik „Szósta po południu". 18.10 d.c. „Słuchaj nas". 18.30 „Warszawski Merkury". 18.25 Kalejdoskop nauki. 19.00 O zdrowie człowieka. 19.15 Jęz. angielski. 19.30 Konc. symfoniczny (stereo lok.). 21.05 J. Romaniuk gra utwory fortepianowe F. Liszta (stereo lok.). 21.40 Nowe nagrania radiowe „Kwartetu Wilanowskiego" (stereo lok.). 22.15 Ekonomia na co dzień Racjonalizacja zatrudnienia. 22.30 I. Strawiński — Ragtime (stereo lok). 22.35 Radio — TV Szkoła Średnia dla Pracujących Historia. 22.50 S. Prokofjew gra własne kompozycje.

SOBOTA 4.III

PROGRAM I

Wiad.: 5.00 6.00 7.00 8.00 9.00 10.00 11.00 12.05 15.00 19.00 20.00 22.00 23.00 6.05—6.00 Mag. roln. 6.00—9.00 Sygnały dnia 9.05—11.40 Cztery pory roku 11.50 Transm. z Biegu Piastów w Jakuszycach koło Szklarskiej Poręby 12.05 Z kraju i ze świata 12.25 Transm. z Biegu Piastów w Jakuszycach, koło Szklarskiej Poręby 12.30 Mel. 12.45 Rolniczy kwadrans 13.00 Dla kl III i IV (jęz. polski) 13.20 Transm. z Biegu Piastów w Jakuszycach koło Szklarskiej Poręby 13.25 Lud.rytmy 13.50 Transm. z Biegu Piastów w Jakuszycach koło Szklarskiej Poręby 14.00 Studio „Gama" 14.20 Transm. z Biegu Piastów c.d. 14.40 Studio „Gama" 15.05 Korespondencja z zagranicy 15.10 „Cyklop" — słuch. 16.00—18.25 Tu jedynka 17.30—18.00 Radiokurier 18.33 Wiersze śpiewają W. Warska, M. Umer i M. Grechuta 19.15 Z poznańskiego studia 19.40 Zespół Modern Jazz QUARTET 20.00 Wiad. i inf. dla kierowców 20.05 Podwieczorek przy mikrofonie 21.35 Przy muzyce o sporcie 21.58 Totalizator 22.00 Z kraju i ze świata 22.23 Muz. 23.00 Minął dzień 23.12 Wiad. sport. 23.15 Muz.

PROGRAM NOCNY

0.00 Początek progr. 0.07 Kalendarz 0.12—0.42 Konc. życzeń dla pracowników Energopolu w ZSRR Wiad. i inf. dla kierowców: 0.01 2.00 3.00

Wiad. 1.00 4.00 5.00

Nocne Studio „Gama" — godz. 1.05 2.05 3.05 4.05 5.05

PROGRAM II

Wiad.: 4.30 5.30 6.30 7.30 8.30 11.30 13.30 18.30 23.30

4.35 Poradnik domowy 5.00 Muz. dzień dobry 5.35 Obserwacje i propozycje 5.45 Muz. 6.00 W kilku taktach w kilku słowach 6.10 Kalendarz 6.15 Mel. 6.35 Gimn. 6.45—7.10 Mistrzowie miniatury instrumentalnej 6.45—7.10 WORT. 7.15 Gra Ork. 7.35 Transkrypcje znanych tematów 8.00 Dialogi i zbliżenia 9.30 „Nabab indyjski" — słuch. 10.40 „Groch z kapustą" 11.00 Konc. chopin. 11.35 Radioproblemy 11.45 Muz. 12.05 Śpiewa Boris Christow 12.25 Czy znasz tę książkę? — Zagadka literacka 12.45 Miniatury muz. 13.00 Mag. łowiecki 13.15 Schubert — Adagio i Rondo concertante F-dur na fortepian i orkiestrę smyczkową 13.35 Ze wsi i o wsi 13.50 Strauss: „Don Juan" — poemat symfoniczny op. 20 14.10 O zdrowiu dla zdrowia 14.30 Studio Słonecznik 14.50 „Czata" 15.05 Muz. Haendla 15.30 Studio Plus 16.10 Przekrój muzyczny tygodnia 16.40—17.00 Pieśni kompozytorów polskich 16.40—17.00 Na Warszawskiej Fali — na fali średniej 17.00 Z archiwum jazzu 17.20 „Witkiewiczowie" — przyczynek do historii osobliwego małżeństwa" 17.40 „Złapać kometę" rep lit. 18.00 Muz. 18.25 Plebiscyt Studia „Gama" 18.40 Czas i ludzie 19.00 „Matysiakowie" 19.30 Problemy teatru operowego 20.00 Montaż wierszy poetów polskich 20.15 Odtworzenie koncertu kameralnego wiolonczelisty S. Firleja i pianistki A. Wesołowskiej 21.25 Wiad. i inf. sportowe 21.45 Muz. 22.00 Gwiazdy estrady — W. Gliński 23.00 Mistrzowskie interpretacje muzyki dawnej 23.35 Co słychać w świecie 23.40 Muz.

PROGRAM III

Wiad.: 5.00 6.00 6.30 7.00 8.00 10.30 13.00 15.00 17.00 18.10 19.30 22.00

5.05 Między snem a dniem 5.30 Gimn. 6.30 Polityka dla wszystkich 8.05 Co kto lubi 9.00 „Krokodyl z kraju Karoliny" odc. 9.10 Jednoosobowe kwartety smyczkowe 9.30 Nasz rok 78-my 9.45 Instrumenty barokowe w muzyce francuskiej 10.35 Kiermasz płyt wytwórni Pepita 11.00 „Królowie przekleci" odc. 11.30—12.25 W tonacji trójki 13.00 Powtórka z rozrywki 13.50 „Tortilla Flat" 14.00 Mistrzowie batuty — Fritz Reiner 15.05 Kram z piosenkami 15.30 Studio 202 — wrocławski magazyn rozrywkowy 16.30 Soul na instrumenty 16.45 Nasz rok 78-my 17.05 Muzyczna poczta UKF 17.40 O piosence szwedzkiej jakiej nie znamy 18.10 Polityka dla wszystkich 18.25 Konc. 19.00 Książka tygodnia 19.15 Dawnych wspomnień czar 19.35 Opera tygodnia Giuseppe Verdi „Lombardczycy" 19.50 „Krokodyl z kraju Karoliny" odc. 20.00 Baw się razem z nami 22.00 Fakty dnia 22.03 Johny Cash 22.15 „Pogrzeb" słuch. 22.35 Piosenki amoroso 23.00 Joseph Conrad w poezji polskiej 23.06 Jam session w Trójce.

PROGRAM IV

Wiad.: 6.40 12.00 15.00 16.00 18.00 22.30

6.00 Jęz. niemiecki 6.15 Dla nauczycieli „Radio-Szkole" 6.30 Zespół „Swingle Singers" śpiewa Mozarta 6.45—7.10 WORT 7.40 Radio dedykuje 8.00 Grają Oscar Peterson i Stephane Grappelly 8.10 Szkoła Średnia dla Pracujących Historia 8.25 Etiudy konc. op. 1 Karola Tausiga 8.35 Sport-nauka-technika 8.55 Graj kapelo. 9.00 Dla kl. I i II „Ostrożnie cienki lód" 9.20 Poranek pieśni 10.00 Dla kl VII i VIII (wych. muzyczne) 10.20 Estrada przyjaźni 11.00 Dla szkół średnich (chemia) „Kataliza" 11.30 Montserrat Caballé w repertuarze francuskim — (stereo lok.) 12.05—12.25 Głos Mazowsza. Kurpi i Podlasia 12.25 Giełda płyt — (stereo lok.) 13.00 Jęz. angielski 13.15 Angielskie pieśni i tance ludowe 13.30 z dala od utartych szlaków — Krosno Odrzańskie 13.50 Tu Studio Stereo 15.05 H. Ibsena „Hedda Gabler" (sceny) słuch. 16.05 Malarstwo Renesansu 16.25 Gra duet fortepianowy Marek i Wacek 16.30 Rozmowy i refleksje pedagogiczne 16.40—18.25 Pr. WORT 19.00 Czy znasz swoje prawo? Prawo rodzinne i opiekuńcze 19.15 Jęz. francuski 19.30 Studio stereo — zaprasza 22.15 Radiowe Portrety Polaków 22.35 Szkoła Średnia dla Pracujących Język polski 23.50 S. Prokofjew gra własne kompozycje.

NIEDZIELA 5.III

PROGRAM I

Wiad: 8.00 12.00 14.00 19.00 22.00

6.00 Kiermasz pod Kogutkiem 7.50 Fala 78 8.00 Wiad. oraz 7 dni w kraju i na świecie 8.18 Aud. muz. 9.00 Mag. Wojak. 10.00 Wiad. sport. 10.05 Studio „Gama" 11.00 Niedzielny Konc. OIRT z taśm nadesłanych przez radiofonię fińską 12.05 „W samo południe" 13.00 Dla Dzieci Młodszych „O Krabacie bartniku i żądlicy szkodnicy" — słuch. 13.30 „W Jezioranach" 14.05 Konc. życzeń 16.00 „Zgubiłeś mnie w śniegu" — słuch. 16.45 Konc. na instrumenty 17.15 Studio Młodych 18.00 Totalizator 18.05 Różne barwy piosenki 19.15 Przy muzyce o sporcie 21.00 Telegramy muzyczne ze świata 21.35 „Musicon" 22.05 „Mini-mega-zynek" 23.00 Wiad. sport. 23.10 „Rewia piosenek" 23.40 Jazz.

PROGRAM NOCNY

0.00 Początek pgragramu

Wiad.: 0.01 1.00 2.00 3.00 4.00 5.00 0.07 Kalendarz 0.12 1.05 2.05 3.05 Noc z melodią i piosenką 4.00 Sygnały dnia — pierwszej zmianie

PROGRAM II

Wiad.: 5.30 6.30 7.30 14.30 18.30 23.30

5.35 Zapraszamy do Warszawy 6.10 Kalendarz 6.15 Mel. lud. 6.35 Wiad. sport. 6.40 Z malowanej skrzyni 7.00 Moskwa z melodią i piosenką 7.35—11.57 Prog. lit.-muz. 8.25 Zawsze w niedzielę — fel. 8.30 Konc. org. 8.45 Nowości Teatru PR 9.05 Poczta literacka 9.15 Rozmait. muz. 9.50 Tygodniowy przegląd prasy 10.00 Konfrontacje — „Akcja pod Arsenałem" 10.45 Zwierzenia wieczorne 11.00 „Srebrne orły" — fragm. słuch. 12.05 Poranek symfoniczny 13.00 Teatr PR „Rzeźnia" — słuch. 15.00 „Mister Di" — część I słuch. 15.45 Moda i Piosenka 16.00 Chopin na płytach świata 16.30 „Wizyty i podróże" — aud. rozrywk. 18.00 „Panorama polskiej wokalistyki" 18.35 Publicystyka międzynar. 18.45 Kabarecik reklamowy 19.00 Recital Gigilioli Cinquetti 19.20 Studio Młodych 20.00 Wielcy artyści estrady i kabaretu 21.00 Wojsko, strategia, obronność 21.15 Piosenki żołnierskie 21.30 Magazyn Tygodnia 22.30 Teatr Poezji „Epifanie" — słuch. 23.00 Arcydzieła muzyki staropolskiej 23.35 Publicystyka międzynarodowa 23.40 Muz.

PROGRAM III

Wiad.: 6.00 8.30 14.00 19.30 22.00 6.05 Mel. 7.00 Za kierownicą 7.30 Na poboczu wielkiej polityki 7.40 Posłuchajmy jeszcze raz — magazyn 8.35 Co kto lubi 9.00 „Krokodyl z kraju Karoliny" odc. 9.10 Z dunajcową wodą — Wesele w Bogumiłowicach 9.20 Gdy się mówi... 9.50 Solo na harmonijce ustnej 10.00 60 minut na godzinę 11.00 „Czy pam lubi Hagaw" 11.15 Szkółka muzyczna 12.00 „Świat z myślą i z pieśnią" — odc. słuch. 12.25 Muz. 12.20 Przeboje z nowych płyt 14.05 Peryskop 14.30 Muzyczne premiery Pr. III 15.00 „Delfino — aniele mój" — aud. 15.20 Nowa płyta Boba Marleya 16.00 „List w sprawie życiowej" — słuch. 16.30 „Gdzieś we Francji", śpiewa Michel Delpech 16.45 „Teodor Parnicki" — w labiryncie historii i wyobraźni 17.00 Zapraszamy do Trójki 19.00 Pod urokiem romantyzmu 19.45 Opera tygodnia Giuseppe Verdi „Lombardczycy" 19.50 „Krokodyl z kraju Karoliny" — odc. 20.00 Jazz piano forte 20.30 „4 x P" — (Parodia, Plagiat, Pastisz, Piosenka) 21.00 Spotkania w Studiu — Wojciech Kilar 22.05 Fakty dnia 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Johnny Cash 22.15 Studio Teatralne Pr. III Horace Walpole „Zamczysko w Otranto" 23.25 Księżycowa serenada Glena Millera 23.45 Śpiewa Wanda Warska.

PROGRAM IV

Wiad.: 7.00 12.00 16.00 22.55

7.00 Wiad. 7.05 Gerard Souzay śpiewa Kantaty Bacha 8.05—10.00 WORT 10.00 Konc. dla dzieci 11.00 Jęz. łaciński 11.20 Fonoteka folkloru 11.35 Zgadnij, sprawdź — odpowiedz 12.05 „Placówka" — słuch. 13.30 „Muzyczny Sezam" — aud. Marka Skolarskiego 14.10 Dźwiękowe wtajemniczenia — „Gęsi" 14.30 Maurice Ravel — Menuet antique w wersji orkiestrowej 14.40 „Muzyka z jednej płyty" — David Dundas 15.00 Studio Stereofoniczne „Peleas i Melisanda" — słuch. 16.05—18.00 WORT 16.05 Mag. Kulturalny „Warszawskie Muzy" 17.00 Tu Studio 4 17.30 Warsz Tygod. Dźwiękowy 18.00 Radiolatarnia 18.30 Powrót aud. dokum. 19.00 Sergiusz Prokofjew „Zaręczyny w klasztorze" opera komiczna w 4 aktach 22.00 Wiad. sport. 22.10 Międzynarodowa Trybuna Kompozytorów — Paryż 1977 (stereo lok.)

Szczegółowy program audycji Polskiego Radia zamieszcza tygodnik „Radio i Telewizja".

Polskie Radio zastrzega sobie możliwość zmian w programie.

TELEWIZJA

PROGRAM I

11.30 **Wariant „Omega"** — odc. 8 film fab. prod. TV ZSRR

14.55 **Program dnia**

15.00 **Melodie** — „Malowany dzban — dixieland, dixieland" progr. estradowy TVP i NRD (kolor)

15.30 **Nurt** Psychologiczne podstawy procesu uczenia się i nauczania cz. II

16.00 **Dziennik** (kolor).

16.10 **Obiektyw**

16.20 **Dla dzieci: Radości i zmartwienia psa bez imienia** (kolor)

17.05 **„Niełatwy wybór"** film fab. prod. TV bułgarskiej (kolor)

18.30 **Magazyn Motoryzacyjny** (kolor)

19.00 **Dobranoc dla najmłodszych** (kolor)

19.10 **Siódemka** — program dla młodzieży (kolor)

19.30 **Wieczór z dziennikiem** (kolor)

20.30 **„Jaguar 36"** — odc. I prod. polskiej (kolor)

21.30 **Studio gama** — Nigdy w niedzielę zawsze przed wolną sobotą (kolor)

21.55 **Królik w cylindrze** — progr. rozrywkowy

22.45 **Dziennik** (kolor)

23.00 **Studio gama** (cd) 35 lat minęło — progr. kabaretowy (kolor)

23.45 **Klub Jazzowy Studia Gama**

PROGRAMY OŚWIATOWE:

6.00 **RTSS** Język polski sem. II

6.30 **RTSS** Matematyka sem. II

9.00 **Dla szkół:** Program dla najmłodszych kl. III (kolor)

10.00 **Dla szkół:** Geografia dla kl. VI (kolor)

11.05 **Dla szkół:** Wychowanie Obywatelskie kl. VII

12.45 **TTR** Uprawa roślin sem. IV

13.25 **TTR** Hodowla zwierząt sem. IV

PROGRAM II

15.46 **Program dnia**

15.50 **Tajemniczy świat przyrody** Pejzaże znane i nieznane (kolor)

16.30 **Pasja Ryszarda Kargera**

17.20 **Turystyka i wypoczynek** (kolor)

17.50 **Klasycy muzyki rozrywkowej** Program rozrywkowy

18.50 **Wystąpienie Ambasadora Królestwa Maroka z okazji święta narodowego** (kolor)

19.00 **Program lokalny**

19.20 **Dobranoc dla najmłodszych** (kolor)

19.30 **Wieczór z dziennikiem** (kolor)

20.30 **Język francuski** — kurs podstawowy, lek. 18 (kolor)

21.00 **Język rosyjski** — kurs podstawowy, lek. 22 (kolor)

21.30 **24 godziny** (kolor)

Fotel (kolor)

21.50 **Miasto przed sądem film fab.** prod. angielskiej (kryminał)

21.40 **Opowieści starszego pana**

CO I GDZIE

KINA

Bałtyk — „Ebiran potwór z głębin", prod. jap., lat 12, godz. 9.30, 11.30 i 15.30. „Kobra", prod. jap. lat 12, godz. 17.30 i 19.30.

Przyjaźń — „Szkarłatny pirat", prod. USA, lat 15, godz. 15.30, 17.30 i 19.30.

Pokolenie — „Mały książę", prod. USA, b.o., g. 9, 11, 13. „Szczęśliwy człowiek" prod. ang., lat 15, godz. 15, 17.15 i 19.30.

Odeon — „Akcja Salamandra", prod. wł.-rum., lat 15, godz. 15.30, 17.30 i 19.30.

Hel — „Dzień delfina", prod. USA, b/o, godz 9, 11 i 13.30. „Drapieżca", prod. franc., lat 15, godz. 15.30, 17.30 i 19.30.

Walter — „Policja dziękuje" prod. włosk. lat 18, godz. 16 i 18.

Mewa — „Zaklęte rewiry", prod. CSRR, lat 15, godz. 15.30, 17.30 i 19.30.

WYSTAWY

Muzeum przy ul. Nowotki 12 — Wystawa: „Polskie malarstwo krajobrazowo-rodzajowe" ze zbiorów Muzeum Narodowego w Kielcach.

Biuro Wystaw Artystycznych — wystawa pn. „Grafika i fotografia" Jerzego Wernera.

Wojewódzka Biblioteka Publiczna — Witryny Plastyczne — wystawa malarstwa Władysława Kurpiela.

Klub „Relaks": III wystawa Klubu Plastyka Amatora.

DYŻURY APTEK

Apteka nr 15 przy pl. Konstytucji 5 i nr 10 przy pl. Zwycięstwa 7.

Pomoc lekarska — punkt pomocy doraźnej pediatrycznej ul. Struga 57a. Doraźna pomoc internistyczna – ambulatorium Pogotowia Ratunkowego przy ul. Tochtermana Pogotowie Dentystyczne czynne codziennie w godz 21 —7 rano przy Pogotowiu Ratunkowym Informacja Służby Zdrowia 406-77.

TELEFONY

Pogotowie ratunkowe 999, straż pożarna 998 posterunek MO 997, pogotowie ratunkowe kolejowe 396-15, pogotowie gazowe w godz 7—15 (311-17), w godz 23—7 (224-30), w niedziele i święta 400-87 pogotowie kanalizacyjne 409-65, pomoc drogowa 981, pogotowie cieplne WPEC 993, informacja usługowa 267-85, postój taksówek przy pl Konstytucji 228 52 przy dworcu PKP 268-88, przy ul. Grodzkiej 229-52, przy Żwirki i Wigury 418-10, informacja PKP 200-50, PKS 267-76, Kom. MO 291-91, pomoc drogowa 981.

BIAŁOBRZEGI

Kino „Pilica" — „Straż plaży w sezonie zimowym" prod. jug. lat 15, godz 16 i 18.

Telefony: Pogotowie Ratunkowe 709 Pogotowie Milicyjne 997 Straż pożarna 998. Pogotowie energetyczne 530. Posterunek energetyczny 556. Postój taksówek 725. Zajazd Myśliwski 411, sklep „Dacia" 742.

GARBATKA

Kino „Las" — „Piętaszek i Robinson", prod. ang., lat 12, godz. 17 i 19.

Telefony: Apteka 25, dworzec PKP 47 posterunek MO 07, ośrodek zdrowia 26, postój taksówek 53, urząd gminny 91, straż pożarna 8.

GRÓJEC

Kino „Odra" — „Przygody małego Bimbo", prod rum., b/o, godz. 15, „Omen", prod. ang. lat 18, godz. 17.15 i 19.30.

Telefony Pogotowie MO 997, pogotowie ratunkowe 999 straż pożarna 998. apteka 21-05 lub 21-64 lub 24-94, biblioteka publiczna 23-56 dworzec PKS 74-61 dom kultury 24-07, kino 21-62, ośrodek zdrowia 22-24, postój taksówek 23-11, przych. rejonowa 22-80, CPN 24-52.

KOZIENICE

Kino „Znicz" — „Maratończyk", prod. USA, lat 15, godz. 17 i 19.

Telefony: Pogotowie ratunkowe 999, straż pożarna 998, posterunek MO 997, pogotowie energetyczne 23-41, apteka 23-22 i 31-01, kino 23-44, muzeum regionalne 33-72, przych. rejonowa 22-94 i 22-88, urząd miasta i gminy 21-23, szpital 36-36, żłobek 30-41.

JEDLNIA LETNISKO

Telefony: Apteka 40, izba porodowa 38, posterunek MO 7, ośrodek zdrowia 23, restauracja „Leśna" 110, straż pożarna 5, urząd gminy 56, dworzec PKP 5.

JEDLIŃSK

Telefony: kierunkowy 101, apteka 29, posterunek MO 77, ośrodek zdrowia 17, straż pożarna 58, Urząd gminy — naczelnik 89, zakład energetyczny 60, restauracja „Turysta" 14.

NOWE MIASTO

Kino „Pilica" — „Spóźniona miłość", prod. ZSRR, godz. 15.30, 17.30 i 19.30.

Telefony: Apteka 46, biblioteka miejska 32, dworzec PKS 297, gospoda 48, kawiarnia 180, kino 97, posterunek MO 7, stacja kolejowa PKP 5 — straż pożarna 8 szpital rejonowy 55, posterunek energetyczny 27, postój taksówek 88, przychodnia rejonowa 45.

MOGIELNICA

Kino „Zwycięstwo" — kino nieczynne.

Telefony: Apteka 10, gminna spółdzielnia 8, kino 44, ośrodek zdrowia 11, posterunek MO 7, stacja PKP 50, straż pożarna 68, urząd miasta i gminy — naczelnik 149, księgarnia 61, przych. rejonowa 80.

LIPSKA

Kino „Szarotka" — „Superekspres w niebezpieczeństwie", prod. jap., lat 15, godz. 17 i 19.

Telefony: Apteka 62, dom kultury 131, kawiarnia 88, kino 184, komisariat MO — alarmowy 07, dworzec PKS 206, pogotowie ratunkowe 09 — posterunek energetyczny 101, postój taksówek 136, przychodnia obwodowa 184, straż pożarna 08, szpital — dział pomocy doraźnej 09.

PIONKI

Kino „Chemik" — „Fałszywy król", prod. ang., lat 15, godz. 17 i 19.

Telefony: Pogotowie MO 307, pogotowie ratunkowe 309, straż pożarna 308, apteka 310, biblioteka publiczna 562, księgarnia 311, posterunek energetyczny 306, postój taksówek 268, przychodnia rejonowa 333, restauracja „Adria" 552, stacja PKP 315, CPN 546, izba porodowa 548, urząd gminy — naczelnik 313, kierunkowy 12.

SKARYSZEW

Telefony: apteka 13, posterunek MO 77, ośrodek zdrowia 11, straż pożarna 29, urząd miasta i gminy — naczelnik 89.

WARKA

Kino „Przyjaźń" — „Terror Mechagodzilli" prod. jap., lat 12, godz. 17 i 19.

Telefony: Apteka 28, izba porodowa 133, kawiarnia 266, posterunek MO 7, Muzeum im. Pułaskiego 267, ośrodek zdrowia 21, pogotowie ratunkowe 9, przych. rejonowa 270, restauracja „Turystyczna" 83, stacja CPN 120, stacja PKP 12, stanica wodna PTTK 143

Muzeum im Pułaskiego — tel.: 267. czynne codziennie oprócz poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10—17. Ekspozycja zmienna — Kazimierz Pułaski i udział Polaków w życiu politycznym, kulturalnym i społecznym Stanów Zjednoczonych.

PRZYTYK

Telefony: apteka 24, posterunek MO 77, ośrodek zdrowia 62, straż pożarna 08.

WIERZBICA

Kino „Venus" — „Człowiek z marmuru", prod. pol., lat 15, godz. 18.

Telefony: Apteka 1, izba porodowa 11, posterunek MO 7, ośrodek zdrowia 19, pogotowie energetyczne 21, restauracja „Niespodzianka" 34, urząd gminy — naczelnik 15, żłobek 2, przedszkole 25.

SZYDŁOWIEC

Kino „Górnik" — „Libera moja miłość", prod. włoskiej, lat 15, godz. 16, 18 i 20.

Telefony: Apteka 55 lub 105, dom kultury 246, posterunek MO 07, pogotowie ratunkowe 09, straż pożarna 08, przychodnia rejonowa 383, stacja CPN 186, PKP 95, Muzeum 233.

Muzeum Ludowych Instrumentów Muzycznych — Polskie instrumenty muzyczne i wnętrza zamkowe czynne codziennie w godz. od 9—15.30 w soboty od 10—19, w poniedziałki i dni poświąteczne nieczynne.

PRZYSUCHA

Kino „Zachęta" — „Szarada", prod. pol., lat 18, godz. 16.30, 17.30 i 19.30.

Telefony: Posterunek MO 07, pogotowie ratunkowe 09, straż pożarna 08, apteka 229, biblioteka 220, dom kultury 473, dworzec PKS 62, izba porodowa 317, kino 447, ośrodek zdrowia 313, pogotowie energetyczne 311, przychodnia rejonowa 406, stacja PKP 244 CPN 316, szpital rejonowy 299, urząd miasta i gminy — naczelnik 427.

ZWOLEŃ

Kino „Świt" — „Wielka podróż Bolka i Lolka" pol., b/o, godz. 17 i 19.

Telefony: Pogotowie MO 997, straż pożarna 998, pogotowie ratunkowe 999, apteka 24-19, postój taksówek 27-08, restauracja „Gotardzianka" 25-52, szpital 20-37, zakład energetyczny 20-61.

Muzeum im Jana Kochanowskiego w Czarnolesie. „Jan Kochanowski — życie i twórczość". Punkt Muzeum Okręgowego — „Tradycje rewolucyjne ziemi radomskiej w dokumencie".

IŁŻA

Kino „Zamek" — „Na tropie sokoła", prod. NRD, b/o, godz. 18.

Telefony: Apteka 51, biblioteka 236, dom kultury 106, dworzec PKP 271, komisariat MO 7, pogotowie energetyczne 31, pogotowie ratunkowe 9, postój taksówek 95, straż pożarna 216, apteka 76, szpital — chirurgia 29, kino 77, urząd gminy 136, restauracja „Zamkowa" 22.

Regionalny program radiowy

Program lokalny nadawany jest na falach średnich 188, 230, 238 m oraz na UKF 70,49 MHz w godz. 6.45—7.30 i 16.40—17.00 natomiast w godz. 7.30—7.40 i 17.00—18.00 tylko na UKF 70,49 MHz.

Piątek, 3 bm.

6.45 i 16.40 — Aktualności dnia 16.50 — „Przez gminną miedzę" — aud. A. Kopcia 17.00 — „Gwiazdy i gwiazdki" (stereo) 17.35 — „Ludzie ze społeczym mandatem" — aud. Z. Majchrzyk 17.45 — Propozycje do kieleckiej listy przebojów.

W programie ogólnopolskim:

5.00 — Muzyczne dzień dobry (pr. II).

Uwaga:

13.50—15.00 i 19.30—22.15 — Ogólnopolski muzyczny program stereofoniczny.

Ogłoszenia drobne

Sprzedam Wartburga 1000. Tel. 219-32. R-726288-1

Unieważnia się zagubioną pieczątkę o treści: Społem WSS — sklep 163. R-726296-1

Polacy w Bułgarii

WOJCIECH NATANSON

1500 osób, przeważnie młodego pokolenia, uczy się naszego języka na kursach organizowanych przez Ośrodek Kultury Polskiej w Sofii. Sporo Bułgarów studiuje polskie piśmiennictwo na uniwersytetach. Sztuki 30 polskich dramatopisarzy grane są w chwili obecnej na scenach tego kraju. Odnoszę wrażenie, że zagranica lepiej i sprawiedliwiej ocenia naszych autorów niż własni dyrektorzy, reżyserzy, wydawcy... W księgarniach — podobne zjawisko. Przełożono już wiele naszych powieści klasycznych, poczynając od Sienkiewicza, Prusa i Żeromskiego, który od dawna odgrywa poważną rolę w Bułgarii. Z inicjatywy naszego wiernego przyjaciela, prof. Dinekowa, ukazały się wybory wierszy Mickiewicza i Słowackiego oraz „Pan Tadeusz" (w nowym przekładzie).

Gdy z Dinekowem rozmawiam, zapominam, że mam do czynienia z cudzoziemcem. Urodzony w 1910 roku profesor bułgarystyki, znawca folkloru i komparatystyki, wygląda młodo. Po raz pierwszy do Warszawy przyjechał w 1934 roku, jako absolwent slawistyki. Dwa lata spędził w Polsce, słuchając wykładów w Warszawie i na Uniwersytecie Jagiellońsk

Brudne posesje * Błoto na ulicach * Przeciekające dachy * Zatkana kanalizacja

Radomskie przedwiośnie

O nadchodzącym przedwiośniu przypomina nie tylko podnoszący się słupek rtęci w termometrze (1 marca br. temperatura wzrosła do plus 15 st. C). W Radomiu — zapanowały roztopy. Niektóre odcinki ulic Dzielnicy Przydworcowej, na Plantach i na Ustroniu toną w wodzie, studzienki zatkane zostały piachem, którym jeszcze niedawno dozorcy posypywali jezdnie i chodniki. Znów straszą, przykryte do niedawna śniegiem resztki cegieł, kafli, przewodów po rozebranych (jeszcze jesienią ub. r.) ruderach.

I znów — jak co roku o tej porze — mnożą się skargi lokatorów na przeciekające dachy, zalane piwnice, zaśmiecone podwórza. Przedwiośnie i tym razem odsłoniło dowody zaniedbania RED, bezczynności dozorców i całej miejskiej służby porządkowania miasta, która widocznie jeszcze nie przesiadła się z odśnieżarek na zamiatarki.

Zwiastunami tego przedwiośnia są skargi lokatorskie. **Lokatorzy domu przy ul. Żeromskiego 12 skarżą się na brudy i nieporządki.** Najpierw poskarżyli się dozorcy domu, który tylko od wielkiego święta chwyta za miotłę, że w takiej zabrudzonej posesji żyć nie sposób, potem ze skargą wyruszyli do „Sanepidu", gdzie im poradzono, by zebrali podpisy pod zbiorową petycją w sprawie nieuporządkowanej kamienicy. (Jakby i bez tej petycji z podpisami lokatorów nie było widać, że w takim domu każda sień, podwórko, schody aż lepią się od błota i nieczystości). Interwencje poszły do administratora domu, do komitetu domowego. Na razie bez skutku.

Natomiast lokatorzy domu przy ul. Grzybowskiej 13 rozpoczęli swój list od słów „Prosimy na ratunek!". A trzeba tych lokatorów naprawdę ratować przed zalewem nieczystości, które z okolicznych ubikacji wtargnęły do piwnic. Administracja domu „wyjaśnia", że winę za to ponosi KBM, który czegoś tam w instalacjach kanalizacyjnych nie wykonał jak należy. KBM odsyła do administracji a lokatorzy nawet w gumiakach nie mogą sforsować dojścia do mieszkań i piwnic.

Lokator domu przy ul. Dzierżyńskiego 78 (nr mieszkania 45, III p.) — Henryk Jasiński, wystawił w łazience wszystkie znajdujące się w jego dyspozycji miski i garnki, by uchronić swoje mieszkanie przed przeciekami z mieszkania na 4 piętrze (niesprawne przewody w łazience). Nie starczyło garnczków ani misek, woda z 4 piętra zalała już 3 piętro i (1 marca br. — ostatni meldunek) dotarła na 2 piętro. Tylko patrzeć a woda będzie w piwnicy. RED nr 5 administrujący tym budynkiem namawia ob. Jasińskiego, by lokatora z 4 piętra, winnego tego przecieku zaskarżył do sądu. Zanim sprawa nabierze mocy urzędowej, na oczach administracji dewastuje się dom wznoszony kosztem kilkunastu milionów złotych.

Janusz Piwowarczyk z domu przy ul. Niedziałkowskiego 28 alarmuje, że znów przecieka dach w budynku, którego właścicielem jest Spółdzielnia Pracy Garbarskiej im. 1 Maja. Informował on już kierownictwo spółdzielni o tym dokładnie rok temu, kiedy przeciek był jeszcze niewielki, potem we wrześniu 1977, gdy otwór w dachu powiększył się — a woda strumieniem wlewała się do mieszkania. Alarmował i ostatnio po pierwszej odwilży w lutym br. Właściciel nie reaguje.

Każda pora roku zobowiązuje do utrzymania czystości w mieście, wokół domów i ulic. Terminy rozpoczynania takich porządków nie są ostatnio zgodne z kalendarzowymi porami. Nie należy czekać do 21 marca, kiedy rozlegnie się powszechne wezwanie i mobilizacja do wiosennych porządków. A w ogóle — miotła i trochę lepiku z papą do załatania dziury w dachu muszą być zawsze w pogotowiu, niezależnie od pory roku.

be-de

Honorowi krwiodawcy w szeregach milicyjnych

Przy Komendzie Wojewódzkiej MO w Radomiu działa Klub Honorowego Dawcy Krwi, którego członkowie oddali w ub. roku 20 l. krwi. Ta piękna humanitarna akcja rozwija się dzięki przychylnej atmosferze ze strony kierownictwa Komendy oraz aktywu społeczno-politycznego, pozwalającej na osiąganie coraz lepszych wyników w zdobywaniu niczym nie zastąpionego i najcenniejszego leku, jakim jest krew.

Kolejna akcja honorowego krwiodawstwa przygotowana przez przewodniczącego Klubu HDK por. Jana Lisowskiego, odbyła się w lutym. 25 funkcjonariuszy oddało ponad 6,5 l. krwi na potrzeby lecznictwa. **(n)**

Laureaci współzawodnictwa konkursu młodych rolników

40 przodowników Wojewódzkiego Zlotu Młodych Rolników — najlepszych w województwie radomskim młodych hodowców, sadowników, członków zespołów rolniczych, traktorzystów — wyjechało na Węgry. Taką bowiem nagrodę przygotowali dla młodych rolników laureatów organizatorzy współzawodnictwa. — ZW ZSMP i instytucje wojewódzkie działające na rzecz rolnictwa.

Zanim jednak nastąpiło wręczenie nagród, odbyły się w gminach sejmiki młodych rolników. Spotkało się na nich ponad 3000 uczestników walczących o tytuł najlepszych w: „Starcie do nowoczesnego rolnictwa" (konkurs zespołów młodych rolników), „Wzorowym młodym rolniku" (konkurs indywidualny), „Młodym mistrzu mechanizacji" (kombajniści i traktorzyści), „Wzorowym pracowniku i koledze" (konkurs otwarty dla wszystkich młodych rolników wyróżniających się w pomocy sąsiedzkiej).

Co dziesiąty uczestnik tych konkursów wziął udział w wojewódzkim zlocie. Kilkudniowy program zlotu wypełniły między innymi spotkania z naukowcami — rolnikami, zwiedzanie Ogólnopolskiej Wystawy Książki i Prasy Rolniczej, radomskich zakładów pracy, Szydłowca i innych miejscowości w województwie radomskim oraz bardzo pracowite spotkania ze specjalistami produkcji rolnej, sadowniczej i hodowli.

W wyniku oceny przebiegu i efektów 4 konkursów, najlepszymi we współzawodnictwie o tytuł wzorowego młodego rolnika okazali się — Jolanta Lenarczyk z Palczewa, gm. Warka i Stanisław Kosawski z Kozinki, gm. Zakrzew. Najlepszym wojewódzkim zespołem młodych rolników został (już po raz drugi) zespół przodownika Bogdana Sitarskiego z Sacina, gm. Nowe Miasto, najlepszym kombajnistą okazał się — Bogdan Rawczyk z kazanowskiego SKR-u, a w konkursie o tytuł wzorowego pracownika i kolegi zwyciężyli Teresa Wargacka ze zwoleńskiego GS i Henryk Defiński z POM w Strzałkowie.

be-de

Sportowy sukces siatkarzy TKKF „Polam"

W Pabianicach odbył się turniej piłki siatkowej organizowany na szczeblu Zjednoczenia Zakładów Sprzętu Oświetleniowego. Duży sukces w tym turniej odniosły drużyny: żeńska i męska radomskiego Ogniska TKKF „Polam". Oba zespoły zajęły pierwsze miejsce i zakwalifikowały się do rozgrywek finałowych.

Finał odbędzie się w Radomiu (startować tu będą kobiety), natomiast drużyny męskie spotkają się w Kętrzynie.

(bw)

Pionki

Modernizacja dworca kolejowego

Modernizacja dworca kolejowego Pionki Zachodnie przebiega bardzo opieszale. W głównej mierze zadecydowała o tym zła praca brygad z pionkowskiego oddziału Wojewódzkiej Usługowej Spółdzielni Pracy. Po dokonanych zmianach organizacyjnych i personalnych wykonawca obiecuje, że zakończy pozostałe prace w ciągu najbliższych kilku tygodni. Natomiast przedstawiciele „Chemomontażu" zapewniają, że jeszcze w tym miesiącu zmontują dach nowej wiaty peronowej.

Gospodarze Pionek spodziewają się, że wszystkie roboty modernizacyjne zostaną zakończone najpóźniej do 1 maja br., a pasażerowie otrzymają bardziej wygodny i funkcjonalny dworzec osobowy.

(mz)

Między nami

Wypychana branża

Zmieniają niemal z każdym dniem wygląd radomskie sklepy. Ciasno mamy nadal, ale za to wzrost estetyki rekompensujący w pewnym sensie niedobory powierzchniowe, jest bezsporny. Cieszymy się więc ze starych lokali w nowym wydaniu, podkreślamy z nieukrywaną dumą (ach ta próżność), że wreszcie my radomianie, nie będziemy gorsi od stolicy, bo też będzie u nas „Desa" i „Moda Polska" i teraz oni (warszawiacy) przyjeżdżać będą do Radomia po najnowsze kiecki i stare lichtarze...

Tak się tym wszystkim zachwycamy, tak pysznimy, że inne problemy, czasem podstawowe, schodzą na plan dalszy. No bo kto np. będzie myślał o sklepie papierniczym, kiedy pod jego bokiem wyrasta „Moda Polska". Nowa znakomita wizytówka handlowego city. W drzwiach jedynego w centrum sklepu papierniczego pojawia się wywieszka: „Nieczynny". Dla wtajemniczonych znaczy: likwidowany. Informacji o nowej lokalizacji brak.

Nieważne. Będzie „Desa" i „Moda Polska", a po papier toaletowy proszę szanownych Czytelników pojedziemy na.. Glinice

(am)

Kurs przewodników turystycznych

Rozwój ruchu turystycznego, organizacja licznych wycieczek wymaga wykwalifikowanej kadry przewodników. W związku z tym Wojewódzka Komisja Przewodników PTTK w Radomiu planuje zorganizowanie kursu przewodników turystycznych, który rozpocznie się już w bieżącym miesiącu. Kurs będzie obejmował 150 godzin zajęć teoretycznych oraz 10 wycieczek szkoleniowych. Kandydat na przewodnika winien posiadać minimum średnie wykształcenie, mieć ukończony 21 rok życia i nie być karany sądownie. Mile widziane są osoby ze znajomością języków obcych. Odpłatność za kurs wynosi 1000 zł.

Zgłoszenia przyjmuje, a także bliższych informacji udziela Biuro Oddziału PTTK przy ul. Traugutta 46/48, telefon 225-26 w godzinach 8—16. Termin zgłoszeń mija z dniem 6 bm.

(bw)

Śladem naszych artykułów

Komunikacyjne dylematy

W odpowiedzi na nasze publikacje prasowe otrzymaliśmy z zainteresowanych instytucji obszerne wyjaśnienia. Z-ca dyrektora d/s technicznych WPKM w Radomiu, inż. Lechosław Chalabry informuje w sprawie przystanku końcowego dla autobusów linii nr 5, 10 i 16 na ul. Szklanej. Dyrekcja przedsiębiorstwa uważa za konieczne utrzymanie odrębnych przystanków: końcowego i początkowego. Stanowisko to wynika z konieczności przygotowania autobusu przez kierowcę do następnego kursu (przestawienie kasowników, przegląd techniczny autobusu), ułatwienie kontroli biletów itp.

Mimo wszystko, wychodząc naprzeciw prośbie pasażerów, postanowiono m.in. zobowiązać kierowców do szybkiego podjeżdżania na przystanek początkowy przy ul. Sadkowskiej oraz wystąpić do Wydziału Komunikacji Urzędu Miejskiego z propozycją ustawienia znaku „Zakaz postoju" z tabliczką „Nie dotyczy autobusów WPKM" po jednej stronie ul. Sadkowskiej w celu usytuowania przystanku końcowego dla autobusów kończących obecnie trasę na ul. Szklanej.

Miejmy nadzieję, że rozwiąże to obecne problemy.

★

Korespondencję otrzymaliśmy także z dyrekcji Rejonu Dróg Publicznych w Radomiu, który zajął stanowisko w sprawie stanu nawierzchni drogi Siczki—Jedlnia—Czarna—Pionki, a ściślej jej fragmentu o długości 600 m Z treści pisma, podpisanego przez dyrektora mgr. inż. Józefa Stefańskiego wynika, że odcinek drogi stwarzający trudności dla komunikacji autobusowej znajduje się w granicach administracyjnych Pionek i w związku z tym jego utrzymanie leży w obowiązku służb komunalnych RPGK.

Miejmy nadzieję, że władze miejskie Pionek dogadają się z drogowcami, a efektem współpracy będzie trwała modernizacja krótkiego odcinka drogi, gwarantująca warunki do nieprzerwanej komunikacji autobusowej.

★

Kierownik Wydziału Komunikacji Urzędu Miejskiego — Bronisław Mirski poinformował nas, że „Komisja d/s bezpieczeństwa ruchu drogowego nie widzi potrzeby ustawienia znaku „Zakaz postoju" na ul. 22 Lipca ze względu na dostateczną szerokość jezdni. **(mz)**

Był plac uporządkowany a jest... dziura w płocie

Dzielnica Glinice przechodzi powolne jeszcze przeobrażenia, zwłaszcza pod względem porządków i estetyki wiele jest tu do zrobienia. Tym bardziej szkoda, gdy to co porządkuje się w ramach czynów społecznych idzie na marne.

W ub. roku po wyburzeniu ruder obok kina „Odeon" powstał tam ładny trawnik, na którym jesienią posadzono krzewy i drzewa. Co z tego pozostanie nie trudno przewidzieć, skoro teren został obecnie wydeptany przez przechodniów skracających sobie drogę do przychodni nr 3 i do kina. W ogrodzeniu przychodni wyrwano część siatki i pacjenci (a także personel) wchodzą do przychodni przez dziurę w płocie. Nikomu nie chce się nadrobić trochę drogi i korzystać z wejścia od ul. Lubońskiego. Może przyczyna tkwi w tym, że jezdnia jest od jesieni rozkopana.

Do kompletu wrażeń trzeba dodać prosperującą w tym otoczeniu budkę z piwem, której klientów oglądać można często w żenujących scenkach. Słowem teren, który kiedyś został uporządkowany znów przedstawia opłakany widok. I to oglądany przez wszystkich wjeżdżających do Radomia od tej strony miasta. **(n)**

Z aparatem „Ambu" w milicyjnym radiowozie

Wypadek drogowy... W uszkodzonym samochodzie jest ranny. Pierwszy na miejsce przyjeżdża milicyjny radiowóz. Funkcjonariusze MO zawiadamiają pogotowie ratunkowe i i zabezpieczają ślady. Czekają... Po kilku lub kilkunastu minutach słychać sygnał zbliżającej się karetki pogotowia ratunkowego. Dopiero wówczas lekarze ratują życie ofiarom wypadku. Upływają jednak cenne sekundy, minuty, które nierzadko decydują o życiu lub śmierci...

Z takimi sytuacjami wielokrotnie spotykają się funkcjonariusze MO oraz lekarze, którzy przybywają na miejsce wypadku. Dlatego też w Komendzie Wojewódzkiej MO w Radomiu zrodziła się inicjatywa, aby milicjant, który z reguły pierwszy znajduje się na miejscu wypadku drogowego — umiał pomóc rannemu, znał zastosowanie podstawowego sprzętu medycznego i zasady doraźnej pomocy. Inicjatywa ta wkrótce wyszła poza ramy projektów.

W czerwcu ub. roku w Komendzie Wojewódzkiej MO zorganizowano szkolenie mające na celu zapoznanie (teoretyczne i praktyczne) milicjantów z zasadami udzielania pomocy w nagłych wypadkach i zastosowania sprzętu medycznego. W szkoleniu wzięli udział wszyscy funkcjonariusze ruchu drogowego z terenu województwa radomskiego.

Program kursu był bardzo bogaty, a lekarze-specjaliści z Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego: dr dr Marian Synoś, Jerzy Stefański i Tadeusz Chmieliński podczas cyklicznych spotkań instruowali funkcjonariuszy MO i wyjaśniali zasady udzielania pierwszej pomocy, reanimacji oddechowo-krążeniowej, udzielania pomocy chirurgicznej przy zranieniach, złamaniach, krwotokach, zatruciach itp. a więc w tych wszystkich wypadkach, z którymi mogą się spotkać milicjanci podczas pełnienia codziennej służby.

Ponadto funkcjonariusze MO zapoznali się z wyposażeniem karetki reanimacyjnej i zostali poinformowani na temat dalszej pomocy lekarskiej ofiarom wypadków.

Kurs się zakończył ale nie oznacza to bynajmniej zaprzestania współpracy lekarzy z milicjantami służby ruchu. Zaplanowano, że funkcjonariusze MO pełnić będą dyżury w karetkach pogotowia ratunkowego, aby pogłębić swą praktyczną wiedzę i umiejętności.

Szkolenie nie było wyłącznie jedyną formą pomocy jaką okazał Wojewódzki Szpital Zespolony oraz Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej Urzędu Wojewódzkiego. W Komendzie Wojewódzkiej MO przekazano również 10 kompletów aparatów „Ambu" i tyleż zestawów opatrunkowych, w które zostały wyposażone radiowozy służby ruchu. Załogi radiowozów to przeszkoleni funkcjonariusze, którzy w razie potrzeby natychmiast podążą z pomocą poszkodowanym w wypadkach drogowych.

I to jest właśnie cenne w tej pożytecznej inicjatywie. Inicjatywie — dodajmy — podjętej po raz pierwszy w kraju. Milicja bowiem powołana przede wszystkim do strzeżenia ładu i porządku publicznego będzie pełniła inne zadanie — niosła pomoc nie tylko w interwencyjnych przypadkach.

BOGDAN WYCIS[illegible]WICZ
FOT. BRONISŁA[illegible] [illegible]UDA

Praktyczne ćwiczenie funkcjonariuszy MO.

Pokaz sprzętu medycznego.

Funkcjonariusze MO otrzymują aparat „Ambu" z rąk lekarza Wojewódzkiego Ryszarda Grzechnika i dyrektora Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego — Macieja Czarneckiego.

„Mój sukces socjalistycznej ojczyźnie"

Bogaty dorobek młodzieży

Kilkanaście tysięcy dziewcząt i chłopców — członków kół ZSMP, drużyn i szczepów ZHP oraz organizacji SZSP brało udział we współzawodnictwie pod nazwą „Mój sukces socjalistycznej ojczyźnie". Największy udział w tej szlachetnej rywalizacji ma jednak młodzież dużych zakładów przemysłowych takich, jak: Zakłady Metalowe im. gen. Waltera, Radomska Wytwórnia Telefonów, RSPS „Radoskór" czy też Zakłady „Pronit-Erg" w Pionkach. To właśnie tam bardzo dużą popularnością cieszyły się młodzieżowe turnieje: Mistrzów Techniki, Mistrzów Gospodarności oraz szereg różnorodnych przedsięwzięć mających na celu wyzwalanie inicjatywy młodzieży organizowanych w ramach programu „Młodzież dla postępu".

Ostatnio Zarząd Wojewódzki FSZMP w Radomiu podsumował dorobek współzawodnictwa młodzieży, przebiegający pod hasłem: „Mój sukces socjalistycznej ojczyźnie" i ogłosił zwycięzców. Wśród zakładowych organizacji młodzieżowych I miejsce zajął Zarząd Zakładowy ZSMP z Zakładów Metalowych im. gen. Waltera, wśród zarządów gminnych najlepszy okazał się Zarząd Gminny ZSMP w Kazanowie, a miejsko-gminnych — Zarząd ZSMP w Zwoleniu.

W organizacji zrzeszającej harcerzy I miejsce zajął szczep „Grunwald" ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Radomiu, wśród drużyn HSPS — drużyna Zespołu Szkół Elektronicznych także z Radomia, natomiast najlepszym kręgiem instruktorskim okazał się Krąg Hufca Pionki.

(bw)

Warka

Centrum turystyczne

Warka staje się poważnym ośrodkiem ruchu turystycznego w woj. radomskim. W ub. sezonie Warkę odwiedziło 42 tys. turystów zagranicznych, spośród których 9 tys. stanowili przedstawiciele Polonii amerykańskiej. Oczywiście zdecydowana większość zwiedziła Muzeum im. K. Pułaskiego w Winiarach.

W związku z tym, że w przyszłym roku przypada 200 rocznica śmierci K. Pułaskiego pod Savannah, gospodarze Warki spodziewają się, że już tego lata wareckie Muzeum odwiedzi zwiększona liczba turystów a szczególnie gości z USA.

(mz)

O służbach pracowniczych w Klubie Wiedzy o Pracy Ludzkiej

Z inicjatywy Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych 28 bm. odbędzie się narada Klubu Wiedzy o Pracy Ludzkiej. Podczas spotkania wygłoszone zostaną dwa referaty. Pierwszy z nich na temat „Organizacji służb pracowniczych w przedsiębiorstwie oraz jej funkcji" wygłosi doc. dr hab. M. Kabaj, drugi traktujący o „Roli służb pracowniczych w kształtowaniu opinii publicznej przedsiębiorstwa" przedstawi doc. dr hab. M. Trzeciak.

Początek narady o godz. 8.30 w sali ZNTK przy ul. Domagalskiego 2.

(am)

Pokaz mody w Szydłowcu

W najbliższą sobotę, 4 bm. w Domu Kultury w Szydłowcu (w Zamku) odbędzie się ciekawy pokaz wiosennej kolekcji mody damskiej, przygotowany przez Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Wewnętrznego. Pokaz, tradycyjnie połączony z mini-konkursami dla publiczności, uwzględnia najnowsze wzory płaszczy, garsonek, spódnic, sukienek i bluzeczek, a nawet — obuwia na okres wiosenno-letni.

Początek imprezy o godz. 17. **(mz)**

Tenisowa oferta TKKF i puchar „Studia-2"

W najbliższą sobotę i niedzielę, tj. 4 i 5 bm. w Radomiu odbędzie się kolejna runda spotkań ognisk TKKF w tenisie stołowym o mistrzostwo miasta. Rozgrywki toczyć się będą w sobotę, 4 bm. od godz. 16,30 w sali szkoły podstawowej nr 2 na „Ustroniu", a w niedzielę, 5 bm. od godz. 11. Swój udział zapowiedziały reprezentacje 10 ognisk TKKF.

Poza tym w sobotę od godz. 9 w sali Politechniki Świętokrzyskiej w Radomiu przy ul. Dalekiej odbędzie się dalszy ciąg telewizyjnego turnieju tenisa ziemnego o puchar „Studia-2". Zgłoszenia do turnieju przyjmuje ZW TKKF w Radomiu, tel. 414-87 lub 204-94.

W niedzielę działacze TKKF zapraszają na ścieżkę zdrowia na stadionie „Radomiaka", gdzie o godz. 10 rozpoczną się wspólne ćwiczenia.

(mz)

Idziemy do kina

„Akcja Salamandra"

Tylko do 3 bm. na ekranie kina „Odeon" na Glinicach wyświetlany będzie interesujący film produkcji włosko-rumuńskiej „Akcja Salamandra" reż. Mircea Dragana. Ten sensacyjny, szerokoekranowy i zrealizowany na kolorowej taśmie film przedstawia międzynarodową akcję na polu naftowym jednego z państw afrykańskich.

Wśród wykonawców głównych ról są m. in. znani aktorzy amerykańscy Stuart Whitman i Woody Strode.

(mz)

ZAPISKI REPORTERA

W KLUBIE „PAX". 6 bm. w Klubie Stowarzyszenia Pax przy ul. Traugutta 40 odbędzie się prelekcja red. Jana Zdżarskiego na temat „Rajd Londyn-Sydney". Prelekcja będzie ilustrowana przeźroczami. Początek godz. 18.

ZEBRANIE. Zarząd Koła Miejskiego „Glinice" Związku Bojowników o Wolność i Demokrację informuje, że 13 bm. w Zakładowym Domu Kultury „Radoskór" przy ul. Waryńskiego 4 odbędzie się zebranie członków koła. Początek o godzinie 17. **(bw)**